Nr. 168. Kraków, Niedziela 26 Lipca 1914. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 5-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye niepieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. TOMASZA L. 35.
Adres telegr.: „Głos Narodu“ Kraków.
Telefon redakcyjny Nr. 180. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33–44.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“, ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) 20 halerzy, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. Nekrologi itd. 80 hal. od wiersza. Załączniki do „Głosu Narodu“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 k. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski (Pasaż Hausmana), w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. Jossel w Antwerpii Jonas & Cie, Annoncen-Expedition „Propaganda“ Györi & Nagy. w Berlinie F. E. Coo. w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun, w Paryżu, F. Jones & Cie, A. Lorette Jules Fortin & Cie, de Raczkowski.

Dwojaki oręż Austryi.

I znowu Europa „na wulkanie“. Uzbrojona od dnia Sedanu zawsze od stóp do głów, wiecznie na wojnę gotowa, przywykła uważać już za „stan pokojowy“ to, co u poprzednich pokoleń uchodziłoby za objaw najbardziej rozszalałej wichury wojennej — ta militarna na wskróś Europa najbardziej wojny nie chce i najbardziej się jej boi. Ma się coraz więcej do stracenia, a traci się na wojnie nowoczesnej, coraz szybciej i coraz gruntowniej! „Pokojowe usposobienie“ państw tem pewniejsze, im trudniej wojnę lokalizować...

A jednak ów „włosek“, na którym wojna wisi staje się z roku na rok coraz cieńszym i słabszym. Widocznie niema już sposobu na utrwalenie dzisiejszego politycznego stanu Europy. Konserwowanie tego, co jest, staje się coraz trudniejszem i kosztowniejszem, a rezultat coraz wątpliwszy!

My, nie posiadający własnej państwowości, nie mogąc sprawami nas dotyczącemi sami kierować, z tem większem wytężeniem patrzymy na każdorazowe „zaburzenie Europy“. Stajemy jakby wobec żywiołu, nad którym nie możemy panować, nie rozporządzając potrzebnemi do tego narzędziami...

Oparci w narodowych naszych interesach o monarchię austryacką, pragniemy, żeby to państwo było jak najsilniejszem i żeby wyszło wzmocnionem z grożących mu zawikłań. Ma to państwo warunki świetne, wprost wyjątkowe, żeby mu żadne a żadne komplikacye polityczne w środkowej ni wschodniej Europie nie były groźnemi. Atutem Austryi mogłyby być: sprawiedliwość polityczna i równouprawnienie narodów, wpisane w jej prawa zasadnicze. Gdyby to wyzyskać, komplikacye mogłyby być groźnemi wszystkim dookoła, lecz nie Austryi, któraraczej nawet ciągnęłaby z nich zyski.

Miejmy otuchę, że ci, którzy odpowiedzialni są za losy Austryi i jej ludów, nie każą rdzewieć nieużytecznie tej broni, która może nie wszystkim przyjemna, dla państwa jednak najkorzystniejsza — powinna być wypisaną na austryackim sztandarze wojennym.

Gdyby śmiało chwycić się tej broni, uzbroiłoby się monarchię austryacką w **siłę przyciągania** — a wtenczas rozwój Austryi, sława i potęga Domu Habsburskiego nietylko nie potrzebowałaby się obawiać nikogo i niczego, lecz stałaby się zarazem kamieniem węgielnym **nowej Europy.**

Oto wyjątkowe warunki Austryi, w tem, że może władać dwojakim orężem: fizycznym i moralnym. Oby warunki te były na przyszłość lepiej wyzyskiwane!

Kuryer polityczny.

W stanowczym dniu.

Dzisiaj wieczorem o godz. 6. w chwili, gdy dziennik nasz znajdzie się w rękach czytelników padną w Belgradzie stanowcze słowa „wojna lub... pokój“. Bar. Giesl otrzymał polecenie, aby, w razie jeśli do godziny 6 wieczorem rząd serbski nie da stanowczej odpowiedzi natychmiast opuścił Belgrad. Tem samem stosunki dyplomatyczne obu państw zostałyby zerwane. „N. F. Presse“ przypomina w dzisiejszym numerze warunki, na jakich wojna mogłaby się rozpocząć. Konferencya w Hadze wymaga niedwuznacznego wypowiedzenia wojny i ultimatum z warunkiem wypowiedzenia wojny. Ponieważ onegdajsza nota austryacka nie zawiera ani wypowiedzenia wojny, ani warunku do wypowiedzenia wojny, przeto przypuszczać należy, że jeżeli rząd serbski nie da odpowiedzi zadowalniającej w ustanowionym terminie, wystosowana będzie druga nota, zapowiadająca wybuch wojny, co nastąpi może dzisiaj o godzinie 6 wieczorem. W tym wypadku cesarz, podobnie jak w dawniejszych wojnach, wyda prawdopodobnie manifest do ludów.

Austro-Węgry znajdują się w położeniu korzystnem, o ile chodzi o konjunktury wojenne. W Belgradzie sytuacya jest gorsza. Partya wojskowa grozi rewoltą w razie gdyby król żądania Austryi przyjął. Musiałby wtedy abdykować, a kto wie czyby cała dynastya nie musiała ustąpić. Austro-Węgry zaś mają za sobą pomoc Niemiec i Włoch, a o ile chodzi o Rosyę, na razie przynajmniej są zabezpieczone wewnętrzną w Rosyi rewolucyą robotniczą, która w razie wojny może się stać dla caratu bardzo groźną. Mniej korzystnie przedstawia się sytuacya finansowa Austro-Węgier, które nie posiadają dosyć pieniędzy na prowadzenie wojny.

Rosya zaniepokoiła się bardzo ostrym tonem żądań demarche austryackiego. Urzędowy organ „Prawitelstwiennyj Wiestnik“ ogłasza charakterystyczny komunikat, który powiada, że Rosya żywo jest zaniepokojoną niespodziewanymi wypadkami i austro-węgierskiem ultimatum, bada starannie rozwój konfliktu austro-serbskiego, wobec którego Rosya nie **może zostać obojętną.**

Znaczyłoby to, że przecież Petersburg myśli o jakichś krokach w Wiedniu i Belgradzie.

Nad odpowiedzią dla Austro-Węgier toczą się w Belgradzie żywe narady. Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem Paszicia pilna rada ministrów, na której obradowano nad sytuacyą. Obrady trwały przez cały dzień, a brał w nich udział szef sztabu generalnego wojewoda Putnik. W czasie posiedzenia dyplomaci mocarstw trójporozumienia często pojawiali się w gmachu ministerstwa i konferowali z Paszicem.

Również utrzymuje się pogłoska, że przedstawiciele Rosyi i Francyi interweniowali u bar. Giesla na rzecz Serbii. Jak słychać jednak Austro-Węgry stanowczo odrzucają wszelkie pośrednictwo. Nie mają one zamiaru przedłużać terminu ultimatum, ani też wdawać się w rokowania z Serbią ani z jakiemkolwiek mocarstwem, któreby chciało interweniować na korzyść Serbii.

Z głosów prasy zagranicznej zanotować wypada odezwania się prasy angielskiej, która pochwala stanowcze wystąpienie Austro-Węgier.

„Westminster Gazette“ oświadcza, że wyrządzonoby Serbii złą przysługę, gdyby jej radzono, aby podniesione zarzuty zlekceważyła. Dopóki nie znamy materyału dowodowego, nie możemy wydawać sądu. Ale mówimy, że serbska odpowiedź powinna być poważną na tak ciężkie zarzuty. Mówiono wiele o stanowisku Rosyi w tej sprawie. Ale jeżeli zawarte w nocie zarzuty są faktyczne, nie sądzimy, aby Rosya mogła się sprzeciwić temu, gdyby Serbia zmuszona była dać zadośćuczynienie.

Przygotowania wojenne Serbii.

Według wiadomości nadeszłych z Belgradu, Serbowie w całej pełni przygotowują się do wojny. Przed 14 dniami wszyscy obowiązani do służby wojennej otrzymali polecenia nie wydalania się ze swych miejsc pobytu. W nowej Serbii mobilizacya została w zupełności już przeprowadzona oraz pułki przesunięte do dawnej Serbii.

Zarząd magazynów wojskowych dokonał dokładnego spisu wszystkich zapasów żywności, jakie znajdują się w posiadaniu prywatnem. Zakupiono także wielkie partye koni w Rumunii i Besarabii, które z Rumunii drogą wodną przetransportowano do Serbii.

Jeszcze w maju zarząd wojskowy zamówił za granicą wielkie zapasy środków opatrunkowych, których dostawy obecnie zażądano. Podobnie nagromadzono znaczne zapasy amunicyi. Ostatnie obstalunki wykończa się w Niemczech. — Poprzednie transporty nadeszły z Francyi.

W Rumunii wykończa się obecnie dwa monitory Dunajowe, które Serbia niedawno zamówiła. W Nowej Serbii zaś zorganizowany został park lotniczy składający się z 10 aeroplanów. W ostatnich tygodniach szereg linij pocztowych zaopatrzono w automobile.

Wszyscy mężczyźni, od 16 roku życia licząc, zostali zaopatrzeni w broń.

Od tygodnia rozpoczęła intensywną działalność „Narodna Odbrana“, która w organizacyi swej odpowiada zupełnie naszym organizacyom strzeleckim. Podlega ona ministeryum wojny. „Narodna Odbrana“ przygotowuje bandy komitadżich.

Siły wojskowe Francyi

Przed kilku dniami podaliśmy garść informacyj, odnoszących się do siły zbrojnej Rosyi. Dzisiaj zaś zajmiemy się siłami wojskowemi Francyi, opierając się na danych zawartych w kwartalnem czasopiśmie, wydawanem przez pruski sztab generalny, a mieszczącem w sobie informacye, tyczące się lądowych sił zbrojnych we wszystkich państwach europejskich i pozaeuropejskich. Te informacye są absolutnie pewne i niezawodne. Wedle nich armia francuska niezmiernie wzrosła pod względem liczebnym ostatnimi czasy i spotęgowała swoje pogotowie wojenne. W każdym razie atoli siły liczebne armii francuskiej i pogotowie nie są znowu tak wielkie, jak świat sobie zazwyczaj przedstawia.

Według informacyj wspomnianego kwartalnika sztabu generalnego wojska francuskie w jesieni 1913 r. otrzymały kontyngent rekrutów, który wynosi około 200.000 ludzi więcej, aniżeli kontyngent z 1912 roku. Do tej liczby trzeba jeszcze wliczyć znaczny zastęp ochotników i podoficerów, służących dłużej, tak, iż stopa pokojowa wzrosła o 235.000 ludzi w porównaniu z rokiem 1912. Na rok 1914 przeciętnie podczas pokoju przypada 720.000 żołnierza bez broni, używanego do służby pozafrontowej. Do tego doliczyć trzeba jeszcze żołnierzy legii cudzoziemskiej i wojsk krajowych, służących w Afryce północnej.

Także i wojska, złożone z krajowców, pozostają w służbie czynnej przez pewną, z góry oznaczoną liczbę lat, potem zaś przechodzą do rezerwy. Skutkiem tego można te wojska z roku na rok powiększać. Nadto Francuzi biorą do służby wojskowej murzynów senegalskich. Posyłają ich oni z Afryki zachodniej do Maroka, a także i do Algieru. Ta liczba wojsk senegalskich również rośnie, ponieważ rezerwiści pomnażają się z roku na rok. W ostatnich czasach zaczęto tworzyć wojsko rekrutowane z Marokańczyków. Liczbę ogólną wojsk, złożoną z legii cudzoziemskiej i z oddziałów krajowych w Afryce północnej, można na r. 1914 obliczyć na 85.000 ludzi. Jest tam 9.000 legionistów, 44.000 Arabów, 18.000 Marokańczyków i 14.000 murzynów senegalskich.

Ogólna więc siła armii francuskiej na stopie pokojowej wynosi przeciętnie 850.000 ludzi bez oficerów i żandarmów. Z tego 765.000 ludzi (razem z 4.000 żołnierza bez broni) stoi w Europie.

Armia niemiecka na stopie pokojowej po przeprowadzeniu ostatniej ustawy wojskowej liczy przeciętnie 769.272 ludzi (bez oficerów, bez lekarzy i bez żołnierzy bez broni). Do tego trzeba doliczyć jeszcze 15.000 ochotników jednorocznych.

Z tego wynika, że siła liczebna wojsk niemieckich i wojsk francuskich jest niemal równą, jeżeli w wojsku francuskiem uwzględnimy tylko wojska białe, ale równocześnie będziemy rachowali żołnierzy pozafrontowych, pełniących służbę bez broni.

Jeżeli zaś i tych żołnierzy pozafrontowych odliczymy, w takim razie Niemcy posiadają przewagę liczebną 65.000 żołnierza. Ale tę przewagę na wypadek wojny Francya wyrównuje dzięki przewiezieniu do Europy wojsk arabskich. Dla tego też wogóle można powiedzieć, że oba państwa mają podczas pokoju armie równie silne. Francya atoli posiada tę wielką przewagę nad Niemcami, że wszystkie swoje siły może zjednoczyć na jednej granicy, podczas gdy Niemcy muszą bronić granic od zachodu i od wschodu. Dla tego też w przyszłej wojnie Francya będzie górowała nad Niemcami co do liczby wojsk na froncie bojowym. Niemcy atoli mają tę korzyść, że z każdym rokiem armia niemiecka się powiększa, gdyż przyrost wielki ludności niemieckiej pozwala Niemcom z roku na rok powiększać znacznie rezerwy.

Francya użyła podwyżki rekruta na podniesienie siły liczebnej kompanii piechoty i kawaleryi. Kompania piechoty francuskiej liczy na wyższej stopie 200 żołnierzy, na niższej stopie pokojowej 140 żołnierzy. W praktyce jednak kompanie piechoty francuskiej od 1 stycznia 1914 roku mają po 218 żołnierzy względnie po 164. Do tej liczby są już wliczeni żołnierze, obsługujący działa maszynowe. Pułk kawaleryi ma we Francyi 740 żołnierzy i 822 koni. Do tego przybywa 90 żołnierzy, pełniących służbę bez broni. Następstwem trzechletniej służby wojskowej będzie przewaga liczebna żołnierzy wojsk wykształconych w półroczu zimowem. Pułki piechoty razem z oficerami będą w zimie posiadały 1680 żołnierzy, służących już dwa albo trzy lata.

Wojska graniczne francuskie są tak silne, że po ogłoszeniu wojny nie będzie potrzeby ich mobilizowania, gdyż niewielka ilość żołnierzy i koni, których braknie do pełnej stopy wojennej, będzie wzięta z legionów nadgranicznych. Taka organizacya pozwala na rozpoczęcie natychmiast kroków wojennych po wypowiedzeniu wojny, a nawet bez jej wypowiedzenia.

Możliwość wygłodzenia Niemiec w czasie wojny.

Na powyższy temat toczy się obszerna dyskusya w prasie angielskiej. Sfery niemieckie dziwią się, dlaczego wywłóczy się te stare rzeczy w obecnym czasie, gdzie stosunki pomiędzy Anglią a Niemcami są niby jak najlepsze, a położenie ogólne w Europie daleko spokojniejsze, jak w roku zeszłym. Czas największy przypomnieć sobie, że Anglia i Niemcy są narodami pokrewnymi, i że trzeba ich wzajemny stosunek omawiać z innego stanowiska, jak jedynie z możliwości wojny, która pomiędzy Anglią a Niemcami wyniknie. Anglia ma bowiem z Niemcami wiele wspólnych interesów w świecie i przy dobrej woli i zgodzie obu narodów będzie można założyć tamę zaborczości rosyjskiej, a przeciwnie powstałyby nieobliczalne szkody dla obu tych pokrewnych narodów, które wskutek swej wysokiej kultury są powołane do przodowania światu, gdyby rozpoczęły ze sobą krwawą wojnę.

Bez pomocy Anglii jest wygłodzenie Niemiec niemożliwe, bo tylko Anglia ma moc zamknąć brzegi morza północnego i Bałtyckiego. Ale nawet w tym razie całkowite wygłodzenie Niemiec byłoby niemożliwe, bo wprzód trzebaby pokonać sprzy-

---

LUDWIK STASIAK. 26

Orle pióra.

Powieść z życia malarzy.

Zimny dotąd, znudzony pan Niemiecki zerwał się nagle z krzesła, chwycił fotel, w eleganckich lansadach podał go pani Jarzębińskiej i rzekł z ogromnie grzeczną miną, z ogromnie wykwintnym, a serdecznym uśmiechem:

— Proszę siadać.

— Nie widziałam obrazu tego artysty na wystawie.

— Proszę, niech pani tylko siądzie. Pani chce kupić obraz? Takiej osoby jużeśmy od pół roku nie widzieli.

— Czego pan nie widział?

— Ależ niczego. To mi się tak powiedziało. Gęba gada. Przeciwnie! Owszem! Obrazy kupuje wysoka arystokracya, obrazy kupują wszyscy wykwintni ludzie, jest to dowodem najwyższej kultury i dobrego tonu kupić obraz.

— Przeszłam teraz przez wystawę i nie widziałam żadnego obrazu Grabka.

— Co? Nie widziała pani? A pani chce kupić?

— Niema na wystawie.

Niemiecki nacisnął dzwonek elektryczny i stanowczo:

— Ależ jest. Proszę, niech tylko pani siedzi. Niech pani odpocznie, bo schody nasze męczą.

Urzędnik zamienił kilka wyrazów ze służącym, który wezwany dzwonkiem nadbiegł, wnet wrócił do pani Jarzębińskiej i mówił.

— Proszę pani, mamy na wystawie dwa obrazy Grabka. Znakomite dzieła! Znakomite! Pierwszy z nich przedstawia „Okrężne“...

— Ile kosztuje?

— To jest, właściwie mówiąc... Ten obraz jest jak na nasze stosunki drogi.. Na nasze stosunki!! Kosztuje tysiąc reńskich. Ale widzi pani, arcydzieło! Zapewniam panią, że ten obraz dwa razy więcej wart. Co mówię?! W Europie byłby trzy razy więcej wart. Tysiąc reńskich, czyli dwa tysiące koron. Gdyby jednak był dla pani zbyt drogim, to ja pomówię z artystą...

— Nie trzeba. Ja dam dwa tysiące koron.

— A pani obrazu nie widziała?...

— Nie widziałam.

Niemiecki usta otworzył. Milczał chwilę, potem mówił.

— To bardzo proste. Pani zna technikę tego artysty i wie, co za dzieło on jest w stanie stworzyć. Zatem nie potrzeba wcale obrazu widzieć. A jednak możeby pani obejrzała...

— A jest na wystawie?

— Mówiłem pani, że jest.

Urzędnik wprowadził kobietę na salę wystawy, tam już służba obraz złożony oddawna w składzie, otrzepany z kurzu, na sztalugach „honorowych“ na nowo powiesiła.

— Śliczne dzieło sztuki — mówiła Zofia.

— Znakomite!

— Zatem...

— Proszę. Natychmiast załatwimy formalności. Niech pani będzie łaskawa znowu zejść do kancelaryi. Pani płaci dziś...

— Zaraz. Oto tysiąc reńskich.

Ręce Niemieckiego nerwowo drżały. Jakby się bał, aby kobieta się nie rozmyśliła, nie cofnęła, pieniędzy złożonych na stole nie odebrała. Prędko pieniądze zabrał, do kasy schował, kasę zatrzasnął...

— Dziękuję pani.

— Pan doręczy pieniądze artyście?

— Natychmiast. Nawet procentu sprzedanego nie weźmiemy.

— Do widzenia.

— Przepraszam panią. Muszę jeszcze chwilę trudzić. Drobne formalności. Pani będzie łaskawą podać nazwisko do ksiąg. Swoje imię i nazwisko.

— Nazwisko? A to poco?

— Jakto poco? — rzekł z fantazyą wielką pan Niemiecki. Poszę pani! Kto u nas za tysiąc złotych obraz kupuje, takiego drukujemy w „Reformie“, „Czasie“, „Głosie Narodu“, „Naprzodzie“ i „Nowinach“!!!

— Ja nie chcę, żeby mnie drukowano.

— Nie chce pani? Tak? Ano dobrze. Jednak może przynajmniej poda pani imię do wiadomości naszej.

Pani Jarzębińska się zamyśliła. Myśl błyskawicą strachu przez nią przeleciała. Mąż się dowie, że ona kupiła obraz, fakt ten jest nitką, za nitką pójdzie do kłębka.

— Ja kupuję obraz anonimowo.

— Racz jednak pani powiedzieć, dokąd dzieło sztuki odesłać mamy?

— Niech zostanie jeszcze na wystawie — rzekła Zofia, szybko opuszczając kancelaryę wystawy. Wybiegł za nią jednak pan Niemiecki. Dogonił ją zziajany na głównej sali.

— Przepraszam panią najmocniej.

— Słucham pana.

— Chciałem pani zwrócić uwagę, to jest, chciałem polecić znakomite obrazy...

— Jakie?

— Oto „Puszcza“ Beczkopolskiego. Znakomity obraz! Tylko dwieście koron!

— Dziękuję panu.

— Nie podoba się pani??! Pani pewnie gromadzi prywatną galeryę. O! Najwyższa arystokracya robi teraz galerye. Wszyscy wykwintni ludzie robią galerye, jest to rzeczą dobrego tonu mieć prywatną galeryę. Racz pani kupić to arcydzieło Jamińskiego. Tylko sto pięćdziesiąt koron.

— Nie kupię.

— Sto koron.

— Nie kupię.

— Dawaj pani pięćdziesiąt koron.

— Nie kupię.

— Tu jest śliczny obraz Jaworskiego. Prześliczny. Tylko dwieście koron. A sześcioro dzieci....

— Nie mogę kupić.

— Daj pani sto koron!! — woła Niemiecki, trzymając kobietę za rękaw. — Bieda wielka, bardzo wielka.

— Nie mam pieniędzy — rzekła pani Jarzębińska i opuściła salę wystawy.

A pan Niemiecki wraca do kancelaryi. Idzie i mówi smutny....

— Że mi się też z tym Jaworskim nie udało!

Wszedł do kancelaryi, kasę żelazną otwarł i krzyknął:

— Ale się z Grabkiem udało!

Wziął w rękę zwój papierowych pieniędzy, kapelusz wdział na bakier, z fantazyą na ulicę wyszedł, dorożkarza zawołał:

— Jedź pędem na ulicę Topolową!

Nie zapukał do drzwi Grabka, pięścią je otworzył, we drzwiach stanął, zwój pieniędzy pokazał i woła z tryumfem:

— Pisz pan kwit!!!

W biednej pracowni radość zapanowała niezmierna.

A potem marzenia. Jakby duszę rozmarzonego przez łąkę barwną niósł od kwiecia do kwiecia wiosenny wiatr. Niesie go nad tęczę kwiatów, już nie kaleczy gruda ziemi stóp. Artysta wyjedzie. Ma pieniądze, wyjedzie po nową wiedzę, po nowe zdobycze. Wyjedzie do Monachium. Nie. Ta stolica Bawaryi była niegdyś stolicą malarstwa świata, dziś już nie jest. Upadek, szablon, zwyrodnienie. Monachium jako rola, która przez kilka lat bujny plon wydawała, dziś wyjałowiona. Zatem Paryż. Tam rodzi się wszystko nowiniarstwo artystyczne. Wszystkie nowe wiatry, nowe prądy wieją od Paryża. Płyną w tych prądach wspaniałe złote ziarna, płyną w tych wiatrach ohydne, artystyczne plewy. Publiczność Europy nie wie, co ziarno, co plewa, wszystko, co niesie Paryż, bierze za dobrą monetę. A że Paryż więcej rodzi plew niż ziarn, przeto Grabek nie pojedzie do Paryża. On nie chce się nowin uczyć, on nie chce być wyznawcą żadnej kapliczki, żednego prądu, żadnej kliki, żadnej szkoły. On chce być sobą, Grabkiem. A więc Londyn. Największych artystów dzisiejszej chwili rodzi Anglia. Dział angielski na międzynarodowych wystawach jest dziś najlepszy. Uczyć się od Anglików? Uczyć się od Czechów, których sztuka obok angielskiej dziś króluje?! Toby znaczyło stracić indywidualność... Nie pojedzie Grabek do Londynu. Rzym zatem, czy Wenecya? Ta ostatnia. Tam niema nowej sztuki, tam jest tylko stara. Tam jest w koronki tkany pałac Dożów, tam jest kamienny poemat, któremu na imię Piazetta, tam jest plac św. Marka, salon Europy, ten istny fragment nieba na ziemi. Tam jest morze, po którem, jak motyle barwne, statki rybackie pląsają. Tam marzyć, tam tworzyć....

Już serce artysty wybrało, dusza przypomina dziwny, cudowny niemal wypadek dnia dzisiejszego. Bóg natchnął jakiegoś człowieka, dał Grabkowi chleba, dał dużo pieniędzy... Jakże to było? Artysta słowa Niemieckiego teraz dopiero sobie przypomina, teraz je rozbiera i analizuje. Dawniej radość nie pozwoliła, radość opętała i spętała rozum.

Kobieta jakaś obrazu nie widziała a kupiła... Cóż u djabła?

Och ta neurastenia! Jakby jakieś chmury szczęście jego zasłaniały, jakby wiatr, który duszę od kwiatka do kwiatka przez barwną łąkę niósł, opuścił zieloną rubież na trupie, ostre, kamienne leciał wyboje.... Trzeba zdusić ten wytwór neurastenii, trzeba upewnić się....

(Ciąg dalszy nastąpi).

mierzoną z Niemcami Austryę i Włochy. Gdyby się miało udać pobić Austryę i Włochy, toby i tak los Niemiec był zadecydowany bez wygłodzenia. Jedyną pociechą jest okoliczność, że leżałoby w interesie samych zwycięzców, pominąwszy zadania moralnej i kulturalnej natury, któreby po upadku Niemiec może ostrzej się zarysowały, jak się to stało z państwami bałkańskiemi po rozkładzie państwa tureckiego.

Ogólne stosunki Niemiec są bowiem bardzo skomplikowane i ze sobą powikłane i trzebaby bardzo głupiej dyplomacyi i bezkulturnych, barbarzyńskich przeciwników, żeby nie było można znaleźć i zużyć różnych środków ratunku.

Takie głosy prasy niemieckiej są znamienne, bo nagromadziła się dokoła nas olbrzymia masa materyału palnego i jedna iskra zdolna będzie wzniecić ogólny pożar wojenny. Rosya gromadzi nad granicami olbrzymią armię w celu wielkiej rewii na próbę, Anglia także na próbę mobilizuje całą swoją olbrzymią flotę, Niemcy, a mianowicie Prusy, są każdej chwili gotowe do błyskawicznego ataku na przeciwnika z każdej strony. Wiele nie potrzeba, żeby na lont padła iskra.

Opiekunowie maryawitów.

Mniej więcej od r. 1911 można było zauważyć w prasie niemieckiej wzmianki o maryawitach. Prasa katolicka podawała czasami oderwane fakty z życia nowej sekty, prasa zaś pseudo-liberalna, lub ewangelicko-konserwatywna „prostowała“ rzekome fałsze, jakie ze strony katolickiej miano rozsiewać o maryawitach. W ostatnich czasach wszedł w ścisły kontakt z maryawitami ewangelicki pastor Rhode z Ostrzeszowa, który jako owoc swych studyów nad nową sektą wydał broszurę zatytułowaną: „Bei den Mariaviten“.

W dwu pismach hakatystycznych ukazał się natychmiast artykuł, podpisany przez J. W. Harnischa, będący jednocześnie i sprawozdaniem ze wspomnianej broszury i zarazem zachęceniem Niemców do darzenia sympatyą maryawitów, których należałoby zaszczepić na gruncie poznańskim i w ten prosty sposób wbić klin pomiędzy katolickie społeczeństwo polskie.

Myśl tę wypowiada Harnisch już na wstępie swego artykułu, zachęcając socyologów i polityków do żywego zajęcia się kwestyą maryawicką i spożytkowania jej dla celów germanizacyjnych. Sama treść broszury pastora Rhodego, to jeden olbrzymi paszkwil na duchowieństwo polskie i na prasę polską. Niema zbrodni, niema łajdactwa, któregoby ten „świątobliwy sługa boży“ nie przypisywał naszemu klerowi. Nawet „mateczka“ Kozłowska znalazła w uczonym pastorze zagorzałego wielbiciela.

Autor broszury daje też szczegółowy i naturalnie tendencyjnie zabarwiony opis rozwoju kościoła maryawickiego i niezliczonych dobrodziejstw, świadczonych przez „ojców“ ludności polskiej, która gromadnie opuszcza swoich dawnych duszpasterzy i przechodzi do maryawitów mimo pogardy, jaką większość społeczeństwa okazuje odszczepieńcom. Gdy w roku 1906 było maryawitów tylko 60 000, dziś już ich 180.000, nietylko w Królestwie i na Litwie, ale i w Odessie, Moskwie i Rydze.

Rozżala się następnie pastor Rhode nad tem, że przed maryawitami zamknięte są wrota kościołów katolickich, strzegących cudowne obrazy i że maryawici muszą zadowalać się jedynym obrazem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, skopiowanym podług obrazu wiszącego w rzymskim kościele św. Alfonsa. Sprawozdawca „Tagu“ tak konkluduje po przytoczeniu najważniejszych ustępów broszury Rhodego.

„Z tego wszystkiego, co nam tu podano z niesłychaną ścisłością, widać, że mamy do czynienia z założycielami nowego kościoła i ludźmi wysoce dzielnymi i przejętymi najszlachetniejszym idealizmem. To tylko może nam objaśnić ich niezwykłe powodzenie. Że „kozłowici“ narażeni są na niesłychane oszczerstwa, nie powinno dziwić nikogo, kto choć coś nie coś poznał ogólną taktykę polską. Kłamstwo jest w Polsce najbardziej popularnym środkiem walki. Z równą bezczelnością, z jaką prasa polska w Królestwie puszcza w świat wiadomości o rzekomo (!) dokonanych wywłaszczeniach majątków polskich w Prusach, występuje się tam przeciw maryawitom, jako burzycielom jedności wszechpolskiej i operuje się przeciw nim każdem bez wyjątku kłamstwem, które może wydać jakikolwiek owoc.

Kłamstwa takie przedostają się później do prasy europejskiej i w tem niema nic dziwnego, gdyż do Królestwa Polskiego trudniej się dostać, niż do wnętrza Afryki. Dlatego też najczęściej nie można sprawdzić tego, co stamtąd donoszą. Niemiecka prasa powinna wszakże być bardzo ostrożna przy powtarzaniu niekorzystnych dla maryawitów wiadomości. Każdy, kto przeczytał broszurę Rhodego, wie, że maryawitom idzie wyłącznie o cele czyste i szlachetne. My, Niemcy, nie możemy mieć żadnego powodu do polepszania pozycyj naszego wroga przez powtarzanie lekkomyślnych bajek o takim ruchu, którego fale mogą bardzo łatwo przedostać się do naszej Marchii wschodniej!...“

A zatem o to jedynie chodziło!

Nie o maryawitów idzie hakatystom, ani o ich praktyki religijne i mistycyzm, ujawniający się w chęci ukrzyżowania duchownego Kowalskiego, lecz jedynie o to, aby mieć i w Poznańskiem element rozsadniczy, godzący w jedność ludu polskiego. Już to nasi przyjaciele w Berlinie połączyliby się nietylko z maryawitami i Rusinami, ale i z Belzebubem, byleby tylko wiedzieli, że nam to może zaszkodzić.

Zastraszające objawy.

Ostatnie lata zapisały się bardzo smutnie w historyi gospodarczej naszego kraju. Więcej znane są społeczeństwu naszemu ciężkie przejścia, jakiemi dotknęła miasto nasze długotrwała depresya finansowa, wywołująca kurczenie się naszego stanu posiadania w miastach, lecz niemniej smutnie przedstawia się jej obraz na wsi i małych miasteczkach. W ostatnich latach wieś galicyjska żyła pod znakiem parcelacyi. Wyśrubowana cena ziemi, podniecona popytem wzmożonym przez dopływ amerykańskich dolarów, podnieciła spekulacyę, a głód ziemi trawiący chłopa i propaganda wykupna ziemi z rąk polskich gnała chłopa ruskiego w sieci zastawiane przez handlarzy ziemią. Dlatego też we wschodniej części kraju nastąpiły tak straszne spustoszenia, których nie wynagrodzą dziesiątki lat intensywnej pracy nad poprawą smutnych stosunków.

Czas więc najwyższy, by uregulowanie parcelacyi w drodze ustawodawczej, położyło kres niszczącym lud i gospodarkę krajową pasożytom. — Wszędzie, gdzie tylko wchodzi w grę interes żydostwa, spostrzegać się daje wstrzemięźliwość czynników publicznych, objawiających się nawet pozorów, by nie posądzano ich o największy i najcięższy błąd w polityce — „Antysemityzm“. — Potrzeba dopiero katastrof, które wstrząsnąwszy życiem gospodarczem, wywołują pewną reakcyę i niedopowiedzenia z ust tych, którzy powinni stać na straży naszych interesów gospodarczych i strzedz kraj przed gospodarką wandali.

Szalone dochody, jakie dawało łupienie skóry z chłopstwa przez żydów, udzieliło się opiekunom ludu. O wytrzymałości skór chłopskich prawił cuda Stapiński, a Bank parcelacyjny jego teorye przeprowadzał w praktykę. Łupiono, gdzie tylko było można i jak było można, przy parcelacyi i emigracyi, a setki procesów karnych tworzyło bujne pokłosie, nakazywało milczeć nawet wówczas, gdy już dach palił się nad głowami ludu, a katastrofa zaciążyła nad tysiącami chłopskich gospodarstw.

Za przykładem naszych chłopskich trybunów poszli także i ruscy. „Canadian-Pacific“ i kratki sądowe łączyły ich w braterskim uścisku, wytwarzając wspólną „polsko-ruską oryentacyę łupienia chłopskiej skóry“.

Nauczycielem był żyd, a sprawność jego w handlu ziemią podniecała setki lichwiarskich spółek i banczków familijnych obficie akredytowanych przez filie obcych banków, którym imponowała zapewne rozbójnicza ich gospodarka i lichwiarskie procenty przez nie ściągane.

Nauczono chłopa pisać weksle, znane w stosunkach bankowych wschodnio-galicyjskich jako „weksle parcelacyjne“. Ile było ich w obiegu świadczy fakt, że wstrzemięźliwy portfel filii Banku Austro-Węgierskiego w Stanisławowie i Kołomyi wykazał ich 40%.

Złowroga dla spekulacyi mowa Prangera położyła jej kres, nagle znikły te weksle, a co się z nimi stało, tego na razie sprawdzić nie można — to jest tajemnicą nieznaną nawet u naszych źródeł finansowych.

Rąbek tej tajemnicy uchylać zaczyna druga faza gabunkowej parcelacyi „licytacya“ zakupionej przez chłopów ziemi i dawnych ich gospodarstw. Znamienne jej cyfry przedstawia nam p. Dr. Jan Rutkowski w omawianej przez niego statystyce sądowych licytacyj posiadłości włościańskiej małomiejskicj w latach 1910 do 1912, a wydanej w urzędowej publikacyi Wydziału krajowego. „Słowo Polskie“ omawiając pracę Dra Rutkowskiego pisze:

„*Wyjątkowo dużo licytacyj ogłoszono w latach 1910—1912 w okręgach sądów powiatowych* Kuty, Żabie, Kosów, Delatyn, Jabłonów, Peczeniżyn, Zabłotów, Sołotwina, Chodorów, Żórawno, Wojniłów, Halicz, Bołszowce, Podhajce, Rymanów, Bukowsko, Baligród, Lisko, Ustrzyki Dolne, Dobromil Dubiecko, Pruchnik, Sądowa Wisznia, Gródek, Niemirów, Tarnobrzeg, Rozwadów, Nisko, Jaworzno, Żabno i Nowy Targ. W tych też powiatach niemal w każdej gminie przyszło do ogłoszenia licytacyi.

Wyjątkowo natomiast mało licytacyi było w okręgach Turka, Podbuż, Borynia, Skole, Dolina, Rudki, Bohorodczany, Tłumacz, Potok Złoty, Obertyn, Zaleszczyki, Mielnica, Borszczów, Czortków, Husiatyn, Trembowla, Skałat, Tarnopol, Podkamień, Kulików, Ulanów, Leżajsk, Łańcut, Przeworsk, Dynów, Strzyżów, Kolbuszowa, Dąbrowa, Milówka, Żywiec, Kęty, Sucha, Liszki, Myślenice, Dobczyce, Wojnicz, Nowy Sącz i Stary Sącz. Tu zaś z natury rzeczy duży jest procent gmin, w których wogóle nie było żadnej licytacyi. Niewątpliwem jest, że najwięcej licytacyj prowadzi się w południowo-wschodnich powiatach Galicyi, zamieszkałych przez Hucułów, oraz, że powiaty nie leżące w pobliżu głównych linij kolejowych wykazują anormalną, albo najmniejszą, albo największą ilość licytacyj.

Dalsze rezultaty, do jakich dochodzi Dr Rutkowski, dotyczą wielkości i wartości sprzedanych realności i wykazują na podstawie przedstawionego materyału cyfrowego, że więcej niż połowa zlicytowanych w badanym czasokresie realności, to gospodarstwa karłowe o obszarze poniżej 1 hektara, oraz, że wartość szacunkowa blisko połowy realności, wystawionych na licytacyę wynosi od 2000 do 10.000 koron, niemniej, że wartość ta wzrosła w porównaniu do lat poprzednich co odpowiada ogólnemu wzrostowi cen nieruchomości w Galicyi.

Chłop zaciągnąwszy zobowiązania ponad możność, zaskoczony klęskami elementarnemi zawodzi w wypłatach, a nabyte grunty przychodzą pod młot licytacyi, która jednak z braku chętnych do kupna pozostaje bez rezultatu. Jak pouczają wypadki w Mikulińcach w powiecie tarnopolskim operuje 6 żydowskich spółek, rozchodzić się zaczynały groźne pomruki przeciw lichwiarzom, tak, że wojsko musiano ściągnąć dla ich ochrony.

Wszędzie gdzie jest źle, gdzie przeciągnięto strunę, czy na wsi, czy w mieście, sytuacyę ratować musi Bank krajowy i bronić życie gospodarcze od grożącej mu ruiny, lecz jego skromne środki nadążyć nie mogą rosnącym ciągle potrzebom i likwidacyom popełnianych stale głupstw, omyłek, a nawet zbrodni gospodarczych.

Kredyt włościański Banku krajowego rozdzielany w dwóch formach jako gotówkowy do trzech morgów, zaś powyżej jako hipoteczny, staje się jedynym ratunkiem dla chłopa, na którego sieć zarzucili żydowscy lichwiarze i spółki, których jak w Podhajcach, jest nie mniej, nie więcej, tylko 18.

Sądzimy, że gdyby prokuratorya zechciała wglądnąć w czynności tych setek spółek, to wypełniłyby się błyskawicznie kryminały przedstawicielami „galicyjskiej kooperatywy żydowskiej“. Bezkarne praktyki tych banczków wywołać muszą kiedyś społeczny odruch w kraju, zatem mikulinieckie pomruki nie powinny przeminąć bez echa u władz, które powinny strzedz lud od wyzysku.

Bank krajowy płacąc dotychczasowe lichwiarskie rachunki przy rozdzielaniu kredytu włościańskiego zamiast udzielać zastępstwa powiatowym Kasom, powinien przynajmniej w większych miastach otworzyć swe filie. W wielu wypadkach konkurencyjne interesy powiatowych kas wstrzymują agendy Banku krajowego, a temsamem nie mogą spełniać powierzonych im obowiązków, a następstwem tego jest fakt, że z kredytu włościańskiego w Banku krajowym w 9/10 korzystają Rusini. Wkładki oszczędnościowe polskich kas Raiffeisena służą jako tani kredyt dla Rusinów, a tak samo dzieje się także z kredytem obrotowym, rozdzielanym przez Towarzystwa zarobkowo-gospodarcze. Wspomnieć należy, że chłop galicyjski nie ma pojęcia co dzieje się z jego udziałami ściąganymi oprócz lichwy przez żydowskie familijne spółki, które po największej części przepadają na korzyść lichwiarzy.

Niestety instytucyami temi, któremi powinna zająć się prokuratorya opiekują się filie obcych banków i wielkiemi sumami akredytują je nie bacząc, że popieraniem lichwy stają się współwinnymi w rozbójniczych ich praktykach. Dawniej te setki lichwiarzy operowały tylko własnymi środkami i kredytem, dzisiaj „pieczątka spółki“ upoważnia je do korzystania z obfitych środków kredytowych i upoważnia do ściągania wkładek oszczędnościowych od łatwowiernych i nieuświadomionych mas. Piętnowanie zbrodniczej gospodarki piórem uważane bywa jako „antysemityzm“ nawet przez władzę i tępione ołówkiem prokuratora, który raczej wglądnąć powinien do jego kolebki, a tem z pewnością więcej przysłużyłby się do zgodnego współżycia tępieniem zbrodni, które muszą budzić samoobronę.

R. Woyczyński.

Żniwo.

Stalowe grajcie mi kosy
w stalowym chwycie rąk —
choć ogniem gorą niebiosy,
upojnie pachną pokosy
dojrzałych pól i łąk — —

Stalowe grajcie mi kosy
tej chłopskiej duszy stal —
w błękitnych ogniach niebiosy
na złote kładą się kłosy,
na kośbę żytnich fal — —

Stalowe grajcie mi kosy
w stalowym chwycie rąk —
w pożarach wiszą niebiosy,
upojne pachną pokosy
dojrzałych pól i łąk.

Antoni Waśkowski.

Jednajcie przyjaciół i zapisujcie się na członków Towarzystwa popierania prasy katolickiej.
Adres Towarzystwa:
ulica Franciszkańska l. 3. Kraków.

KRONIKA.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca rozpocznie się jutro o godz. 4 min. 02; zachód przypada o godz. 7 min. 30; długość dnia godzin 15 minut 28.

Kalendarzyk kościelny: Jutro w niedzielę śś. Anny wd. i Olimpiusza m., pojutrze w poniedziałek śś. Kunegundy PKP. i Pantaleona.

Pogoda. Dnia 24 lipca termometr doszedł od + 14·8 do + 19·8 C. — barometr podnosił się.

— Dnia 25 lipca o godz. 7-mej rano stan barometru 735·5 mm. termometru + 16·4 C. Wiatr zachodni.

Stan pogody w Zakopanem. (Informacya krajowego Związku turystycznego). Dnia 25-go lipca o godz. 7-mej rano + 27° C. Kierunek wiatru: południowy. Prognoza: pochmurnie deszcz.

Kraków, dnia 25 lipca.

Nadzwyczajne wydanie „Głosu Narodu“ ukaże się jutro o godz. 6 rano z najświeższymi telegramami odnoszącymi się do naprężonej i grożącej wybuchem wojny sytuacyi politycznej.

Przed godziną 6-tą wieczorem!! Za kilka kwadransy — z uderzeniem 6-tej godziny — zapadnie decyzya o wojnie. Nie obawiajmy się wymówić tego słowa. Od lat sześciu nie staliśmy tak blisko, tak bezpośrednio przed wybuchem wojny — jak obecnie. Powagę sytuacyi utrzymuje zupełna niepewność co do kroków Serbii i zagadkowe zachowywanie się Rosyi. Czy Serbia ustąpi? Czy Monarchia zgodzi się na jaką zwłokę?? Stoimy przed dręczącą zagadką.

Z zupełnym jednak spokojem oczekuje ludność wyniku „demarche“ w Belgradzie. Spokój ten dowodzi poczucia słuszności i siły. W Krakowie spokój jest głębszym i zupełniejszym niż gdzieindziej. Kraków bowiem niczem się nie denerwuje. W Krakowie zresztą nie wierzy się w wybuch wojny. Już dwa razy ją zapowiadano i napróżno. Miasto nasze ma wygląd wakacyjny: pustki panują na ulicach, nuda w kawiarniach, ospałość w biurze, w warsztacie i w domu. Alarmy wojenne przypisuje się przesadzie dziennikarzy....

A tymczasem napięcie z każdą minutą rośnie, atmosfera się zgęszcza. O godzinie 6-tej kości zostaną rzucone i przemówi „ultima ratio“ spiż armat!

Po godz. 6-tej będziemy wiedzieli!

Pogoda w Krakowie jest dzisiaj niezdecydowaną, podobnie jak sytuacya polityczna. Po niebie przewalają się wełniste chmury, pędzone przez chłodny wiatr. Od czasu do czasu zaświeci słońce. W powietrzu przyjemny chłód. Jakaś decyzya w atmosferze jest pożądana, by Krakowianie wiedzieli, co mają zrobić z jutrzejszą niedzielą.

Prace około nowej linii tramwajowej prowadzone są forsownie. Robotnicy wybetonowali już podłoże pod nowe tory na przestrzeni od ul. Zwierzynieckiej do cerkwi św. Norberta w ul. Wiślnej. Dolna część ulicy jest już zniwelowaną. Już w przyszłym tygodniu zarząd robót tramwajowych przystąpi do założenia krzyżownicy u wylotu ul. Zwierzynieckiej, poczem natychmiast przystąpią robotnicy do niwelowania terenu wzdłuż linii C—D. W pierwszej połowie września linia tramwajowa, łącząca magazyny kolejowe z Salwatorem będzie gotową.

Ostatnie domki w Krakowie. Jedyna ulica w Śródmieściu: Długa, posiadająca do ostatnich dni małe parterowe domki, uległa w części przeobrażeniu: Budownictwo miejskie zarządziło obecnie zburzenie domów Nr. 17 i 38. Numery domów 20 i 23 z polecenia budownictwa miejskiego zostaną już w najbliższym czasie zburzone. W ten sposób wygląd ul. Długiej, dotychczas trochę małomiasteczkowy, zmieni się na wielkomiejski.

Osobiste. Prezydent krakowskiej apelacyi J. E. Hausner rozpoczął czterotygodniowy urlop.

Operetka Offenbacha. Z niestarzejącego się repertuaru offenbachowskich operetek wydobyto i wystawiono wczoraj na scenie miejskiej „Wielką księżnę Gerolstein“. Dowcipna satyra na stosunki dworskie — a specyalnie rosyjskie w XVIII. wieku — pełna nadzwyczaj komicznych pomysłów, urozmaicona lekką, melodyjną muzyką — może „Wielka księżna“ liczyć zawsze na sukces u publiczności. Zyskała go też i wczoraj — mimo, że o sposób grania Offenbacha możnaby mieć do artystów pewne pretensye. Groteskowość bowiem i parodystyczne traktowanie „bohaterów“ powinny się utrzymywać zawsze w ramach jednolitego stylu i pewnej wykwintności a unikać szarży a la Walenstein z „Manewrów jesiennych“. Nie znaczy to jednak, by gra artystów wczoraj nie wywoływała śmiechu i oklasków na widowni. Zwłaszcza, że pani Miłowska (wielka księżna) śpiewała i grała z rzadką werwą (paradnie wypadły sceny: Och ta ojca mego szpada, ta szpada, ta szpada!), p. Kuligowski (Mykita Fryc) umiał wyzbyć się sentymentu a całkiem tu niepotrzebnego na rzecz subtelnej groteskowości, a trójka Solnicki (gen. Bum Bum), Zbucki (książę z Honolulu) i Zaremba (bar. Trippelmark) bawili publiczność po swojemu — ale bawili dobrze.

Z teatru miejskiego. Jutro w niedzielę popołudniu po cenach dramatu „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach I. Offenbacha — wieczorem zaś z przyczyn niezależnych od dyrekcyi zamiast zapowiedzianej operetki „Prymas cyganów“, odegraną zostanie piękna i zapełniająca stale teatr „Polska krew“. W poniedziałek wznowienie opery „Robert dyabeł“ Meyerbeera z pp. Brzeską, Zacharską, Doboszem i Okońskim w głównych partyach. Prawdziwie piękna muzyka i nadzwyczaj interesujące libretto jak również balet klasyczny w akcie trzecim zapewniają powodzenie i z pewnością publiczność pospieszy na dawno niesłyszaną operę, zwłaszcza że doborowa obsada i gra naszych artystów przyczynia się do zasłużonego powodzenia.

Muzyczny wieczór urządza dzisiaj w sobotę Czeska Beseda w Krakowie. Wieczór będzie szczególnie interesujący dlatego, że pianista Szarka odegra cały cykl symfonicznych poematów Smetany pod tyt. „Moja Ojczyzna“. Cykl ten znakomitego kompozytora nie był dotąd słyszany w Krakowie. Wieczór zaczyna się o godz. 8 wieczorem w sali Tetmajerowej u Hawełki. Bilety po 1 K nabyć można wcześniej w sklepie p. Hofmanna w Sukiennicach.

Chór Akademicki krakowski wyjeżdża dnia 26 b. m. na doroczną wycieczkę artystyczną po zdrojowiskach galicyjskich pod kierownictwem prof. B. Wallek-Walewskiego. Tegoroczne turnee obejmuje: Żegiestów (27 lipca), Krynicę (28 lipca), Rabkę (30 lipca) i Zakopane (1 i 2 sierpnia). Program składa się z najnowszych utworów polskich kompozytorów, solistami będą p. M. T. Rudnicki pianista, p. T. Kowal utalentowany tenorzysta i p. S. Miszewski skrzypek. W Zakopanem przyrzekli ła-

Kronika niedzielna.

O asymilacyi żydów i tronie krakowskim. — Nieco o bulwarach i samochodach. — O miejskim zakładzie hodowli bakteryj i budżecie miasta. — Pomnik grunwaldzki i Browar limanowski. — O K. S. S. N., strzelcu i wole.

Na przekór wszelkim twierdzeniom antysemickim o niemożliwości zasymilowania się żydów, ośmielę się stwierdzić fakt, na który własnemi, kronikarskiemi oczyma patrzyłem, fakt dodatnio świadczący o aspiracyach żydowskich do spolszczenia się.

Zacznę ab ovo! W ubiegłym tygodniu siedząc na plantacyach, zagłębiłem się w świeżo kupionym „Kuryerku“ i podziwiałem właśnie niesłychane okrucieństwo autora „Grochu z kapustą“, z jakiem starał się wtłoczyć męczeńską koronę na wyłysiałą głowę „Nowej Reformy“, gdy w tem przeraził mię okrzyk niewieści z sąsiedniej ławki: „Bolciu, co ty robisz?!“

Spojrzałem szybko w bok i zobaczyłem małego chłopczyka, zajętego funkcyą wcale nie nadzwyczajną, ot, jak małe dzieci, nie zepsute jeszcze wychowaniem. — Nie w tem jednak sprawa!

Oto pierwszy rzut oka na zakrzywiony pięknie nosek i kręcone włosy p. Bolesława, przekonał mię, iż kolebka jego musiała stać na Dajworze lub ul. Kupa i że w żyłach jego płynie krew czysto „arabska“. Wydało mi się jakiemś curiosum, że to nie jest Szaja, Pinkus lub Dawid, lecz właśnie Bolesław. Po krótkiej jednak rozwadze doszedłem do przeświadczenia, iż to jest zaiste! klasyczny objaw asymilacyi żydów, na który może ja pierwszy zwróciłem uwagę.

I myślę, że „postępowa“ część naszego społeczeństwa nie zgrzeszy niewdzięcznością względem współobywateli, lecz równą monetą im odpłaci. Czyż nie byłoby to pięknym dowodem zbratania się dwu narodów, gdyby w redakcyi „Nowej Reformy“ podali sobie ręce Bolesław Rosenduft czy Zbigniew Immerglück z Aronem Srokowskim lub Lejbą Doboszyńskim?

Wtedy nikt już chyba nie śmiałby mówić o separatyźmie żydowskim, a organ judeo-polskiej demokracyi bez przeszkody mógłby grać dalej tryumfalne żydowskie polonezy.

Spieszę jednak do spraw bieżących, by „naczelny“ nie powiedział, że z „kurka“ woda ciecze.

Każdego niedowiarka przekonało w istocie ostatnie posiedzenie Rady miejskiej, że zasiadają w niej mężowie, którym szczególnie leży na sercu troska o piękno i estetyczny wygląd miasta. Na wskróś artystyczna dusza dzielnego Radcy p. Miedniaka nie mogłaby ścierpieć, by bulwary nadwiślańskie nie otrzymały ozdób architektonicznych; wydłużyła się więc w sympatyczny znak zapytania, wnosząc odpowiednią interpelacyę.

Fakt ten rozkoszną dumą napełnił serce każdego Krakowianina, no a Wisła do należnej p. prezesowi wdzięczności się poczuwając, powinna raz w roku przynajmniej „pro aeterna rei memoria“ toczyć fale nie wody, lecz spirytusu.

Zapomina się widocznie w naszej reprezentacyi miejskiej o przysłowiu oddawna, a skrupulatnie przestrzeganem o wspierających się nogach. Niektórzy rajcy stanowczo się oświadczyli przeciw wprowadzeniu komunikacyi automobilowej między nowymi budynkami sanitarnymi a miastem.

A przecież komunikacya ta może być na razie tylko wozową lub samochodową, bo zastępstwa fabryki aeroplanów żaden z radców jeszcze nie posiada.

Wyłoniło się następnie niedyskretne pytanie, skąd automobile będą sprowadzane i ostatecznie... sprawę odroczono.

Tyle kłopotu o nic! Wygodniej przecież byłoby poddać tę kwestyę dojrzałej rozwadze jakiegoś bezstronnego radcy i to fachowca, ot np. p. Judkiewicza, z góry orzeczenia jego zaaprobować no i benz! sprawa skończona!

Jeśliby jednak któremuś z ojców miasta chodziło o to, by miasto koniecznie kupiło konie, to i owszem; kumulacya taka nie zaszkodzi: można przecież do automobilów zaprzęgać konie, przyczem się nawet zyska, bo samochody nie popsują się tak prędko i dłużej będą mogły być świadectwem racyonalnej a bezstronnej gospodarki gminnej.

Oburza się opozycyjna część prasy naszej na prezydyum, że nie przedłożyło dotychczas Radzie do uchwalenia budżetu, że czeka, by wprzód odbyły się wybory do Sejmu, bo zbyt obciążony finansowo stan miasta mógłby zdyskredytować niektórych kandydatów. Otóż dzienniki się mylą, po wakacyach budżet będzie czyściutki jak łza, bo miasto ma skarb, cuchnący wprawdzie, lecz przedstawiający się jako niewyczerpana kopalnia produktu, którym Kraków zasypie wszystkie europejskie rynki zbytu.

Urzędnicy magistraccy, wysłani do Wiednia na studya organizacyi administracyjnej miejskiej, mają pono też zająć się sprawą zareklamowania produktu tego na targu świata.

Każdy Krakowianin, nawet katarem chronicznym przez dobrą naturę wyposażony, zbliżając się do ulicy Łaziennej, czuje z dala już coś, co pachnie jak śmietnik z piastowskich chyba jeszcze czasów, jak wyszukana kompozycya zdechłych żab, gnoju i błota.

Znakiem to jest, że zbliża się do źródła przyszłych miejskich dochodów, któremu brak tylko różanego zapachu, a zaliczone byłoby do największych cudów świata.

Nieświadomemu wydaje się, że dochodzi do niezasypanej Młynówki i złorzeczy magistratowi, narażającemu na szwank organ powonienia i zdrowie obywateli. Wtajemniczony jednak pozna odrazu, że to z daleka wita przechodnia wonny kwiat gospodarki gminnej, pierwszy miejski zakład hodowli kultur bakteryjnych i mikrobowych. W tej śmierdzącej rzeczce leżą przecież miliony koron, na które złoży się cała Europa, by zaopatrzyć swe instytucye bakteryologiczne w doskonałego gatunku i chowu bakcyle.

Słyną Chiny jedwabnikami, z wołów znana Argentyna, nam świat zazdrościć teraz zacznie krakowskiej kiełbasy i krakowskich bakcylusów.

Przypuszczam, że „Nowa Reforma“ już dawno zajęłaby się omówieniem genialnego tego pomysłu rządców miasta, gdyby nie inny fakt, wielce ją niepokojący, bo dotyczy pomnika grunwaldzkiego.

Otóż donosi wyżej wspomniany dziennik, „że koło pomnika Jagiełły na placu Matejki „zasiadają“ czasem wieczorami jacyś ludzie i „porzucają tam papiery“. Niezwykła tajemniczość tej notatki kronikarskiej wywołała najrozmaitsze domysły, co to za podejrzane indywidua tam „zasiadają“. I tak niektórzy głoszą jako rzecz pewną, że to pan Dach z archiwum magistrackiego gromadzi legiony na zbliżającą się kampanię wyborczą. Zdaniem innych Ekscelencya Długosz z gronem najbliższych przyjaciół opłakuje tam ucieczkę ulubionego ptaszka, który mu zbiegł, bo nie dostał złoconej klatki. Ja jednak sądzę, że wszystkie te przypuszczenia są mylne. Według mnie szukają tam ulgi ludzie nie tyle niebezpieczni, co nieszczęśliwi, jak o tem świadczą te „porzucane papiery“. — Są to jednostki cierpiące na ból żołądka, których i w innych okolicach miasta można zobaczyć, a których mściwa ręka losu dotkliwie smaga za to, że pili piwo z browaru limanowskiego, osadzającego żydów w szynkach z katolickich rąk wykupionych. Dlatego zaś najchętniej gromadzą się pod pomnikiem grunwaldzkim, by odrazu wykonać wobec niebios i Jagiełły przysięgę, że nigdy tego żydowską ręką podawanego trunku do ust brać nie będą.

Na koniec poruszę sprawę, nie tyle przyjemną, co niebezpieczną, sprawę K. S. S. N. i jej armii. Dzielnych ma ta nowa „Rada narodowa“ obrońców! Bałbym się teraz o niej powiedzieć, że... nie wie, gdzie się podziały pieniądze ze skarbu wojskowego (nie mówię, broń Boże! że je ktoś zabrał), a ani szepnąć nie śmiałbym o tem, co mówił o K. S. S. N. p. Tetmajer. K. S. S. N. broni „Strzelec“. Rozmaite typy z tego nowego polskiego wojska mieliśmy już szczęście widzieć. Jest strzelec-żołnierz, miły chłopaczek z „polskiego sztyftu“, chluba i nadzieja ojczyzny. Strzelec-lowelas imponuje nam na plantach, gdy w pięknym mundurku na grzbiecie z uśmiechem na niesłychanie inteligentnej twarzy salutuje dwoma i to odwróconymi palcami znajome damy. Wdzięczną jest postać strzelca na koniu, nieboraku, wykupionym z pod noża rzeźniczego (sądzićby można, że K. S. S. N. posiadając już fabrykę bomb, chce założyć fabrykę końskich kiełbasek). Teraz ujrzeliśmy strzelca-bohatera, strzelca broniącego idei. Żeby krótko całe zajście z pos. Zamorskim określić powiem, że dobrze to było zrobione lecz wół lepiejby jeszcze potrafił, bo silniejszy i ma rogi.

Maciej Kurek.

skawy współdział p. Janina Nowakowska sopranistka i p. Dr Alfred Jendl. Po każdym koncercie reunion.

»Polonia« Tow. Pol. Mł. kat. U. J. Kraków, (ul. Sienna l. 5) udziela wszelkich informacyi, dotyczących studyów w uniwersytecie. Dyżury w poniedziałki i środy od g. 6—7 wiecz. Pisemnie udziela się informacyi za nadesłaniem marek na odpowiedź.

Z powodu wzmożonego ruchu wycieczkowego do Swoszowic zaprowadza Dyrekcya kolei w bieżącym sezonie od 26 lipca do 6 września w każdą niedzielę i święto nadzwyczajne pociągi osobowe z Podgórza-Płaszowa do Skawiny i z powrotem do Krakowa. Odjazd z Podgórza-Płaszowa o godz. 3·22 popoł., przyjazd do Swoszowic o 3·40, przyjazd do Skawiny o 3·58 popoł. Odjazd ze Skawiny o 8·00 wieczorem a ze Swoszowic o 8·24, przyjazd do Podgórza-Miasta o 8·35, a do Krakowa o godz. 9·10 wiecz.

Zagryziona na śmierć przez psa wściekłego. Na przechodzącą wczoraj przez Gromnik dziewczynę nieznanego nazwiska rzucił się pies wściekły i dotkliwie ją pogryzł. Pogryzioną w stanie groźnym przewieziono do Krakowa, gdzie w drodze jednak do zakładu prof. Bujwida zmarła. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Aresztowanie włamywacza. Onegdaj włamali się nieznani sprawcy do farbiarni »Tęcza« przy ul. Krowoderskiej i skradli garderoby za kilkaset koron. Wczoraj policya wyśledziła i aresztowała sprawcę tego włamania w osobie 32-letniego Jakoba Nosala, którego zamknięto w aresztach »pod telegrafem«.

Za kradzież chustek do okrycia, na szkodę jakiegoś żyda w ul. Krakowskiej aresztowano 34-letnią Maryę Zając.

Wykrycie skradzionych wotów kościelnych. Onegdaj wykryła policya podgórska u matki osławionego włamywacza Nożonia kilka wotów kościelnych w formie serca. Nożoniowa tłumaczy się, że wota te kupiła u niejakiego Suszkiewicza, znanego lwowskiego włamywacza. Dalsze śledztwo w toku.

Kronika zamiejscowa

Wiadomość o upaństwowieniu gimnazyum T. S. L. w Białej od 1 września b. r. podała „Nowa Reforma". Atoli potwierdzenia tej wiadomości dotąd brak.

Koncert w Zakopanem. Do najciekawszych koncertów, mających się odbyć w Zakopanem, należeć będzie zapowiedziany na 28 b. m. Wieczór Pieśni Ludowej. Tak zespół wykonawców (część wokalna p. W. Heinrichówna prof. A. Ludwig, deklamacye p. R. Szpak-Bandrowska, prelegent Juliusz Kaden) jak sam program, składający się z pieśni ludowych, obyczajowych i patryotycznych zapewniają temu koncertowi duże powodzenie.

P. Anna Ruszczewska, utalentowana śpiewaczka i jedna z najlepszych uczenic prof. Dianiego, wyjeżdża z drużyną lwowskiego „Echa" na szereg koncertów po zdrojowiskach. P. Ruszczewska wystąpi wspólnie z „Echem" w czasie od 2 do 8 sierpnia z sześcioma koncertami, a to: w Truskawcu, Rymanowie, Krynicy, Rabce i dwukrotnie w Zakopanem. Śpiewaczce akompaniować będzie dyrektor „Echa" p. Jan Rangl.

Trzeba tępić germanizacyę. Otrzymujemy list następujący: Czasowo ferye spędzam w okolicy Makowa tj. w Skawicy. Będąc w Makowie spotkałem w oknie wystawowem firmy R. Perl przy ul. prowadzącej do Suchy napis, który dosłownie przytaczam „weisst du wies am besten schmekt frisch gekocht". Czyżby Maków był już przedmieściem Bielska lub Białej? A może p. Perl przeniósłby się poza granice Galicyi, bo tu niemieckie napisy są mało zalecającą reklamą!

Związek Młodzieży Akademickiej w Żywcu urządza 2 sierpnia na boisku „Sokoła" Festyn przy dźwiękach muzyki wojskowej 56 pp. W razie niepogody koncert spacerowy na sali. Wieczorem Zabawa taneczna. Czysty dochód przeznaczony na cele oświatowe, Sekcya krajoznawcza Zw. Mł. Akad. w Żywcu i Oddział Polskiego Tow. krajoznawczego w Zagłębiu (Sosnowiec) urządzają w niedzielę dnia 26 lipca wycieczkę na Magórkę przez Szwajcarską dolinę — Tresne.

Czwarty zjazd Podhalan odbędzie się dnia 2 sierpnia w Nowym Targu. Do komitetu wykonawczego, urządzającego zjazd, należą pp.: Wład. Orkan prezes, Rajski wicepr., Fel. Gwiżdż sekr., Staszel, Mroszczek, Dr Bednarski, Byrnas, Brzega, Czech, Galica, Kantor, Pawlica, Dr Rafacz i Zachemski.

Ładne stronnictwo. Ostatni „Piast" donosi, że jednemu z głównych zwolenników Stapińskiego posłowi Bombie udowodniono przed sądem.... stręczenie do nierządu. Takimi ludźmi otacza się p. Stapiński.....

Były poseł Bosak został aresztowany we wtorek w Jaśle pod zarzutem współudziału w napadzie na red. Dąbskiego w Krajowicach.

Do Rymanowa-Zdroju przybyło do 20 lipca 1656 osób.

Pod zarzutem morderstwa. W Stanisławowie aresztowano maszynistę Rawickiego pod zarzutem zamordowania inżyniera Jana Unterschütza.

Pogrzeb ś. p. biskupa Jaczewskiego. Z Lublina donoszą, iż utworzył się tam komitet pogrzebowy pod przewodnictwem ks. kanonika Ludwika Kwieka, do opracowania całego ceremoniału pogrzebu zwłok ś. p. biskupa Jaczewskiego. Przeniesienie zwłok do katedry odbędzie się w poniedziałek, pogrzeb we wtorek. Spodziewany jest wielki zjazd duchowieństwa i wiernych.

Teatr Polski w Warszawie wystawił „Nerwową awanturę" pani Zapolskiej. Sztuka ma powodzenie ale recenzenci krytykują ostro przejaskrawienie tła i typów przez autorkę i pasyę jej do przedstawiania czeluści zbrodni, rozpusty i nędzy.

Żydzi warszawscy a samorząd. Żydowska „Hacefira" w obawie przed samorządem w artykule wstępnym pisze: „Żydom w samorządzie pozostanie tylko jedna droga: **łączyć się z kuryą rosyjską,** zbliżyć się do niej i ciągnąć zawsze za nią, by w ten sposób skłonić członków kuryi rosyjskiej **do występowania przeciw Polakom,** usiłującym szkodzić żydom. A jeżeli zamało będzie tych dwóch kuryj, żydowskiej i rosyjskiej, celem obalenia większości polskiej, to jest jeszcze jedna droga: zwrócić się do władz i prosić o **niezatwierdzenie uchwał przeciw żydom".**

Rzecz naturalna, że za uchwałę przeciw żydom uważane będzie przez nich wszystko to, co przedstawia jaką korzyść dla narodu polskiego.

Socyalistyczne stronnictwa usiłowały wczoraj wywołać w Warszawie strajk powszechny dla zamanifestowania swej solidarności ze strajkami w Petersburgu i w Baku. Wysiłki nie udały się. Jedynie po południu w niektórych fabrykach robotnicy przerwali robotę.

Ze świata.

Ks. Włodzimierz Mieszczerskij, znany pisarz i publicysta rosyjski, zmarł wczoraj w Petersburgu, licząc lat 75. Imię jego stało się głośnem w Rosyi i poza jej granicami nie z racyi licznych powieści i dramatów, jakich był autorem, lecz z powodu, że był redaktorem i wydawcą czasopisma „Graždanin" („Obywatel"), które zaczęło wychodzić w 1872 r. jako tygodnik, następnie w latach 1887 do 1895 zamieniło się na dziennik, a wreszcie do ostatnich czasów wychodziło znów jako tygodnik.

W „Graždaninie" występował ks. Mieszczerskij jako gwałtowny „championˮ konserwatyzmu i obrońca interesów szlachty rosyjskiej. Dlatego też, choć był szowinistą, nie godził się z polityką nacyonalistów w guście Puriszkiewicza, bo ci wcale nie uwzględniają specyalnych interesów szlachty rosyjskiej. Ponieważ zaś łączyły go stosunki osobistej przyjaźni z następcą tronu, a późniejszym carem Aleksandrem III — przeto nawet za czasów cenzury prewencyjnej pozwolił sobie występować z tak ostrą krytyką rządu i jego organów, jaka byłaby komu innemu nie uszła.

O ile dawniej ks. Mieszczerskij występował w roli zaciętego wroga polskości i katolicyzmu, o tyle później znacznie złagodził swój ton, pisząc o tych sprawach, gdyż przekonał się, że Polacy są w imperyum rosyjskiem jedynym konserwatywnym żywiołem.

Jako publicysta odznaczał się ks. Mieszczerskij nadzwyczajnym darem polemiki i złośliwością, a czasami nawet bywał tak prawdomównym, że stawał się rzeczywistem „enfant terrible" arystokracyi rosyjskiej.

Z Esperanta. Za pozwoleniem wielkiego księcia Konstantego Konstantynowicza, radca stanu O. U. Nedosziwin tłumaczy dramat jego „Król judejski" na język esperancki.

W Sotteville we Francyi uroczyście nazwano jedną z ulic imieniem Ludwika Zamenhofa, twórcy Esperanta.

Milion socyalistów w Niemczech. W ostatnim roku wzrosła liczba zorganizowanych socyalistów w Niemczech o 103 tysiące i wynosi obecnie 1,085.905. Przyrost ten zawdzięcza organizacya socyalno-demokratyczna t. zw. „Rote Woche", czyli tygodniowi czerwonej agitacyi; był to jeden z tygodni zeszłego roku, poświęcony całkowicie propagandzie socyalno-demokratycznej wśród proletaryatu niemieckiego.

Koronacya szacha perskiego sułtana Achmeda odbyła się, jak doniosły depesze, 22 b. m. w Teheranie. Obecny władca Persyi urodził się w 1898 r. i wstąpił na tron, po abdykacyi swego ojca szacha Mohameda Alego, w dniu 3 lipca 1909 roku, pod opieką regenta, którym został Ali Riza chan. Gdy zaś ten regent zmarł we wrześniu 1910 r., jego następcą wybrało Zgromadzenie narodowe Abdul Kassima chana.

Młodziutki szach objął rządy swego państwa w okolicznościach bardzo trudnych. Współzawodnictwo bowiem Rosyi i Anglii na terenie państwa perskiego grozi samoistnej egzystencyi Persyi, skołatanej w dodatku długotrwałemi wewnętrznemi zamieszkami.

Z dziedziny wojskowości

Szpiegostwo niemieckie we Francyi. Paryski „Temps" donosi, że komendant twierdzy Verdun wydał do podwładnych sobie oficerów rozkaz, w którym zwraca ich uwagę, że dużo poddanych niemieckich, kobiet i mężczyzn, pozostaje u nich na służbie. Ponieważ zaś zachodzi uzasadnione podejrzenie, że wielu z tych poddanych niemieckich uprawia szpiegostwo, przeto komendant twierdzy żąda od oficerów, aby wobec swych służących zachowywali się z ostrożnością w rozmowach o sprawach wojskowych i strzegli przed nimi wszelkie dokumenty, mające związek z wojskowością.

Wydatki na cele wojskowe, wynoszą wedle obliczeń, pochodzących z niemieckich źródeł, na rok bieżący: w Niemczech 1.008 milionów marek, co przy ludności 67,5 mil. daje 14 marek 97 fenygów na głowę, we Francyi 765,7 mil. mar. (39,7 mil. lud., 19 m. 29 f. na głowę), w Rosyi 1,490 mil. mar. (157,8 mil. lud., 7 mar. 95 fen. na głowę), we Włoszech 331,7 mil. mar. (31,1 mil. lud., 9 mar. 45 fen. na głowę), w Anglii 575,6 mil. mar. (46 mil. lud., na głowę 12 mar. 51 fen.) i w Japonii 196,2 mil. mar. (52,2 mil. lud., na głowę 3 mar. 76 fen.).

Wiadomości kościelne.

W kościele św. Katarzyny na Kazimierzu odprawi w niedzielę dnia 26 b. m. prymicye ks. Stanisław Wójcik ze Zgromadzenia OO. Augustyanów, o godzinie wpół do 11 rano.

Sekundycye kapłańskie obchodził w Czerminie, obok Mielca, proboszcz tamtejszy, kanonik i prałat, ks. Franciszek Szurmiak, liczący 80 lat życia.

Dyecezya krakowska. Rekollekcye dla kapłanów tutejszej dyecezyi odbędą się w bieżącym roku w następujących terminach: W Dziedzicach w domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów w dniach 15, 16, 17 września; początek dnia 14 września o godz. 8 wiecz. — W Krakowie w Seminaryum duchownem w dniach 22, 23, 24 września; początek dnia 21 o godzinie 8 wiecz. — Z powodu restauracyi kościoła Braci Mniejszych w Kalwaryi Zebrzydowskiej nie mogą tamże odbywać się rekollekcye w bieżącym roku; natomiast mogą W. Księża korzystać z rekollekcyj, które odbędą się dla ogółu kapłanów w domu rekolekcyjnym w Dziedzicach w terminach: a) od 24—28 sierpnia i b) od 9—13 listopada.

W kongresie Eucharystycznym w Lourdes brało udział 190 biskupów, pomiędzy nimi 9 kardynałów. Z Azyi przyjechało 18, z Afryki 8, z Ameryki 43, z Australii 4 biskupów. Z Austryi brali udział w kongresie ks. biskupi Waitz z Brixen, Doubrawa ze Sadowej, Jaglić z Lublany i Gjivojc ze Spalato. Wśród mowców na kongresie znajdowali się między innymi deputowany belgijski Briffaut (znany z odczytów w Krakowie) i kardynał paryski Amette.

Nekrologia.

Ś. p. ks. Graczyński. Import zwłok ks. Graczyńskiego, proboszcza w Niepołomicach do kościoła parafialnego odbędzie się w niedzielę o g. 5 popołudniu, a pogrzeb w poniedziałek przed południem.

Jan Pełech, były redaktor „Haliczanina" i „Ruskiego Słowa" zmarł we Lwowie. Był on wybitnym członkiem stronnictwa moskalofilskiego.

Składki na kościół w Lutowiskach. Z powodu odznaczenia kanonickiego X. Hucińskiego, pierwszego proboszcza lutowiskiego, złożyli na dokończenie budowy kościoła tamże P. T.: X. infułat Stachyrak 100 K, Ludwik Baldwin Ramułt 100 K, X. dziekan Sosłayko 100 K, T. Cieśliński 50 K, X. kan. Dziurzyński 20 K, X. prob. Mróz 20 K, X. Z. Rychel 20 K, X. prałat Borawski 15 K, X. dziekan Augustyn 10 K, X. prob. Lechicki 10 K, X. Reichel 10 K, Nowak 10 K, B. Zborowski 10 K. Ofiary przyjmuje: Urząd parafialny ob. łac. w Lutowiskach, poczta w miejscu.

Repertuar opery i operetki lwowskiej w Krakowie.

W sobotę: »Wielka księżna Gerolstein«, operetka Offenbacha.
W niedzielę popoł.: »Opowieści Hoffmana«, opera fant. Offenbacha (ceny dramatu).
W niedzielę wiecz.: »Prymas cyganów«, operetka Kalmana.
W poniedziałek poraz pierwszy (wznowienie): »Robert dyabeł«, opera Meyerbeera.
We wtorek: »Wielka księżna Gerolstein«, operetka Offenbacha.
We środę: »Polska krew«, operetka Nedbala.
We czwartek: »Tosca«, opera Pucciniego. W partyi Tosci wystąpi p. Zofia Jarosiewiczowa.
W piątek poraz pierwszy nowość: »Wesoły małżonek«, operetka Eyslera (kompozyt. »Wroga kobiet«.

Repertuar Teatru Ludowego.

Sobota: »Wojna z babami«.
Niedziela popoł.: »Królowa Przedmieścia«.
Niedziela wiecz.: »Lola z Ludwinowa«.
Poniedziałek: »Syn z tamtego świata«.
Wtorek: »Synowa ze suteryn«.

Ze sportu.

Oddział wioślarski „Sokoła" krak. wybrał naczelnikiem inż. Tad. Jaszczurowskiego, zastępcą p. Tiezlera, naczelnikiem przystani p. Józefa Jaworzyńskiego, rachmistrzem p. Henryka Mikołajczyka, sekretarzem p. Cyrka.

Smith contra Carpentier. W olbrzymim „Olympia Variete" w Londynie, zdołającym pomieścić kilkunastotysięczną publiczność, odbył się w ubiegłym tygodniu match między dwoma najsławniejszymi bokserami — młodym francuskim Carpentier'em i ameryk. Smith'em. Carpentier pokonawszy w kilkunastu sekundach w ubiegłym roku najlepszego zapaśnika Brytanii — Wells'a, zdobył sobie odrazu światową sławę i drogę do majątku. Toteż witano go w Londynie nie jak zapaśnika występującego na arenie, lecz jak bohatera. Po wyprzągnięciu koni wieziono go powozem ubranym w girlandy kwiatów — robiono mu takie owacye, że ten o stalowych mięśniach bokser przepędził w łóżku pierwszy dzień pobytu w Londynie pod opieką lekarzy i swego nieodstępnego impressaria Descamps'a. Jak wielkiem powodzeniem cieszą się w Anglii widowiska sportowe (nietylko matche piłki nożnej), zaświadczy najlepiej finansowy wynik tej walki na pięści. Za sprzedane bilety uzyskano sumę 600.000 K., z czego honoraryum już z góry umówione wypłacono Carpentier'owi 100.000 — Smithowi 50.000 K za 17 minutową pracę. Carpentier okazał w walce ze Smithem wyższą technikę i zręczność. Match nie miał jednak normalnego przebiegu, gdyż niepokonany dotychczas Smith zapomniał o przepisach i walczył tak brutalnie, że skorzystawszy z upadku Carpentiera zadał mu natychmiastowo kilka uderzeń, za które go sędziowie zdyskwalifikowali, ogłaszając zwycięzcą Francuza. Publiczność opłaciwszy drogie wstępy nie doczekała się upragnionej chwili, w którejby jeden z zapaśników uderzony „knokouk'iem" padł bezprzytomny na arenę.

Wiadomości sportowe. Ostatni międzynarodowy mityng lekko-atletyczny Waf'u nie miał tego przebiegu, jakiego należało się spodziewać. Przedewszystkiem obesłali go słabo nietylko Węgrzy, lecz i sami Wiedeńczycy, gdyż ci ostatni brali udział w zawodach w Niemczech. Uzyskano co prawda cztery nowe rekordy lecz czas uzyskany w biegu na 100 m przez Fleischer'a 10.7 sek. nie może być brany poważnie w rachubę wskutek zawczesnego wystartowania Wiedeńczyka, czemu tenże zawdzięcza zdobycie pierwszego miejsca przed Szenes'em (Węgry). Niebywałą wprost formę okazała węgierska sztafeta M. T. K. na 400 m (4×100 m) robiąc zupełnie swobodnie czas 45 sek. Ehrlich poprawił w biegu na 400 m austryacki czas na 52.1 sek.

Mityng krajowy lekko-atl. W. Brytanii dał zwycięstwo Anglii 6 punktów, drugie miejsce uzyskała Szkocya 3 punkty, ostatnie Irlandya 2 punkty. Mityng ten odbył się w Glasgowie przy kolosalnej ilości widzów. Boisko sportowe zdołało na ostatnim matchu footballowym Anglia-Szkocya pomieścić 130.000 widzów.

Węgrzy przygotowują się niezmiernie pilnie i poważnie do igrzysk olimpijskich na rok 1916. Obok kilku znakomitych trenerów do footballu pozyskali amerykańskiego trenera do lekkiej atletyki a obecnie cała prasa nawołuje tamtejszy komitet igrzysk olimpijskich do zakontraktowania trenera do pływania, co prawdopodobnie nastąpi w czasie najbliższym. Austrya ma trenera dla lekkiej atletyki, który podobno na jakiś czas ma **zawitać do Lwowa i Krakowa.**

W budapeszteńskim biegu kłusaków o nagrodę „Kolocsa" pierwsza przyszła do mety „Krakowianka" w biegu o nagrodę jubileuszową (14.000 K) drugie miejsce zajęła „Jasna", obie klacze ze stada „Wola" hr. Potockich.

Pływalnia w Krakowie.

Któżby mógł przypuścić, że 180-tysięczny Kraków nie posiada ani jednej pływalni!!!

Na pierwszy rzut oka sprawa przedstawiałaby się dość jasno; mamy kąpiel niemal pod ręką, Wisła płynie tuż obok miasta... a jednak! T. zw. „łazienki" za mostem zwierzynieckim są właściwie składnicą na garderobę; poza tem nie mają one absolutnie innego celu i znaczenia. Nadto położone są w takiem miejscu na Wiśle, w którem stan wody zawsze jest tak niski, iż o kąpieli racyonalnej mówić nie można, zwłaszcza, gdy się weźmie pod uwagę kamienistość dna.

Zarządowi naszego miasta nie przyszło nigdy do głowy zastanowić się nad tem, czy należałoby zrobić coś w tym kierunku dla mieszkańców Krakowa, zwłaszcza choćby dla tych tysięcy młodzieży, tak szkolnej jak i rzemieślniczej. Nasi inżynierowie z p. radcą Perosiem, Kłeczkiem i innymi na czele, wiedzą zapewne, czem jest dla szerokich warstw ułatwienie możności kąpieli, czem jest dla młodzieży danie jej sposobności nauki pływania? Niech przestudyują plany innych miast, choćby małych miast niemieckich i niech wykażą, które z nich niema basenu. Czy powstała u nas kiedy myśl, by wprowadzić w szkołach naukę pływania, jako przedmiot obowiązkowy?

Największy procent wypadków śmierci przez utopienie wykazuje nasz kraj! To jest wynikiem sposobu wychowania naszej młodzieży! Nie chcemy mówić o sporcie pływackim tak wysoko u innych stojącym, lecz trudno nam jest nie potępić tej indolencyi, tej opieszałości, jaka wśród naszych władz panuje co do wychowania fizycznego. Rozwijający się tak szybko u nas ruch sportowy niewiele doprawdy ma naszym władzom do zawdzięczenia!

Wioślarski sport wymaga pewnego przygotowania, przedewszystkiem umiejętności pływania. Gdzież tego w Krakowie można się nauczyć?

Do tego czasu zarząd miasta okazał w tej dziedzinie zupełne niezrozumienie czy też bagatelizowanie tych rzeczy, które dzisiaj stanowią podstawę prac kulturalnych społeczeństw. Była wprawdzie w „Parku Krakowskim" pływalnia wybudowana dla wojskowości, (sic), która jednak dzisiaj jest już zamknięta i niedostępna dla nikogo. Wojskowość, która ma do czynienia z ludźmi już fizycznie rozwiniętymi nie pogardziła sztuką pływania, bo wie jak olbrzymie znaczenie ma ta umiejętność na wyrobienie się samodzielności i energii jednostki.

Obecnie gdy jesteśmy w chwili tak ważnej dla rozwoju naszego miasta, przypomnimy tym, którzy o sposobie regulacyi tegoż stanowić będą, że obok innych desyderatów, budowa pływalni w kilku częściach miasta jest koniecznością niemniej ważną, aniżeli kalkulacya rentowności nabytych przez miasto terytoryów. Kraków powinien znaleźć miejsce i fundusze dla takich basenów, bo cel ich i korzyść nie nadaje się nawet do dyskusyi. Racyonalna administracya w krótkim nawet czasie zamortyzowałaby włożone kapitały.

Radzimy zarządowi miasta, by wysyłając swych urzędników na naukę administrowania do miast obcych — wysłał także, jednego ze swych inżynierów, by zobaczył w jakiej mierze i w jaki sposób uwzględnia się gdzieindziej postulaty przez nas poruszone.

w. w.

Dobre prowadzenie gospodarstwa domowego.

W dzisiejszych ciężkich czasach chcę podać w Waszem poczytnem piśmie radę, jak można dobrze gospodarować pieniężnie i mimo drożyzny ułożyć sobie jakoś stosunki domowe pod względem gospodarskim.

Nie można niestety dać żadnej rady tym, którzy nic nie mają; o nich winien myśleć rząd, kraj, a przedewszystkiem sprężysta i z obywatelskich pozaurzędowych czynników zorganizowana filantropia. Ale chodzi o zwykłe domy średnie, zatem urzędników i podurzędników, kupców i kramarzy, rzemieślników, zawodów wolnych i t. d.

Otóż doskonałą radą, przezemnie wypróbowaną jest: pisać ściśle codziennie każdy halerz wydatków i to nie dla dodawania, ale według mądrze obmyślanych rubryk.

Pisać należy tak. W zeszycie dać trzeba na górze nazwę miesiąca i w liniach napisać dnia: 1, 2, 3 itd. Potem poliniować zeszyt i porobić rubryki. Najpierw dochód. Kto ma dochód tylko z pensyi, wpisze go w 1 dniu miesiąca, a kto ma dochód dzienny, zapisze ściśle codziennie wpływ. Dalej nastąpią wydatki niektóre wspólne, niektóre zaś osobno prowadzone przez panią i pana domu, bo panowie więcej wydają niepotrzebnie, niż kobiety i przegląd wydatków dobrze im zrobi. Rubryki wspólne mogą być: 1) % od długów i raty, 2) mieszkanie, 3) usługa, 4) dobroczynności, 5) towarzystwa i cele narodowe, 6) światło i opał, 7) apteka i lekarz, 8) gazety, 9) sprzęty i przedmioty domowe, 10) inne. Potem idą rubryki pana domu: 1) tytoń, 2) zabawy i przyjemności n. p. teatr, kinematograf itd., 3) restauracye, piwiarnie, kawiarnie (bardzo ważna rubryka, w której ma się uwzględnić i „fundowanie" innym), 4) ubranie, bielizna, 5) alkohol w domu zużyty, 6) datki, 7) inne. Wreszcie mają iść rubryki pani domu, t. j. trzeba powtórzyć rubryki 2—7 a dalej nastąpi kuchnia: 8) mięso, 9) jaja, 10) kawa, herbata, 11) chleb, bułki, 12) cukier, 13) mąka, 14) kasza, 15) masło, ser, tłuszcz, 16) jarzyny, 17) towary korzenne, 18) owoce, 19) pranie i czyszczenie, 20) inne. Nareszcie na końcu trzeba uwzględnić oszczędności dla dziecka, sumę dziennych wydatków powstałą z codziennego dodania tamtych pozycyj, wreszcie pozostałość pieniężną każdego dnia, t. j. ile pieniędzy zostaje jeszcze niewyda-

---

ERNEST GAUBERT

Zapóźno...

Paweł Rouvey, lekarz poprawczej kolonii wiejskiej w Dives zamierzał właśnie wsiąść do powozu, aby się udać do swego mieszkania w mieście, gdy posłyszał szybkie kroki za sobą. Był to służący szpitalny.

— Panie doktorze, są trzy osoby w sprawie Jasia Tavela — rzekł służący.

— Co prawda trochę za późno, ale wracam do gabinetu. Każ im wejść.

— Panie doktorze, oni nie przyszli razem. Są rodzice, robotnicy, a także jakiś dobrze ubrany pan.

— Zawołaj naprzód rodziców.

Osiem dni temu przybyło z ministeryum pozwolenie wydania Jasia Tavela, t. j. numeru 2.425 rodzinie, o ile tego zażąda. Nieszczęśliwe dziecko z płucami, przeżartemi gruźlicą, miało najwyżej kilka miesięcy życia przed sobą. Kolonia poprawcza nie zdołała odrodzić go duchowo, ani wzmocnić fizycznie. Rok temu, aresztowany za włóczęgostwo, przybył do kolonii i od tego czasu nie opuszczał sali szpitalnej. Było to stworzenie nędzne, wychudzone, o niebieskich oczach dobijanej owcy, o czole przedwcześnie pokrytem zmarszczkami. Chłopiec robił wrażenie wyrwanej z korzeniami rośliny, która usycha z braku soków ożywczych. Miał umrzeć, więc udzielono mu pozwolenia, aby umarł w ramionach matczynych, o ile te ramiona go przygarną.

— A zatem pani chce zabrać syna? — zapytał lekarz.

Para małżeńska, która weszła do gabinetu lekarza nie zdawała się zgadzać co do odpowiedzi. Kobieta widocznie długo płakała przedtem, bo i teraz wstrząsały nią tłumione łkania. Mężczyzna wysoki brunet, z żywemi oczyma o łotrowskim wyrazie, trzymając ręce w kieszeniach, zaczął mówić głosem przesadnie słodkim:

— Mybyśmy chcieli! Dziecko zawsze jest dzieckiem, nieprawdaż? Chociażby się źle prowadziło, to się je kocha. My przecież mamy serce. Ale obecnie jest tak ciężko o zarobek. Biednemu malcowi brakowałoby u nas wszystkiego, czego mu potrzeba. Skądbyśmy wzięli na dobre jedzenie, na przysmaczki? Tutaj jest jemu lepiej, aniżeli mogłoby być w domu takich, jak my biedaków.

Kobieta drżała. Odezwała się nieśmiało.

— Można sobie odmówić niektórych rzeczy.

— O, naturalnie! to się łatwo mówi!

— Przecież pan zrozumie, panie doktorze, że człowiek, który pracuje, nie może sobie odmawiać tego, co mu jest koniecznie potrzebne, aby mógł pracować. Niech pan zrozumie, że to nie brak serca, ale ciężki mus.

Kobieta buntowała się wewnętrznie.

— Jednakowoż, gdybyś ty wydawał mniej na wódkę....

— Ty się na tem nierozumiesz! Powiedziałem już raz! Gdyby rząd dał nam jaką zapomogę, toby się można było jakoś urządzić.

Lekarz spojrzał z ukosa na mówiącego mężczyznę i zauważył krótko:

— Od dwudziestu lat jestem lekarzem w tej kolonii, widziałem wiele rodziców, którzy byli mało warci, ale takiego ojca spotykam po raz pierwszy.

Kobieta błagała:

— Panie doktorze, nieprawdaż, że będę mogła całe popołudnie być przy moim malcu. My dopiero wieczorem wyjedziemy.

— Naturalnie. Castamer pozostawisz małego Tavela z matką w sali Nr. 3 — rzekł do służącego.

— O dzięki, panie doktorze!

Mężczyzna milczał, spoglądając dziko. Przygryzając wąsy wyszedł za żoną.

— A teraz wołaj tego pana.

Służący wprowadził mężczyznę mniej więcej pięćdziesięcioletniego, ubranego z elegancką prostotą. Na twarzy przybyłego malowało się zmieszanie i wzruszenie. Zapytał odrazu:

— Czy mały Jaś... Tavel może być uratowany.

— Nie! gdyby ratunek był możliwym, nie oddanoby go rodzinie.

— Zatem Jaś Tavel wrócił do matki?

— Nie! Jego ojciec się na to nie zgadza.

— Tem lepiej. Ja jestem... krewnym. Czy mógłbym zabrać małego do siebie? Miałby u mnie opiekę i wygody.

— Wątpię, czy pan uzyska pozwolenie. Trzeba, aby rodzice wzięli dziecko, a potem oni je mogą panu powierzyć. Oni są jeszcze tutaj, mogę ich zawołać? Czy pan sobie tego życzy?

— Czy nie mógłby pan przywołać matki samej?

— Jeżeli pan sobie tego życzy, a ona się zgodzi, to chętnie.

* * *

Robotnica patrzyła na eleganckiego pana niedowierzającym wzrokiem, pełna głębokiego bólu. Nie poznała. Ale on powiedział krótko:

— Anno!

Dźwięk tego głosu, podziałał na nią elektryzująco, zdawała się budzić ze snu. Oczy jej zabłysły, zaczęła mówić z głuchym gniewem:

— Czego pan sobie życzy?... To pańska wina. On umrze w więziennym szpitalu, a ja nie będę mogła nawet czuwać nad nim, by zamknąć mu oczy....

— Ja go mogę stąd zabrać. Nie będzie mu zbywało na niczem.

— Nie, nigdy! Przed prawem on nie jest pańskiem dzieckiem. Tamten je uznał za swoje. Ach! pan jesteś bogaty, a więc dlatego żeś bogaty, miałbyś się cieszyć ostatnimi uśmiechami syna, o którym do tej chwili nie myślałeś?

— Jakeś ty go wychowała?

— A czyś się o to troszczył?

Pan spuścił głowę. Płakał. Matka wzruszona powiedziała:

— I cóżby na to powiedziała twoja żona?

Pan pokazał krepę na kapeluszu.

Kobieta umilkła.

— Co robic?

Lekarz wstał, podszedł do nieznajomego i powiedział mu szeptem kilka słów.

— Anno, masz mi dużo do przebaczenia...

Przerwała.

— Nie przebaczam.

— Słuchaj, wynajmę willę nad brzegiem morza w słońcu, wśród kwiatów. Zamieszkasz w niej z Jasiem... Chciałbym, aby na długo, jak najdłużej...

— Tak, ale mój mąż...

— Z nim poradzimy sobie. Panie doktorze, pan powie, że dostał zapomogę... Napewno się ulotni, żeby ją przehulać...

Kobieta pochyliła z kolei głowę, zrezygnowana. Znała dobrze okrucieństwo i rządze męskie.

— Przyjdę, aby go zobaczyć tylko wtedy, kiedy na to pozwolisz. Będziesz sama z nim! Przyjm dla Jasia.... dla naszego dziecka.

Uśmiechnęła się smutnie i szepnęła:

— Dziękuję. Za późno...

Tłómaczyła z francuskiego
M. J. Migowa.

nych. Rubryki zresztą można dać inne, razem około 40 rubryk.

My Polacy nie lubimy liczyć się ściśle; gdy inni od małego dziecka oszczędzają, u nas składanie pieniędzy do kasy uchodzi za wstyd prawie i każdy chyłkiem tylko składa; dlatego jesteśmy w służbie ekonomicznej innych. Zapisywanie wydatków ułatwi nie tylko kontrolę; gdy się z końcem miesiąca doda pozycye, wyjdzie na jaw, na co się wydaje pieniądze niepotrzebnie, a na co się nie daje nic (zwykle na cele narodowe). To niejednego przestraszy, gdy n. p. zobaczy wydatki na piwo lub kawiarnię. Codzienne kombinowanie sum i porównywanie miesięcy co do wydatków, wyrobi wolę w robieniu małych dziennych oszczędności. A to najlepsza droga do oszczędności. Zresztą zamiast długo dowodzić, zaręczam, że system ten wypróbowałam, dał mi n a d z w y c z a j n e wyniki i chcę go innym zalecić. Z poważaniem **E. Lewicka.**

Za ł. nadesłanie powyższego pisma prawdziwie wdzięczni jesteśmy Szanownej Autorce. Poruszenie tej sprawy — to czyn obywatelski! „Głos Narodu“ pragnąłby bardzo stać się organem polskich (a więc katolickich!) Gospodyń, zmierzających do reformy naszego gospodarstwa domowego.

Nauka, Literatura, Sztuka.

Wykopaliska na Wawelu.

Dnia 9 czerwca b. r. komisya odbyła pod przewodnictwem Dra Stanisława Tomkowicza posiedzenie, którego celem było zbadanie na miejscu **szczątków romańskich budowli, odkrytych niedawno na Wawelu.** Na wstępie dyr. Z. Hendel okazał zdjęcie sytuacyjne, na którem objaśnił dzisiejszy stan wykopaliska. Przewodniczący w zagajeniu podniósł, że Akademia zdając sobie sprawę z doniosłości odkrycia, zamierza zająć się dalszem odsłonięciem i naukowem zbadaniem wykopanych fragmentów. Arch. W. Krzyżanowski przedstawił projekt prowadzenia robót wedle protokołu, zawierającego wnioski komisyi, złożonej z pp. prof. Demetrykiewicza, architektów Hendla, Sowińskiego, Krzyżanowskiego, Skawińskiego, A. Chmiela i ks. prof. Fijałka. Po oględzinach na miejscu, podczas których stwierdzono wielkie historyczne i artystyczne znaczenie wykopalisk, na wniosek prof. Mycielskiego postanowiono sprawę przedstawić na najbliższem posiedzeniu miejscowego komitetu restauracyi Wawelu i w imieniu tego ostatniego zwrócić się do Wydziału krajowego z prośbą o pozwolenie na prowadzenie dalszych wykopalisk. Prof. Demetrykiewicz postawił wniosek, aby nie dopuścić do przeprowadzenia rur wentylacyjnych przez teren objęty wykopaliskami. Komisya wyraziła życzenie zgodne z wnioskami prof. Demetrykiewicza. P. Warchałowski zauważył, że byłoby pożądanem wstrzymanie obecnie wszystkich robót w otoczeniu terenu wykopaliska, a następnie ustanowienie stałego fachowego nadzoru w czasie prowadzenia robót. Dr Tomkowicz w odpowiedzi zaznaczył, że Akademia zwróciła już na to baczność, a komisya będzie czuwać nad systematycznem i naukowem prowadzeniem wykopalisk. Jak tylko roboty zaczną wydawać wyniki, komisya będzie zapomocą komunikatów zawiadamiać o nich publicznie. Wreszcie na wniosek Dra Tomkowicza postanowiono postarać się w pierwszym rzędzie o uzyskanie planu sytuacyjnego wykopalisk w stosunku do krypty św. Leonarda.

„Rydwan“, zeszyt potrójny, za **kwiecień**, maj, czerwiec 1914 zawiera treść bogatą i wielce zajmującą. Kazimierz Bereżyński pisząc z powodu Pamiętnika Stanisława Brzozowskiego przedstawia rozwój autora „Legendy Młodej Polski“ od socyalizmu do katolicyzmu. Tadeusz Świątek przekłada znakomicie „Elektrę“ Hugona Hofmannsthala. Feliks Jabłczyński rozpoczyna powieść niezwykle oryginalną. Oprócz winiet Machalskiego, Gwozdeckiego, Jabłczyńskiego i Nadelmana zamieścił „Rydwan“ po raz pierwszy bardzo piękne reprodukcye na papierze kredowym, a mianowicie św. Klarę Giotta, jako ilustracyę do wykwintnego studyum Cezarego Jellenty o Assyżu. Ludwik Stasiak przedstawia stan kwestyi Stwosza. Dopełniają zeszytu sprawozdania z plastyki i teatru — oraz wiersze satyryczne młodego poety, piszącego pod pseudonimem Szan. Aut.

„Rydwan“ usiłuje skutecznie wznieść się ponad szablon innych pism literacko-artystycznych i działać nie ilością, lecz jakością artykułów. Zabierają tu głos ci tylko, którzy w sprawach twórczości i kultury mają stotnie coś do powiedzenia. Wysoce artystyczna szata niemało podnosi wartość tego żywego i żywotnego miesięcznika.

„Dyabeł i karczmarka“ dowcipna komedya Stef. Krzywoszewskiego, wystawioną została kilka dni temu na scenie Teatru Narodowego w Pradze. W głównych rolach wystąpili warszawscy artyści: p. Lubicz-Ostrowska i pan Osterwa. Sztuka i gra artystów spotkały się z zachwytem publiczności.

Dział ekonomiczny.

Konsumcya alkoholu w świecie. „Przyjaciel zdrowia“ podaje nam w ostatnim numerze zestawienie cyfr konsumcyi alkoholu w poszczególnych państwach a mianowicie:

	piwo	wino	wódka	w tem alk 100 proc
Belgia	169	4	14	18
Francya . . .	22	103	12	11
Dania	123	1	27	10
Niemcy	107	6	13	9
Wielka Brytania .	145	2	8	9
Szwajcarya . . .	37	55	9	8
Austro-Węgry .	35	22	12.5	7
Włochy . . .	1	95	2	6
Rosya	5	3	14	5
Norwegia . . .	15	1	12	4.5
Stany Zjednocz. .	47	2	8	4.5
Szwecya . . .	11	0.5	5	2

W Galicyi przypadało ostatnimi czasy na głowę 4.85 l bezwodnego (100%) alkoholu, co spadło obecnie na 3.75%.

O ilości spożywanego alkoholu mówią wiele liczby przedstawiające wydatki na napoje alkoholowe w różnych państwach i krajach. I tak rocznie wydaje się na napoje alkoholowe: w Anglii 4 i pół miliarda K, w Niemczech 3 i pół miliarda K, we Francyi 3 miliardy K, w Austro-Węgrzech 3 miliardy K.

Wedle przybliżonych obliczeń Polacy w trzech zaborach mają wydawać rocznie około 500 milionów koron na trunki alkoholowe. Na Austryę, bez Węgier, przypada 1600 milionów, a na samą Galicyę 350 milionów K.

Galicyjski Związek mleczarski we Lwowie dokonał w miesiącu czerwcu następujących obrotów: 64 spółek dostarczyło 69.580 kg a 6 mleczarń prywatnych 872 kg z doliczeniem zapasu z maja, przychód masła wynosił 73.055 kg, z czego w czerwcu sprzedano 67.928 kg. Wypłacono członkom za czerwiec ogółem 188.027 koron; przeciętna cena 1 kg masła wynosiła 266 h.

Rynek krajowy w stosunku do lat poprzednich miał przez miesiąc czerwiec zbyt znacznie większy, prawdopodobnie wskutek małej produkcyi na wschodzie kraju, to też eksport Związku w czerwcu był o jedną trzecią mniejszy jak w roku ubiegłym i dlatego ceny eksportowe uzyskano nieco wyższe.

W pierwszej połowie lipca nastąpiło obniżenie się produkcyi z powodu sianokosów, zaś na Węgrzech i Morawach z powodu rozpoczęcia żniw. Ponieważ zagranicą produkcya również spadła i dobry popyt na masło duńskie i holenderskie w Anglii się utrzymał, przeto ceny poszły na całej linii w górę.

Od kilku tygodni szerzy się w kraju pryszczyca, a również w Niemczech zaraza ta objęła już znaczne przestrzenie, spodziewać się przeto należy dalszego obniżenia produkcyi i wyższych cen. Notowano w dniu 15 lipca za 1 kg masła deserowego we Lwowie w sprzedaży drobnej K 3.36, w sprzedaży hurtownej K 3.10 do 3.15, w Krakowie w sprzedaży drobnej K 3.24, w sprzedaży hurtownej K 3.— do 3.05, na eksport K 3.— za 100 kg loco stacye nadawcze.

Tymczasem wzrasta z każdym rokiem import masła duńskiego i litewskiego, które opanowują nasze targi krajowe spychając na szary koniec produkcyę krajową. Sądzimy zatem, że związek mleczarski we Lwowie ma wielkie zadanie do spełnienia i powinien otrzymać intensywną pomoc naszych czynników publicznych.

Zniżenie taryf w ruchu pocztowym z Bułgaryą. W myśl zawartej z Bułgaryą konwencyi pocztowej, począwszy od dnia 1 sierpnia b. r. opłata od zwykłych listów wysyłanych z Austro-Węgier do tego kraju będzie wynosiła 10 halerzy (dotąd 25 hal.), opłata od kart korespondencyjnych 5 h (dotąd 10 h), opłata od druków i próbek 5 h (jak dotąd), ale zato waga ich podniesioną została do 100 gramów, opłata od paczek poczt. zniżoną została z 1 K 75 h na 1 K 50 h, przekazy pocztowe zaś będą przyjmowane do wysokości 1000 K.

Wkrótce zawartą zostanie także konwencya telegraficzna, skutkiem której obniżoną będzie obustronnie opłata od depesz.

CENNIK ZIEMIOPŁODÓW. Kraków 24-go lipca b. r. Płacono za 100 kg. netto: Pszenica od 22·— do 23·—; żyto od 17·50 do 19·—; jęczmień browarny od —·— do —·—, jęczmień na krupy od 14·20 do 14·80, jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—, owies na paszę (z opłatą akc.) od 16·30 do 16·—; proso od —·— do —·—; kukurudza od 18·— do 19·40; tatarka od 23·50 do 24·50; groch od 29·— do 36·—; fasola od 29· – do 35·—; soczewica od 54·— do 60·—; wyka od 19·50 do 22·50; siano zwyczajne od 8·20 do 9·40; koniczyna pastewna od 8·60 do 9·80; słoma od 5·60 do 6·—; rzepak zimowy od 31·— do 32·50; kminek krajowy od —·— do —·—; kminek holenderski od 84· do 87·—; koniczyka nasienna czerwona od —·— do —·—; koniczyna nasienna biała od —·— do —·—; tymotka nasienna od —·— do —·—; esparsetta od —·— do —·—; ziemniaki od 5·50 do 8·—; jaja za kopę od 3·80 do 4·—; masło za 1 kg. od 2·40 do 2·60; ser za 1 kg. od —·50 do —·60; mleko zbierane za 1 litr od —·12 do —·14; mleko niezbierane za litr od —·20 do —·24.

Telegramy.

(Telegramy „Głosu Narodu“ z dnia 25 lipca)

Odrzucona interwencya Rosyi.

Urzędowy głos rosyjski.

Petersburg. (WAT.) Dzisiejszy urzędowy organ ogłasza komunikat oficyalny, w którym rząd rosyjski oświadcza, że Rosya zajmuje się bardzo żywo wydarzeniami ostatnich dni łącznie z wysłaniem noty austro-węgierskiej do Serbii. Rząd rosyjski śledzi z wielką uwagą zatarg austryacko-serbski, **wobec którego Rosya w żadnym razie nie może zachować się obojętnie.**

Rosya popiera Serbię.

Petersburg. (WAT.) Wczoraj późnym wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, na którem omawiano sytuacyę wytworzoną przez krok Austro-Węgier. **Uchwalono jak najenergiczniej poprzeć Serbię przeciw Austryi.**

Petersburg. (Tel. wł.) Nota austryacka wywarła silne wrażenie. Sfery dyplomatyczne nie były na nią przygotowane. Obecnie oświadczają, że **Rosya stanowczo weźmie udział w przesileniu. Jak słychać, Rosya na austryackiej granicy postawi 11 korpusów.**

Trójporozumienie przeciw Austryi.

Petersburg. (WAT.) Ze źródła wiarygodnego dowiadujemy się, że sytuacya **polityczna zdaniem kół rosyjskich uważana jest za krytyczną. Rosya zdecydowaną jest stanąć po stronie Serbii.** Na radzie, jaka się odbyła między ambasadorem francuskim a min. Sazonowem w obecności ambasadora angielskiego, **wyrażono zgodność zapatrywań mocarstw trójporozumienia w tej kwestyi.**

Rzym. (Tel. wł.) W politycznych kołach wyrażają przekonanie, że **Rosya obecnie nie chce wojny światowej. Francya zaś do takiej wojny nie jest przygotowaną.**

Rosya się zbroi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Nadeszły tutaj wiadomości, że Rosya w ostatnich 48 godzinach **usilniła znacznie swoje wojska graniczne w Królestwie. Na granicyi Galicyi przybyło 80 tysięcy żołnierzy.**

Rosya chce zwłoki.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi z Petersburga z dn. 24 b. m.: Dzisiejsza rada ministrów trwała prawie cztery godziny. Jak zapewniają, **Rosya będzie bezpośrednio interweniowała, prosząc Austro-Węgry o przedłużenie terminu ultimatum, aby dyplomacya miała czas wywrzeć swój wpływ.**

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj obiegała pogłoska, że przedstawiciele trójporozumienia **podjęli wczoraj interwencyę u hr. Berchtolda na rzecz Serbii.** Ze strony miarodajnej **zaprzeczono temu kategorycznie.**

Odrzucona interwencya Rosyi.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dzisiaj w południe zjawił się w ministeryum spraw zagranicznych radca legacyjny rosyjskiej ambasady i przedłożył **życzenie Rosyi, aby termin do dania odpowiedzi ze strony Serbii przedłużony został jeszcze o 48 godzin. Życzeniu temu odmówiono, gdyż rząd austryacki** postawił Serbii **tylko ultimatum.** Komunikat wydany wczoraj w Petersburgu nie uważają tutaj za groźny objaw. Tutejsze sfery wiedzą, że Rosya wobec akcyi Austryi nie może być obojętna, ale przypuszczają, że **nie podejmie ona zbrojnej interwencyi.**

Serbia zwleka z odpowiedzią.

Wiedeń. (Tel. wł.) Do godz. 10 przedpoł. nie nadeszła żadna wiadomość z Belgradu. Serbski rząd nie powziął dotychczas **żadnej decyzyi. Tekstu noty austro-węgierskiej w Belgradzie nie ogłoszono.** Austrya zdecydowana jest **w żadne konferencye się nie wdawać.** — Zagranica przyjęła z **zadowoleniem** postanowienia Austro-Węgier.

Gdyby do godz. 6 wiecz. nie było ze strony Serbii decydującej odpowiedzi, **bar. Giesl natychmiast opuści Belgrad.** W tym samym czasie **serbski ambasador w Wiedniu otrzyma swoje paszporty. W ten sposób nastąpi zerwanie stosunków dyplomatycznych z Serbią.**

Nie będzie odpowiedzi.

Budapeszt. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że Serbia **nie odpowie zupełnie na notę austryacką. Tem samem nastąpi natychmiast zerwanie stosunków dyplomatycznych.**

Belgradzki garnizon został cofnięty w głąb kraju na południe. Belgrad sam zostanie **opróżniony i wydany na łup Austryi.** Serbia spodziewa się, że po zajęciu Belgradu przez wojska austryackie, nastąpi interwencya mocarstw.

Belgrad. (Tel. wł.) Osoba, blisko stojąca rządu, oświadcza, że **Serbia nie może spełnić żądań Austro-Węgier. Nikt nie weźmie na siebie za to odpowiedzialności.** — Paszić konferował z rosyjskim przedstawicielem w Belgradzie, poczem udał się na naradę do konaku.

Partya wojskowa górą!

Budapeszt. (Tel. wł.) Korespondent „Pesti Naplo“ donosi z Belgradu, że na wczorajszej radzie ministrów **postanowiono większością głosów odrzucić większą część życzeń Austryi.** Partya wojskowa podniosła stanowczy protest przeciw żądaniu rozwiązania „Nar. Odbrany“ i **uważa wybuch wojny za konieczny.** Jeśli rząd podejmie jakiekolwiek aresztowania, partya wojskowa **zrobi rewolucyę.**

Serbia się pociesza.

Belgrad. (Tel. wł.) Serbskie biuro prasowe donosi, że podczas pobytu Poincarego w Petersburgu, **car naradzał się z nim w sprawie konfliktu Austryi z Serbią.** Car oświadczył, że **Rosya w każdym razie stanie po stronie Serbii, będzie się starała, aby do wojny nie przyszło.** — Gdyby to się nie udało, Rosya postara się konflikt złagodzić.

Odpowiedź o godz. 3.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. W. Tagblatt“ donosi, że serbski rząd da **odpowiedź Austryi dzisiaj o godz. 3 popołudniu.** Wczoraj po naradzie ministrów serbski następca tronu przyjął na audyencyi naczelników opozycyi.

Przygotowania wojenne.

Belgrad. (Tel. wł.) Komenda wojskowa została cofnięta w głąb kraju. Komendantem armii przeciw Austryi na wypadek wojny został mianowany gen. J a n k o v i ć, prezes „Nar. Odbrany“, dowódca Serbów z pod Adryanopola.

Belgrad. (Tel. wł.) O godz. 4 rano, wywieziono z miasta **pod eskortą wojskową kasy banków.** Także bank państwowy ma być dzisiaj wywieziony.

Energiczny krok Niemiec.

Paryż. (Tel. wł.) „Echo de Paris“ donosi, że niemiecki ambasador złożył wizytę w ministeryum spraw zagranicznych i przedstawił stanowisko Niemiec wobec zatargu. Wyraził nadzieję, że **konflikt zostanie zlokalizowany. Niemcy czynią jednak uważną Francyę, że nie ścierpią interwencyi trzeciego mocarstwa i odpowiedzą na nią energicznym krokiem.**

Paryż. (Tel. wł.). „Echo de Paris“ omawiając krok Niemiec atakuje ostro trójprzymierze. Zaznacza, że nota niemiecka otwarcie oświadcza, że **jeśli trójporozumienie nie zgodzi się na upokorzenie Serbii, będzie miało wojnę z Niemcami.** Austrya i Niemcy w cichości przygotowały się do energicznej akcyi wojennej. Także Włochy były o wszystkiem powiadomione, czego dowodzi **zmobilizowanie przed kilkunastu dniami 100.000 rezerwistów włoskich.**

Austrya czeka.

Przed stanowczą chwilą.

Wiedeń. (Tel. wł.) O godz. 3 popoł. hr. Berchtold udaje się do Ischlu, **aby tam czekać na wiadomość z Belgradu.** Po otrzymaniu jej, uda się zaraz na posłuchanie do cesarza.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj przyjął cesarz na audyencyi Dra Bilińskiego, który przedłożył mu szereg spraw odnośnie do zatargu z Serbią.

Wiedeń. (Tel. wł.) Hr. Stürgkh konferował wczoraj z ministrem spraw zagranicznych. — **W naradzie wziął udział bar. Burian.**

Budapeszt. (Tel. wł.) Na wypadek wojny w południowych Węgrzech zostanie **ogłoszony stan wyjątkowy.** W takim razie dla południowych Węgier zostanie zamianowany specyalny komisarz.

Rada koronna w Ischlu.

Ischl. (Tel. wł.) Czynią tu przygotowania do wspólnej konferencyi ministrów pod przewodnictwem cesarza. Przybył tu już hr. Berchtold i min. Krobatin. Po nadejściu odpowiedzi Serbii, odbędzie się zaraz rada ministrów pod przewodnictwem hr. Berchtolda. Od treści odpowiedzi będzie zależeć, czy u cesarza pojawi się hr. Berchtold, czy też wszyscy ministrowie.

Stanowisko rządu.

Wiedeń. (Tel. wł.). Z dobrze poinformowanej strony oświadczają, że do godz. 2 po poł. nie było żadnych wiadomości z Belgradu. **Termin odpowiedzi nie będzie stanowczo przedłużony.** Gdy do godziny 6-tej rząd serbski nie da odpowiedzi, bar. Giesl opuści Belgrad. Wykluczoną jest **jakakolwiek interwencya lub pośrednictwo.** Austro-Węgry żądają stanowczo spełnienia wszystkich punktów i dotrzymania terminu.

Hr. Tisza oświadczył dzisiaj w Sejmie, że sytuacya **jest krytyczna.** Jeśli będzie potrzebnem, to on w najbliższych godzinach poprosi Izbę o upoważnienie do wprowadzenia ustaw wyjątkowych.

Nastrój za wojną.

Zemlin. (Tel. wł.) W mieście panuje **entuzyazm za wojną.** Wrażenie ultimatum było bardzo silne.

Budapeszt. (Tel. wł.) W mieście odbywają się **manifestacye za wojną.**

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się szereg zgromadzeń, które **wszystkie oświadczyły się za wojną.** Przed redakcyą „Zeit“ urządzono **demonstracyę przeciw Serbii.**

Wiedeń. (T. B.) Jak dzienniki donoszą, odbyły się wczoraj w wielu lokalach oraz przed pomnikiem Tegetthofa patryotyczne manifestacye. Także z prowincyi i ze stolicy Węgier donoszą o podobnych manifestacyach.

Zagrzeb. (T. B.) Wiadomość o demarche w Belgradzie wywarła tu silne wrażenie i wszędzie osądzają ją ze stanowiska patryotycznego. Także prasa opozycyjna zaznacza, że wszystkie narody monarchii w wierności dla monarchii i dynastyi świadome są tej powagi chwili.

Wiedeń. (Tel. wł.) W Berlinie przyjęto wiadomość **o wojnie z entuzyazmem.** Włochy oficyalnie oświadczają się za stanowczem rozstrzygnięciem konfliktu. Wyrażają jednak obawę, że **Serbia nie spełni żądań Austro-Węgier.** Ze sfer włoskich zaznaczają, że Rosya będzie się starała **nakłonić Serbię do ustępstw,** nie może tego jednak robić poza pewne granice, gdyż sama by się naraziła na nieprzyjemności.

Londyn. (Tel. wł.) Tutejsza poranna prasa osądza konflikt jako bardzo groźny. Pisma oświadczają, że nie ma innego wyjścia z sytuacyi **tylko wojna.** Gazety berlińskie oświadczają, że **Niemcy gotowe są sekundować Austryi.**

Głosy prasy włoskiej.

Rzym. (T. B.) Omawiając notę austro-węgierską pisze „Italia“, że żądanie szybkiej odpowiedzi jest zupełnie zrozumiałem, ponieważ żądania postawione są zbyt naturalne i słuszne, aby dopuszczały jakąkolwiek dyskusyę i właśnie niemożliwość dyskusyi daje **nadzieję pokojowego załatwienia konfliktu.**

Tak samo pisze „Vita“, iż w kołach dyplomatycznych spodziewają się pokojowego załagodzenia sporu.

Rzym. (T. B.) „Osservatore Romano“ donosi, że rząd austro-węgierski zawiadomił wczoraj Stolicę apostolską o wręczeniu noty Serbii.

Ces. Wilhelm o sytuacyi.

Berlin. (Tel wł.) Przypuszczają, że ces. Wilhelm przerwie swą podróż północną, gdyby odpowiedź Serbii była niezadawalniająca, albo **gdyby całkiem nie nastąpiła.**

Zajście z Putnikiem.

Wiedeń. (Tel. wł.). Z Gracu nadeszła wiadomość, że wczoraj bawiący tu na kuracyi wojewoda Putnik został **wezwany specyalnym kuryerem do powrotu do Serbii.** Na dworcu zatrzymała go policya i celem wylegitymowania się zabrała na inspekcyę.

Z ostatniej chwili.

Czyżby manewr giełdowy?

Wiedeń. (Tel. wł.). „N. F. Presse“, „Frankfurter Ztg“ i „Ast Est“ otrzymały o godz. 2 po poł. z Belgradu wiadomość, że **Serbia w zupełności ustąpiła i wypełni żądania Austro-Węgier.** Wiadomość ta przyszła przez giełdę i dlatego ma **mało widoków prawdopodobieństwa.** Mimo to kursy znacznie poszły w górę.

Dzień T. S. L.

Rabka. (Tel. wł.) Jutro dnia 26 lipca urządza T. S. L. s k ł a d k i n a f u n d u s z b u d o w y s z k ó ł d l a m n i e j s z o ś c i p o l s k i c h na wschodzie. Na czele akcyi stoi Komitet z pań i panów. Wiadomo, że obecnie zachodzi g w a ł t o w n a p o t r z e b a d a l s z e j o r g a n i z a c y i s z k ó ł, na którą T. S. L. nie ma zupełnie pieniędzy, a na którą potrzeba 200.000 K, nie licząc utrzymania, które rocznie kosztuje 55.000 K. Trzeba mieć nadzieję, że Rabka da przykład innym zdrojowiskom w organizowaniu pomocy dla T. S. L.

Nominacya następcy tronu.

Wiedeń. (T. B.) „Dziennik wojskowych rozporządzeń“ ogłasza zamianowanie arcyksięcia K a r o l a F r a n c i s z k a J ó z e f a pułkownikiem I. pułku huzarów.

Barykady w Petersburgu.

Berlin. (WAT.) Z Petersburga donoszą, że przy tworzeniu barykad na ulicach Petersburga, **brali udział rezerwiści.** Świadczy o tem sposób budowania barykad, **które obwiedziono drutem kolczastym.**

Petersburg. (T .B.) Na przedmieściu Staraja Derewnja **dali konni policyanci strzały do strajkujących,** którzy ich obrzucili kamieniami i strzelali do policyi. Kilku robotników rannych. W dzielnicy Schluesselburskiej zdemolowali robotnicy dwie gospody, przyczem przyszło do starć. **Wielu robotników zostało poranionych.** Policya dokonała kilku aresztowań. W nocy odbyli robotnicy poza obrębem miasta meeting przy udziale 8 do 10.000 osób.

Strajk petersburski.

Petersburg. („Pet. Ag. Tel.“) Ruch strajkowy zaczyna słabnąć. W większości jednak fabryk, drukarń i małych przedsiębiorstw także dziś spoczywa praca. Szereg fabryk na zarządzenia zarządu zamknięto. Ruch tramwajowy z wyjątkiem przedmieść przywrócony. Robotnicy zachowują się spokojnie.

Po zjeździe prezydenta z carem.

Petersburg. (T. B.) „Pet. Ag. Tel.“ ogłasza następujący komunikat: Odwiedziny, jakie prezydent republiki francuskiej złożył cesarzowi, dały zaprzyjaźnionym i złączonym sojuszem rządom możność **stwierdzenia zupełnej zgodności swych zapatrywań na rozmaite problemy, przed jakie stawia mocarstwa troska o ogólny pokój i europejską równowagę, zwłaszcza na wschodzie.**

Proces pani Caillaux.

Paryż. (Tel. wł.) Wczoraj przesłuchiwano świadków. Dr Calmette dyr. instytutu Pasteura oświadcza, że w wieczór po zamordowaniu brata, znalazł w jego portfelu dwa dokumenty, które tworzą to, co później nazwano „zielonym dokumentem“. Ze względu na ważność dokumentów wręczył je 21 marca prezydentowi Poincaremu, który mu za to podziękował, że nie zrobił z nich użytku.

Przyjechali do Krakowa

HOTEL FRANCUSKI. Bolesławowie Kowalscy z Wrocławia, Jerzowie Osmołowscy z Warszawy, Marya Borowiczowa z Borysławia, Elżbieta Korytowska z Uniszowy, Julianowie Szancerowie z Przemyśla, Włodzimierzowie Spackowie z Odessy, Leopold Steiner z Wiednia, Adolf Rechter z Przemyśla, Zdzisławowie Rulikowscy z Honiatyna (Król. Pol.), Jadwiga Marcinczyk z Kijowa, Artur Kraus z Pardubic, Marya Kowalska z Poznania, Józefowie Horochowie z Białej, Józef Gutowski z Warszawy, Stanisław Drzymuchowski ze Lwowa, Jan Foist z Warszawy, Maryan Chrzanowski z Rzeszowa, Marya Chrostowska z Warszawy, X. Stanisław Chałłas z Radomia, Zygmunt Bachrach z Wiednia.

Podziękowanie.

Wszystkim za oddanie ostatniej przysługi śp. Karolowi R o m a ń s k i e m u, a to: Przewielebnemu X. Kanonikowi i proboszczowi Drowi Józefowi Rychlakowi i Wielebnemu Duchowieństwu, PP. Profesorom Szkoły realnej, Związkowi sportowemu »Wisła« i tegoż Członkom, oraz współczującej P. T. Publiczności, składa wyrazy serdecznego i głębokiego podziękowania

Rodzina.

Kraków, 23 lipca 1914.

Przewodnik krakowski.

G r o b y z a s ł u ż o n y c h w krypcie na Skałce, grób S k a r g i (w kościele św. Piotra), oraz S k a r b i e c kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

M u z e u m e t n o g r a f i c z n e na Wawelu L 7 otwarte: w niedziele i święta od godz. 10 do 1 w południe, we wtorki i czwartki od 11 do 1 w południe. Wstęp dla osób dorosłych w niedziele i święta 20 hal., we wtorki i czwartki 50 hal.

M u z e u m k s i ą ż ą t C z a r t o r y s k i c h (ulica Pijarska) otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9 do 1 w południe, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Panna służąca potrzebna zaraz na wieś do dworu. Osoby mające bardzo dobre świadectwa i umiejące bardzo dobrze prasować będą miały pierwszeństwo. Zgłoszenia uprasza się pod lit. Z. W. poste-rest., Chrostowa.

Morele - Brzoskwinie

najpiękniejsze wyborowe egzemplarze do jedzenia w 5-cio kilowych koszykach pocztowych po K. 2·50 — na marmolady po K. 2·—. — Niemieckie jabłka, gruszki po K 2·— wysyła **SZILAGYI, eksport owoców w Kiskörös, Węgry.**



Drogie czasy!

W drogich czasach jest ważną rzeczą przypomnieć sobie, że przyrządzone potrawy mączne z Dr. Oetkera proszkiem do pieczywa w cenie 12 h. przedstawiają ważną część ludzkiego pożywienia a przytem są stosunkowo tanie. Należy się oryentować za pomocą Dr. Oetkera książek receptowych, ktre można nabyć za darmo w każdym sklepie spożywczym, gdzie są sprzedawane. Proszę napisać kartkę korespondencyjną do

Dr. A. OETKERA

w Baden-Wiedeń.

Należy uważać na to, by otrzymać prawdziwe wyroby Dr. Oetkera.

Pod gwarancyą naturalne

WINA MSZALNE

Rolnicze Towarzystwo w Wippach (Kraina) polecane gorąco przez książęco-biskupi ordynat w Lublanie, dla dostawy pod gwarancyą naturalnych win mszalnych.

Białe wina nadzwyczaj łagodne i dobre, dostawa od stacyi kolejowej Haldenschaft koło Görs, po K. 56 do K. 60 za 100 l. Szczególnie delikatne, sortowane wina jak Pinela, Burgundzkie białe i czarne, Riesling Zelen po K. 65·—, do K. 85·—.

Niżej 56 litrów nie dostarcza się Towarzystwo znajduje się pod najściślejszem nadzorem parafialnego urzędu w Wippach, tak, że jakiekolwiek nadużycie jest wykluczone — Przy większych dostawach niższe ceny.

Towarzystwo Rol. w Wippach (Kraina).

Morele

sławne Zaleszczyckie kosz 5-cio kg. doborowych wysyła z własnego ogrodu franko za zaliczką K 4.50 — **Jakób Koffler Zaleszczyki.**

„WITRAŻ"

ZAKŁAD OSZKLEŃ ARTYSTYCZNYCH

S. W. MATEJKO

KRAKÓW, ULICA ZWIERZYNIECKA L. 25.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Przewielebne Duchowieństwo, PP. Architektów, Budowniczych, Artystów, Malarzy i P. T. Publiczność że otworzyliśmy

Zakład oszkleń artystycznych

pod osobistym kierunkiem art. mal. S. W. Matejki, którego kompozycye witrażowe, tak do kościołów, jak i do budowli prywatnych znane są w kraju i za granicą.

Wszelkie w zakres ten wchodzące prace wykonujemy artystycznie, na czas, w terminie z góry oznaczonym. wedle własnych lub nadesłanych projektów, jak najstaranniej, w najlepszym materyale i jakości, po cenach umiarkowanych.

Polecając łaskawemu poparciu Przewielebnego Duchowieństwa, PP Architektów - Budowniczych, Art. Malarzy i P T. Publiczności nasz ten krajowy zakład artystyczny, — kreślimy się

Z wysokiem poważaniem

ST. W. MATEJKO.

WROCŁAW Hôtel - Residenz

5 minut od głównego dworca przy placu Tauencien

100 pokoi z zimną i ciepłą wodą od . . 3 mk. Vestibul
20 pokoi z łazienkami i toaletą . . . . . 5 mk.
40 pokoi z pocztowym telefonem Restauracya

Wystawowe i towarzyskie salony.
Lokal popierany przez **polską** inteligencyę.

Kawa Wolnego

oddawna jako najlepszy artykuł znana i pod kontrolą Izby lekarsko przemysłowej stojąca bo przez nią badana i jako wyśmienita uznana naśladowaną i pod zalecaną jest podobizną opakowania przez niektóre niesumienne firmy. — Proszę przeto Szan. Gospodynie wyraźnie żądać „kawę Wolnego" z jedną gwiazdą.

MAGAZYN DLA SZTUKI KOŚCIELNEJ Fr. Kopaczyński i Ska

Kraków, ulica Bracka l. 2. — poleca artystyczne Kielichy, Monstrancye, Żyrandole, Lichtarze, Ornaty, Kapy, etc. — Wykonuje złocenia ogniowe zużytych naczyń kościelnych.

:: **Najstarsza firma dla sztuki kościelnej.** ::

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ

FABRYKA WYROBÓW MASARSKICH

JÓZEFA BIALIKA

W KRAKOWIE, FLORYAŃSKA 51, Filia: SZPITALNA 19.

POLECA W ZAKRES MASARSTWA WCHODZĄCE WYROBY W JAK NAJLEPSZYM GATUNKU I O WYBORNYM SMAKU.

PRZESYŁKI ODWROTNĄ POCZTĄ ZA POBR.

Z dniem 22 czerwca nastąpiła

ZMIANA LOKALU

Czytelni naukowej i beletrystycznej

na ul. św. Jana 8

(Grand Hotel)

Specyalnie przystępny abonament wakacyjny na letniska i do kąpiel. Wysyłka w dogodnych skrzynkach. Wszelkie nowości literackie, beletrystyczne, naukowe w języku polskim, francuskim, angielskim, niemieckim i włoskim. Osobny dział książek dla dzieci i młodzieży.

ANDĚL'A ZAMORSKI PROSZEK



do radykalnego wytępienia wszelkich dokuczliwych OWADÓW

jak: karakonów, pluskiew. much, pcheł moli i t. d.

Środek ten prześciga w swojem działaniu wszystkie dotąd znane tego rodzaju środki. — Do nabycia w Krakowie tylko u firm: Reim i Sp., skład materyałów Rynek Linia A—B l. 37, A. Hawełka, Wiktor Redyk, apteka, Eug. Heller, ap... K. Wiszniewski apt., M. Proń apt., Roman Drobner, ul. Szczepańska i Wilh. Eilbaum. — Fabryka: J. Anděl, Droguerya pod czarnym psem Praga I. 774

Największy skład przyborów i szat kościelnych

jak ornaty, kapy, sztandary, chorągwie, baldachimy oraz artykuły dewocyjne — poleca po najtańszych cenach

KONSTANTY WITKOWSKI KORDAS

Kraków, Rynek Główny, Linia A—B L. 46|G.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie rozpisuje niniejszem z „Cesarskiej Dotacyi Jubileuszowej 1908" konkurs na

SZEŚĆ STYPENDYÓW

na cele teoretycznego lub praktycznego wyższego wykształcenia młodzieży w handlu, w przemyśle, lub w rękodziełach.

Stypendya te są przeznaczone dla kandydatów, zamieszkałych w okręgu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie oraz dla dzieci osiadłych w tym okręgu kupców, przemysłowców lub rękodzielników i udzielone zostaną na jeden rok.

Stypendya będą wynosić wedle kwalifikacyi kandydatów i celu nauki dwieście do sześciuset koron.

W podaniach należy dokładnie oznaczyć cel i sposób zamierzonej nauki lub pracy.

Kandydaci wykazać się muszą bardzo dobrymi wynikami nauki względnie dowodami nabycia najlepszej kwalifikacyi w praktyce.

Izba zastrzega sobie przy udzielaniu stypendyów przepisanie specyalnych warunków, pod którymi stypendya będą udzielane i wypłacane (plan studyów, sprawozdanie o postępie praktyki, nauka stenografii oraz języków obcych, oznaczenie miejsca oraz czasu wyjazdu itp.).

Stypendystom, którzy nie wykażą należytych postępów w nauce lub w praktyce, mogą być zasiłki w ciągu roku odebrane.

Z działów rękodzielniczych pierwszeństwo mieć będą kandydaci z pomocniczych przemysłów budowlanych n. p. instalatorzy wodociągów, elektryczności, gazu i t. .

Podania, zaopatrzone w metrykę świadectwo ubóstwa, dokument wykazujący przynależność, świadectwa ukończonej nauki względnie poświadczenie dotychczasowej praktyki, należy wnosić w zamkniętych kopertach na ręce Prezydyum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, najdalej do dnia 15 sierpnia 1914.

Precz z edukacyą młodzieży w wielkich miastach.

NOWY POSTĘPOWY ZAKŁAD NAUKOWY.

Na wzór szwajcarskich i szwedzkich „wiejskich zakładów naukowych" otwiera Dr. Henryk hr. Krasiński z początkiem roku szkolnego 1914/1915 w Mszanie dolnej obok Rabki pierwsze dwie względnie cztery klasy prywatnego gimnazyum realnego z jednorocznym kursem przygotowawczym.

Urządzenie zakładu i sposób edukacyi według najnowszych postulatów wiedzy i cennych wskazówek zaszczytnie znanego w szerokich kołach naukowych pedagoga JWP. Dra. Kazimierza Krotowskiego, dyrektora c. k. gimnazyum w Nowym Targu.

Dla zamiejscowych pensyonaty systemem pawilonowym.

Osobne kursa sanacyjne dla uczniów wszystkich klas w innych zakładach reprobowanych lub chcących składać w krótszym terminie egzamina.

O szczegółowe prospekta i wyjaśnienia zgłaszać się jak najrychlej do

Zarządu prywatnego gimnazyum realnego w Mszanie-dolnej.



Kule i Kręgle

z drzewa Lignum Sanctum polecają najtaniej

Reim i Sp., Kraków Rynek 37.

Specyalne cenniki na żądanie gratis i fr.

Więcej jak

2 miliony franków rocznie głównej wygranej

przedstawiają

1 los turecki — 1 los włoski czerw. krzyża — 1 los serbski tytoniowy.

Wszystkie 3 losy razem do nabycia za gotówkę po dziennym kursie lub także

w 43 mies. ratach po K. 9·—

z natychmiastowem i wyłącznem prawem gry już po zapłaceniu 1 raty za przekazem pocztowem lub za zaliczką.

Każdego roku 13 ciągnień	Każdy los musi być ciągn.

Celem wolnej od opłaty poczt. wysyłki dalszych rat do dyspozycyi czeki P. K O.

EDWARD URBAN, Dom Bankowy,

Berno, Plac wielki 23|25

Solidnych i stałych zastępców poszukuje się wszędzie za dogodną prowizyą. Ceny tanie! Wysoka prowizya!

KAMIL BAUM

w Tarnowie

Centralny skład papieru i drukarnia à la minute

poleca

wszelkie przybory piśmienne rysunkowe, szkolne, artykuły dewocyjne ramy i obrazy świętych. — 1000 koncert z firmą S K.

w Zakopanem

„Bazar Zakopiański" najstarsza firma chrześcijańska w Zakopanem

poleca

przybory do szycia, pisania toaletowe pamiątki, ciupagi i rzeźby zakopiańskie skupowane od górali.

KĄPIELE KUDOWA

Pow. Wrocław. — 400 m. ponad poziom morza.

Cały rok otwarte.

najstarsze Uzdrowisko chorób sercowych w Niemczech

Naturalne gazowe i błotne kąpiele. — Najsilniejsze niemieckie źródła żelazisto-arszenikowe. W chorobach serca.- Anemii, Nerwów i chorobach kobiecych Radiowe czynne źródła Gottholdyjskie. Katar organów oddechowych. choroby nerek, reumatyzm gicht. 10·515 gości kąp., 140·911 kąpieli, 18 lekarzy. Pierwszorzędny leczniczy hotel „Fürstenhof", 120 hoteli i pensyonatów. — Wysyłkę wód uskutecznia się przez dyrekcyę kąpielową i składy. — Prospekta: Dyrekcya kąpieli i biura podróży.

SOLEC

gub. Kielecka. Sezon od 20 maja do 20 września.

Zakład wód Mineralnych Siarczano-Słonych

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, żołzach, chorobach skórnych, przymiocie w jego największych formach i powikłaniach, wprowadził

Nowy dział leczenia fizykalno-dyetetycznego

hydropatia, kąpiele słoneczne, powietrzne w lesie sosnowym (250 morgów) gimnastyka lecznicza, oddechowa, masaż, elektryzacya, kuchnia jarska dyetetyczna. Prowadzić dział ten będzie pod ogólnym kierunkiem naczelnego lekarza zakładu Soleckiego dr. Wł. Daniewskiego, C. lekarz lecznicy dr. Tarnowskiego w Kosowie dr. med. So. Kelles-Kranz.

Ceny niskie. W pierwszym i ostatnim sezonie dla osób, mieszkających w willach zakładowych znaczne ustępstwo. Dojazd przez st. kolejową Kielce, skąd powozami 7.9 godzin samochodem 4-5 godzin do Zakładu, lub przez stacyą kolei Austryackich Szczucin i komorę Rataje, skąd 15 wiorst do Solca. Informacyi, prospektów udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, gub. Kieleckiej i dr. med. Kelles-Krauz, Radom, Lubelska 20, w sprawach nowego działu.

MIEJSCE KĄPIELOWE W LUHATSCHOWICACH na Morawach

Dom Augustyański

najpiękniejsze położenie, 45 pokoi gościnnych, ceny umiarkowane, kaplica domowa z 4 ołtarzami. — Dom ten nadaje się dla N. Duchowieństwa i dla katolickich rodzin. — We wrześniu 50% zniżki.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie. L. 50/91 V. 1914.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1-go maja 1914 roku.

Odjazd z Krakowa.

12.20 w nocy (p. osob. Nr 11) do **Podwołoczysk.** Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy.
12.48 w nocy (p. posp. Nr 8) **do Wiednia.** Połączenia: do Opawy, Berna, Pragi, Karlsbadu, Wrocławia i Berlina.
3.14 w nocy (p. posp. Nr 7) do **Czerniowiec.**
3.55 w nocy (p. posp. Nr 10) **do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4.20 rano (p. osob. Nr 31) **do Oświęcimia** przez Podgórze Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5.20 rano (p. osob. Nr 20) **do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6.40 rano (p. posp. Nr 3) do **Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan.**
6.52 rano (p. posp. Nr 2) **do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię; Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7.10 rano (p. posp. Nr 101) (od 15 czerwca do 30 września wł.) do **Zakopanego i Rabki.**
7.50 rano (p. osob. Nr 15) do **Podwołoczysk.**
8.10 rano (p. osob. Nr 411) **do Wieliczki.**
8.25 (p. osob. Nr 6211) do **Kocmyrzowa i Mogiły.**
8.46 rano p. pos. Nr 203) (od 16 maja do 1 października wł.) **do Podwołoczysk.**
9.30 rano (p. o. Nr 41) **do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze Płaszów.** Połączenia do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zwardonia, Zakopanego. Orłowa, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola.
9.30 rano (p. o. Nr 18) **do Wednia.** Połączenia do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10.25 rano (p. o. Nr 43) (od 15 czerwca do 30 września wł.) **do Zakopanego i Rabki.** Połączenia: do Wadowic, Bielska, Żywca, Zwardonia.
10.45 rano (p. os. Nr 13) **do Podwołoczysk i Ickan.** Połączenia: do Nowego Sącza, (Krynicy od 1 maja do 30 września wł.)
1.15 popoł. (p. o. Nr 33) **do Suchy, Oświęcimia przez Podgórze Płaszów.** Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1.30 po poł. (p. miesz. Nr 461) **do Wieliczki.**
1.42 po poł. (p. osob. Nr 6213) **do Kocmyrzowa i Mogiły.**
1.42 po poł. (p. osob. Nr 48B) (od 1 maja do 31 września co niedziele i święta) **do Trzebini.**
1.57 po poł. (p. osob. Nr 14) **do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Opawy.
2.40 po poł. (p. posp. Nr 6) **do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu.
2.40 po poł. (p. posp. Nr 5) **do Lwowa.**
2.48 po poł. (p. osob. Nr 44B) (od 1 maja do 30 września codziennie) **do Trzebini.** Połączenia: do Gliwic, Wrocławia, Warszawy.
3.00 po poł. (p. osob. Nr 25) **do Tarnowa.** Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Zagórza, Nowego Sącza, (Orłowa od 15 czerwca do 30 września).
3.25 po poł. (p. osob. Nr 49) **do Suchy, Żywca, Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż, Jasła.**
5.40 po poł. (p. osob. Nr 27 **do Rzeszowa.**
6.00 wieczór (p. osob. Nr 116) **do Oświęcimia.**
6.45 wieczór (p. osob. Nr 16) **do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię do Berlina.
6.55 wieczór (p. miesz. Nr 61V) **do Tarnowa.**
7.40 wieczór (p. miesz. Nr 463) **do Wieliczki.**
7.45 wieczór (p. posp. Nr 204) (od 14 maja do 29 września) **do Karlsbadu.**
7.55 wieczór (p. osob. Nr 45) **do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora, przez Podgórze Płaszów.**
8.00 wieczór (p. osob. Nr 6215) **do Kocmyrzowa.**
8.43 wieczór (p. posp. Nr 1) **do Ickan, Bukaresztu, Konstancy.** Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja, Konstantynopola okrętem.
9.00 wieczór (p. osob. Nr 17) **do Podwołoczysk.**
10.15 w nocy (p. posp. Nr 4) **do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy. Pragi.
10.35 w nocy (p. posp. Nr 104) **do Wiednia.** Połączenie: do Berlina.
10.55 w nocy (p. osob. Nr 19) **do Lwowa.**
11.55 w nocy (p. osob. Nr 47) **do Nowego Sącza.** Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Stanisławowa.

Przyjazd do Krakowa.

12.40 w nocy (p. posp. Nr 8) **z Czerniowiec.** Połączenia: z Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3.07 w nocy (p. posp. Nr 7) **z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Berna, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Bogumin.
3.30 w nocy (p. osob. Nr 12) **z Podwołoczysk.**
4.52 rano (p. osob. Nr 20) **ze Lwowa.** Połączenia: od Stanisławowa, Stojanowa, Stryja, Chyrowa, Sambora.
5.30 rano (p. posp. Nr 103) **z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Berlina, i Wrocławia.
5.55 rano (p. osob. Nr 48) **z Nowego Zagórza przez Suchą.** Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6.00 rano (p. posp. Nr 3) **z Wiednia.** Połączenia: z Berna, Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6.32 rano (p. posp. Nr 2 **z Ickan.** Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancę, Bukaresztu, Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7.20 rano (p. osob. Nr 15) **z Oświęcimia.**
7.20 rano (p. osob. Nr 412) **z Wieliczki.**
7.35 rano (p. osob. Nr 6212) **z Kocmyrzowa i Mogiły.**
7.55 rano (p. osob. Nr 32) **z Oświęcimia** przez Podgórze Płaszów. Połączenia: z Żywca, Suchy, z Wadowic przez Kalwaryę i Spytkowice.
8.15 rano (p. osob. Nr 118) (od 1 czerwca do 30 września wł.) **z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż. Od 15 czerwca ze Sambora, Nowego Zagórza.
8.40 rano (p. posp. Nr 203) (od 16 maja do 1 października wł.) **z Karlsbadu.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca.
8.42 rano (p. osob. Nr 18) **z Podwołoczysk.**
9.05 rano (p. osob. Nr 41) **z Granicy.** Połączenia z Warszawy.
9.35 rano (p. osob. Nr 13) **z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Berna, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic.
11.20 rano (p. miesz. Nr 462) **z Wieliczki.** Połączenia: z Oświęcimia przez Podgórze Płaszów.
11.55 rano (p. osob. Nr 89) **z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Oapwy, Wrocławia, Berlina i Warszawy.
12.58 popoł. (p. osob. Nr 6214) **z Kocmyrzowa i Mogiły.**
1.10 popołudniu (p. osob. Nr 114) (od 1 czerwca do 30 września w niedziele, czwartki i święta) **z Tarnowa.**
1.25 popołudniu (p. osob. Nr 14) **ze Lwowa.**
2.05 popołudniu (p. osob. Nr 44) **z Jasła przez Suchę.** Połączenia: z Orłowa, Krynicy (od 15 maja do 30 września), Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Wadowic i Bielska przez Kalwaryę. Od 15 czerwca ze Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Nowego Zagórza.
2.20 popołudniu (p. posp. Nr 6) **ze Lwowa.** Połączenia: z Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2.33 popołudniu (p. posp. Nr 5) **z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Opawy.
3.35 popołudniu (p. osob. Nr 414) **z Wieliczki.**
4.45 popołudniu (p. osob. Nr 26) **z Oświęcimia, Skawiny.** Połączenia: z Wadowic przez Spytkowice.
4.51 popołudniu (p. osob. Nr 27) **z Brzecławy (Lundenburga).**
5.50 popołudniu (p. osob. Nr 116) (od 1 czerwca do 30 września wł.) **z Tarnowa.**
6.14 wieczór (p. miesz. Nr 464 **z Wieliczki.**
6.25 wieczór (p. osob. Nr 16) **z Podwołoczysk.**
6.53 wieczór (p. osob. Nr 42) **od Stanisławowa.**
7.10 wieczór (p. osob. Nr 6216) **z Kocmyrzowa.**
7.36 wieczór (p. posp. Nr 204) (od 14 maja do 29 września) **z Podwołoczysk.**
8.10 wieczór (p. posp. Nr 1) **z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
8.23 wieczór (p. posp. Nr 102) (od 15 maja do 30 września wł.) **z Zakopanego i Rabki.**
8.50 wieczór (p.osob. Nr 47 B) (od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) **od Trzebini.**
9.10 wieczór (p. osob. Nr 34) **z Oświęcimia.** Połączena: z Sierszy Wodnej.
9.24 wieczór (p. posp. Nr 4) **z Podwołoczysk.**
9.45 wieczór (p. osob. Nr 19) **z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Berna, Opawy.
10.24 w nocy (p. osob. Nr 24) **z Rzeszowa.**
11.05 w nocy (p. osob. Nr 46) **z Nowego Sącza przez Suchę.**
11.38 w nocy (p. posp. Nr 9) **z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Berna, Opawy, Wrocławia i Berlina, Petersburga, Warszawy.



Zakład artyst. - kam. budowlany
JÓZEFA KULESZY
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. — Tel. 1859.

1000 klg MIODU

czysto pszczelnego

kupi

WOJCIECH OLSZOWSKI
Kraków, Mały-Rynek.

Na Uroczystość M. B. Anielskiej

Księgarnia katolicka Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie,
Plac Maryacki 9. Tel. 1308 — poleca dziełko p. t.

Porcyunkula
czyli skarb łaski serafickiego św. Ojca Franciszka.
Wydanie drugie powiększone (z obrazem). Str. 89, w 32-ce.
Za nadesłaniem kwoty 45 halerzy, **w znaczkach pocztowych** wysyłka fr. Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal a zagraniczne po 9 hal.



Düsseldorfska fabryka octu, musztardy i synapizmów
Kraków Zwierzyn.
wszędzie do nabycia.

Fotograficzne
PŁYTY PRZYRZĄDY
PŁYNY PAPIERY
PRZYBORY CENNIK GRATIS.
WARSZAWSKI SKŁAD PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH
Kraków, ul. Szewska l. 2. Tel. 1428.

Kupujcie tylko cukierki fabryki „KRYSZTAŁ“
wyrabiane systemem 627
W. Sobolewskiego
Podgórze ul. Słowackiego L. 27.

Stow. zarej. z ogr. por. rok zał. 1900
Związek katol. Krawców
w Krakowie ul. Floryańska L. 7. | Lwów Filia plac Halicki 7. L.
Gotowe ubiory męskie własnego wyrobu. — Zamówienia na miarę starannie.

Kostyumy letnie od 30 K.
tylko Karmelicka l. 7
„KIMONO“
Helena PNIEWSKA.

Wina do Mszy św.

można dostać po cenach: stołowe litr o 50—80 hal. Tokaj po 90 hal. K. 1. 3.30, 3·—, Assu słodkie litr 5—7 koron 7. w beczkach, we flaszkach litr o 30 h. drożej, u ks. Piotra Krawca w Nanuszowiecach Szepes Megey Węgry. 164775



Polecamy wszystkim, którzy mają zamiar jechać do AMERYKI lub KANADY, aby udali się z pełnem zaufaniem wprost do

BIURA PODRÓŻY ZOFII BIESIADECKIEJ
w OŚWIĘCIMIU, które niema żadnych agentów ani naganiaczy.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

poleca ostatnie nowości:

Książki:

Cheremański C. Pościg za słońcem, powieść	3·20
Christianson Br. Filozofia Sztuki	—·—
Daszyńska-Golińska Rozwój i samodzielność gospodarcza ziem polskich	—·—
Guy de Maupassant. Biblioteka podróżnicza, Nr. 1 i 2	1·20
Kruszewski St. Badania porównawcze węgli kamiennych	2·—
Krzyżanowski Anatol. Promień Boży, powieść	5·20
Mączyński F. Ze starego Krakowa (Ulice, bramy, sienie, po polsku, niem. i franc.)	15·—
Namysłowski W. Milicya wolnego m. Krakowa (biblioteka Krakowska)	—·80
Nowaczyński A. Apostoł Tanga, kom. w 1 akcie	2·—
Pruszyński hr. F. Wśród Ostępów Polskich	2·60
Raciborski M. i L. Sawicki. Badanie i Ochrona zabytków przyrody	—·50
Rolland R. Beethowen	1·60
Rousseau J. J. Wyznania (przełożył T. Boy)	4·80
Waleszkn. Kryjaki (Wydanie II), powieść	4·—
Wolski Ks. Ed. Tryumf Krzyża (Antologia religijna)	4·—

Nowości muzyczne:

Walewski-Wnilek. Pójdziem od Siebie (Wir müssen scheiden), do śpiewu	1·80
Wroński A. Taniec Misia, (Grizzi danse)	1·80
Żeleński Wł. Zawsze i wszędzie, (do śpiewu	2·—

KONKURS

W Zarządzie głównym Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie są do nadania dwie posady inspektorów rolniczych, z siedzibą we Lwowie.

Do posady przywiązana jest płaca roczna 3600 K i zwrot kosztów podróży, oraz dyety przy wyjazdach (około 150 dni w roku). Posady nadane będą prowizorycznie, a po roku może nastąpić stabilizacya, która daje prawo do automatycznej podwyżki pens i o 10% co trzy lata.

Zadaniem inspektora rolniczego jest praca nad krzewieniem wiadomości rolniczych i współdzielczych wśród ludności włościańskiej zapomocą wykładów oraz artykułów, w organie Towarzystwa, urządzanie pól doświadczalnych, badanie stosunków gospodarskich i t. p.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 1. września b. r., a objęcie posady nastąpi od 1. października b. r. lub zależne od umowy.

Kandydaci winni wykazać się:
1) że posiadają akademickie wykształcenie rolnicze,
2) że posiadają poważną praktykę rolniczą, ze szczególnem uwzględnieniem hodowli bydła oraz trzody chlewnej, dar słowa i popularnego wykładu,
3) że nie przekroczyli 40 roku życia, i że fizycznie są uzdolnieni do ponoszenia trudów licznych wyjazdów.

Do podania należy dołączyć krótkie curiculum vitae, objaśniające o dotychczasowem zajęciu.

Podania nie odpowiadające wymogom, nie będą brane w rachubę.

Podania należy nadesłać pod adresem Prezydyum Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie, ul. Mickiewicza l. 26.

Lwów, dnia 22. lipca 1914.

Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie.

Za Sekretarza: *Tomalski.* Prezes: *Cielecki.*

Wszędzie do nabycia! Wszędzie do nabycia!

MASŁO „RACYA“

najlepszej jakości i sery krajowe i zagraniczne nabywać można w dowolnej ilości po cenach nader przystępnych.
Składy: w Krakowie, ul. Wielopole 7, Rynek główny róg Siennej, w Zakopanem Krupówki Nr telef. 117.

KRAKOWSKI ZAKŁAD CZUWANIA I OCHRONY
Kraków, ul. Szewska L. 22. — Telefon 3288.

obejmuje Krak. Tow. Wzaj. Ubezpieczeń, które odnośne polece wystawia stosownie do umowy i płaconej miesięcznie premii — Gwarancyę za policę. Policę asekuracyjną na wypadek kradzieży i włamania od 5000 K. wyżej domami, willami itp. — Na żądanie P. T. Abonentów dostarcza **bezpłatnie** obejmuje czuwanie w porze nocnej nad sklepami, zakładami przemysłowymi.

Założony w roku 1872.
ZAKŁAD ART. KAMIENIARSKI
Bracia Trembeccy
Kraków, Rakowicka 9. Tel. 462
wykonuje grobowce i pomniki w granicie, marmurze i piaskowcu w miejscu i na prowincyi. Na składzie ma wielki wybór gotowych pomników. Poleca również wyroby **z marmuru**, jak: wykłady ścian, kominki, posadzki, płyty meblowe oraz tablice pamiątkowe, firmowe, maszynowe kute w marmurze, granicie i szkle

OLEJ

przeciw kurzowi

Zapobiega tworzeniu i unoszeniu się kurzu.
Za pocztówką 5 kg. B-tto franko do każdej miejscowości 3 K 80 h. **LAKIER** do tablic szkolnych czarny — — i z połyskiem — —
polecają najtaniej 781
REIM i Ska,
Kraków, Rynek 37.



Wyciąg ten który jest całkiem zgęszczonym roztworem eteryczno - olejkowych, balsamiczno - żywicznych substancyj świerka nadaje się do letnich wzmacniających, uśmierzających dolegliwości, kąpieli wannowych i polecają go lekarze usilnie od przeszło 20 lat dla dzieci i dorosłych. Na jedną kąpiel 80 hal
Główny skład:
Juliusz Bittner
k. u. k. Hoflieferant, Apotheker in Reichenau (Nr. Öst.).
Schutz marke.
Żądać należy wyraźnie Bittnera wyrobów z Reichenau (N. Öst.) gdyż istnieją liczne naśladowania

PRYWATNE GIMNAZYUM
z prawem publiczności, oraz
PENSYONAT
FRANZ SCHOLZ, GRAZ
GRAZBACH-GASSE 29.
1–8 klas świadectwa maturyczne, równorzędne z państwowemi — znakomity pensyonat — dom własny — ceny umiarkowane. 506

KONKURS.

Prywatne niższe gimnazyum z prawem publiczności w Kolbuszowej przyjmie z początkiem roku szkolnego 1914|15 ukwalifikowanego kierownika.
Płaca roczna 3000 Koron.

Prawdziwe berneńskie materyały
na sezon letni i jesienny 1914

Jeden kupon 3·10 m. dług. na całe ubranie męskie (surdut, spodnie i kamizelkę) wystarczający, kosztuje tylko	1 Kupon 7 K.
	1 Kupon 10 K.
	1 Kupon 15 K.
	1 Kupon 17 K.
	1 Kupon 20 K.

1 kupon na czarne ubranie wizytowe 20 kor jakoteż materye na zarzutki, kostyumy turystyczne, jedwabne, kamgarny, materyały na suknie damskie itd. wysyła po cenach fabrycznych ze swej rzetelności i porządku znany skład fabryczny sukna
Siegel-Imhof w Bernie, Morawa.
Próbki gratis i franco.
Korzyści klienteli prywatnej zamawiającej materye wprost u firmy Siegel-Imhof w fabryce są znaczne. Stałe najtańsze ceny. Wielki wybór. Zamówienia uskuteczna się najdokładniej, zupełnie według wzoru nawet w małych rozmiarach z zupełnie świeżego wzoru.

TOMASYNĘ i SUPERFOSFAT

najlepszej jakości poleca
JEDYNA W KRAJU
MARKA KOŁO
Fabryka produktów chem.
„LIBAN“
Tow. akc. w Podgórzu koło Krakowa
Baczność: Obliczenie następuje na podstawie analiz krajowych stacyi doświadczalnych chemiczno-rolniczych.

MĄDRY POLAK PO SZKODZIE?

Pamiętajmy, że przed udzieleniem kredytu, żyrowaniem weksli, przed powierzeniem kaucyi, przed oddaniem dzierżawy, kierownictwa lub zastępstwa, przed zawarciem jakiejkolwiek ważniejszej transakcyi winniśmy się zwracać z zapytaniem do Pierwszego galicyjskiego Biura Informacyjnego **Hieronim Weiss i Sp.** Kraków, Groble 8 istniejącego od 1887 roku

HOTEL NARODOWY Kraków, Poselska 22 adw. dr. Adamskiego
odrestaurowany i urządzony według najnowszych wymagań. Elektryczne oświetlenie, doskonała wentylacja, blisko centrum miasta, stacja tramwajowa linii prowadzącej z dworca kolej. na sąsiedniej ulicy.
Ceny umiarkowane.

Jagiellonka. **Nowo otworzony Pensyonat w Krynicy-Zdroju (Galicya)** urządzony z komfortem, otwarty cały rok
Pokoje suche, słoneczne, z piecami, oświetlenie elektryczne, łazienki. Kuchnia wykwintna. Ceny nader umiarkowane. Pokoje z pensyonatem lub bez — dziennie albo sezonowo. Automobil kursuje cały dzień między Pensyonatem a dworcem kolejowy, względnie łazienkami i gości Pensyonatu przewozi bezpłatnie.

Nawoźcie superfosfatem! Nawoźcie superfosfatem!

GOSPODARZE! SUPERFOSFAT

zbadany jako bardzo **skuteczna i tania domieszka** kwasu fosforowego, na **wszystkie rodzaje ziemi** i zasiewy, przewyższa działaniem skutecznie i prędko wszystkie inne polecane kwasy fosforowe jako
środek nawozowy!
Amoniak-przesolan potażu, saletra-superfosfat za najbardziej uznane i największe zyski dostarczające pełnego nawozu — dostarczają wszystkie fabryki sztucznych nawozów, i Spółki rolnicze
Biuro Centralne
Ludwik Fortner Praga, Graben 17.

Biuro pośrednictwa posad

przy Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie, Piekarska 1A, w Krakowie, Dunajewskiego l. 1. poleca: dyrektorów i rządców dóbr ekonomów, leśniczych, gorzelników, rachmistrzów, buchalterów i wszelkiego rodzaju siły biurowe.

Rządowo uprawniona
Fabryka wód miner. sztucz. i spec. leczniczych pod firmą
R. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4.
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak. polecone przez toż Towarzystwo
Wody mineralne sztuczne: odpowiadające składem chem. wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodłową, żelazistą, kwaśną, oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w apt. i drogueryach. Cenniki na żądanie darmo.



Kraków — 55.
Starowiślna 55 — Kraków.
Ekspozytura Lwów Sykstuska 38.

ZAKŁAD ART. RZEŹBIARSKI dla robót kościelnych
JOZEFA JURY
w St. Ulrich-Greden (Tyrol) filia Kraków. 916
(Cenniki wysyłam gratis i franco).

„ZAKOPANE“

Prywatne gimnazyum realne z prawami szkół rządowych, połączone z internatem, pod kierunkiem **Dr Jana Jarosza.** Zgłoszenia (do 1 września) przyjmuje Dyrekcya (willa Skoczyska).

Doskonałe sery

na sposób szwajcarski i sery „Trapistów“
wysyła po umiarkowanych cenach
Serownia Jana Długosza w Niegowici. 1008 3

Dom murowany

6 ubikacyj wraz z ogrodem przy gościńcu w Łagiewnikach obok Borku Fałęckiego przy Krakowie jest do **sprzedania** za cenę 9000 K. — Zgłoszenia do właściciela J. Nowaka w Łagiewnikach Nr. 98 p. Podgórze.

Zwyczajne Walne Zebranie

Towarzystwa Domu Zdrowia dla kapłanów katolickich w Zakopanem Stow. z ogr. poręką odbędzie się we środę dnia **5 sierpnia** o godz. 4½ po poł. na sali Księżówki w Zakopanem z następującym porządkiem obrad:
1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady Nadzorczej za rok 1913/1914.
3. Przedłożenie i przyjęcie bilansu, udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej pokwitowania.
4. Wybór członków Rady Nadzorczej.
5. Wnioski i wolne głosy.

O liczny udział Czcigodnych XX. Członków uprasza się.
Zakopane, dnia 24 lipca 1914.
Towarzystwo Domu Zdrowia dla kapłanów katolickich w Zakopanem.
Stowarzyszenia z ograniczoną poręką.
X. St. Adamski,
Prezes Rady Nadzorczej.

82-letnia staruszka

wdowa po weteranie z r. 1863, utrzymująca syna i córkę nieuleczalnie chorych, **prosi o wsparcie.** Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu“

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiamy wszystkie P. T. Biura Dzienników, Kupców, Przemysłowców, Stowarzyszenia, Instytucye i osoby interesowane że z dniem 1 maja b. r. **objęliśmy prawo wyłącznej akwizycyi ogłoszeń dla „Głosu Narodu“ w Krakowie i w Galicyi.** Na żądanie wysyłamy własnych akwizytorów, zaopatrzonych w nasze legitymacye i ci tylko w naszem imieniu mają prawo przyjmować ogłoszenia. Kupcom i Przemysłowcom, **a w szczególności Biurom Dzienników** udzielamy daleko idącego udogodnienia i opusty przy większych zamówieniach. Przyjmujemy także przeprowadzanie reklamy na własny rachunek, **za spłatami na raty.** — Biuro nasze znajduje się **przy ul. Dunajewskiego l. 3. parter.** ——— **Nr. Telefonu 1040.**

Krakowskie Biuro Ogłoszeń
M. Drapella J. Kwiciński W. Horowicz.

Bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne i wszelkie druki wykonuje najtaniej
SKŁAD PAPIERU I GALANTERYI
MICHAŁ SŁOMIANY
Kraków, ul. Sławkowska l. 24 (Dom XX. Emerytów).
Zastępstwo zakładu litograficznego Firmy W. Krzepowski (dawn. Falb
na składzie: Wielki wybór pocztówek artyst. i albumów do tychże. — Papiery listowe w kasetach i kopertach. — Albumy i ramki na fotografie, pamiętniki, portfele, papierośnice, portmonetki. — Lustra. Szachy. Domina. — Karty do gry

RESTAURACYA MIESZCZAŃSKA
WŁADYSŁAW HAJTO
Kraków, Floryańska 19.
Znakomita kuchnia domowa, potrawy przyrządzone jedynie na maśle. — Bufet obficie zaopatrzony w wyborne przekąski zimne i gorące. — Wódki krajowe i zagraniczne. — Wina w wielkim wyborze. — Piwo okocimskie i pilzneńskie marki BB. — Czytelnie. — Bilardy. — Lokal otwarty do godziny 2 w -gejoc..

Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik — Drukarnia „Głosu Narodu“, w Krakowie pod zarządem J. R. Dobrzańskiego.

Cena 10 hal. Cena 10 hal.

Nadzwyczajne wydanie „Głosu Narodu“ z dnia 27 lipca 1914 r.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.
Na prowincyi: miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.
Cena numeru pojedynczego 10 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 5-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty należy trzeba do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.
Adres Red.: Ul. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr. 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33 44.

W przededniu wojny.

Sytuacya od wczoraj nie wyjaśniła się jeszcze. Naprężenie dochodzi do punktu kulminacyjnego i każdej chwili może przyjść do kroków stanowczych. Wypowiedzenie wojny dotychczas nie nastąpiło, wolno jednak domyślać się, że przygotowania austryackie na granicy południowej są właściwie ukończone, a jeżeli do starcia nie przyszło, to zapewne dlatego ponieważ Austrya chce przeciwnika odrazu zgnieść.

Co do stanowiska mocarstw wobec konfliktu, enuncyacye Włoch i Niemiec nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że Austrya w razie potrzeby, może liczyć na poparcie, ewentualnie na pomoc swoich sprzymierzeńców. Co do Rosyi, dotychczas przynajmniej nic nie zapowiada czynnego jej wystąpienia. Wprawdzie donoszą depesze o mobilizacyi siedmiu korpusów europejskich, ale wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia. Opinia prasy rosyjskiej nie jest dokładnie znana, gdyż z powodu strejku drukarskiego, główne dzienniki obu stolic nie wychodziły przez kilka dni, poważne jednak pisma bardzo oględnie omawiały początek konfliktu. Trudno zaś przypuścić, aby awanturnicy panslawistyczni wzięli odrazu górę i popchnęli Rosyę do kroków, któreby ją wtrąciły w wojnę na dwa fronty. Nie ulega bowiem wątpliwości, że każda zaczepka Rosyi wobec Austryi musi za sobą pociągnąć czynne wystąpienie Niemiec, a wtedy zostałaby wciągniętą do konfliktu i Francya, a straszliwy **płomień wojenny ogarnąłby całą Europę.**

* * *

Bardzo ciekawy epizod rozegrał się z powodu podróży przez Austryę jenerała Putnika serbskiego szefa sztabu, który bawił na kuracyi w Gräfenbergu. Biuro prasowe węgierskie tak opisuje to przejście:

Jenerał serbski Putnik przybył pociągiem z Gracu na stacyę Kelenfoeld (w Budapeszcie). Szef dedektywów Karol Nagy, jakoteż delegaci 4 korpusu armii uwięzili jenerała i odstawili go do budynku komendy korpusu, gdzie go zawiadomiono, że jest więźniem wojennym aż do ukończenia wojny. Córkę jenerała, która znajdowała się w towarzystwie ojca, umieszczono w jednym z tutejszych hoteli.

Podobno w chwili aresztowania jenerał chwycił za rewolwer i chciał się bronić.

Według dzienników wiedeńskich, jeden z dedektywów przystąpił do jen. Putnika i zwrócił do niego kilka słów po serbsku. Jenerał Putnik zerwał się z miejsca, uderzył detektywa w pierś i wydobył rewolwer. — Obecni mieli wrażenie, że sam chce się zastrzelić.

Córka jen. Putnika wybuchła płaczem. Drugi detektyw chwycił go za rękę i wyrwał mu rewolwer. Jen. Putnik bronił się z całą energią. Podczas szamotania się upadł na ziemię; wtedy jeden z detektywów, nazwiskiem Nemes, przytrzymał go, przycisnąwszy mu piersi kolanem. Nadbiegli inni detektywi i wynieśli Putnika z wagonu. Córka szła za nim płacząc.

Przed dworcem czekał budapeszteński komendant placu fml. Sorsich, który przystąpił do jen. Putnika, mówiąc: „Ekscelencyo, bardzo ubolewam nad tem, co się stało, ale działam z wyższego rozkazu“. Jenerał Putnik odprowadzony został do komendy placu, a córkę jego umieszczono w jednym z pierwszorzędnych hoteli peszteńskich.

Areszt jenerała trwał krótko.

Ze strony kompetentnej donoszą nam: Wedle obowiązujących przepisów wojskowych w razie bliskości wydarzeń wojennych, gdy oficer obcego państwa przychwytany zostanie na terytoryum austryacko-węgierskiem, ma być uwięziony, co tłómaczy się już dostatecznie możliwością szpiegostwa. Z tego powodu musiano przytrzymać głównego komenderującego serbskiego, jenerała Putnika, w Budapeszcie.

Zauważyć jednak należy, że wszelkie doniesienia, mówiące o użyciu siły fizycznej wobec jenerała Putnika, są prostym wymysłem. Aresztowania jenerała Putnika dokonano oczywiście z zachowaniem form, odpowiadających jego randze wojskowej. Odwieziono go do budapeszteńskiego kasyna wojskowego i przyjęto tam z całą kurtuazyą. Ponieważ armia austro-węgierska przejęta jest duchem rycerskim i nie chce pozbawiać armii serbskiej jej głównego komenderującego, wydano zarządzenie, by umożliwić jenerałowi Putnikowi jeszcze dziś dalszą podróż do jego ojczyzny. W tym celu dano mu do rozporządzenia osobny pociąg z wozem salonowym.

Rozporządzenie wydane na podstawie § 14.

W „Wiener Zeitung“ ukazał się dzisiaj szereg rozporządzeń wydanych na podstawie § 14 a dotyczących zachowania się władz i urzędów na wypadek stanu wyjątkowego oraz zaprowadzających szereg ograniczeń życia obywatelskiego. Poniżej podajemy w streszczeniu najważniejsze z tych postanowień.

Współdziałanie władz gminnych i krajowych z władzami wojskowemi nakazuje rozporządzenie pod karą od miesiąca do trzech lat. Rozporządzenie to odnosi się do wszystkich krajów koronnych.

W okręgach objętych mobilizacyą wszyscy obywatele podlegają sądom wojennym, o ile staną się winnymi przekroczeń, mających ścisły związek z sprawami wojskowemi lub państwowemi. Do takich przestępstw należą n. p. zdrada stanu, obraza majestatu, wywoływanie zaburzeń, powstanie, wykroczenia przeciw władzy, uszkodzenie kolejowych torów, telegrafu, wreszcie udzielanie pomocy dezerterom i t. p. Kary za te przestępstwa przewiduje rozporządzenie bardzo surowe.

Na podstawie § 20 ustaw zasadniczych rozporządzeniem całego gabinetu zostały zawieszone postanowienia § 8, 9, 10, 12 i 13 ustaw zasadniczych dla całej Monarchii.

Osobnem rozporządzeniem zostały obostrzone przepisy paszportowe, na razie tylko odnośnie do Dalmacyi. W tymże kraju zniesiono prawo noszenia broni nawet za paszportem, oraz wydano zakaz przechowywania broni i amunicyi nawet w sklepach.

Ze Serbii nie wolno bez cenzury przewozić do monarchii żadnych pism peryodycznych, ani też jakichkolwiek innych druków.

Przesyłki pocztowe zostały poddane specyalnej kontroli. Specyalnie upoważniony urzędnik ma prawo każdej chwili zażądać otwarcia podejrzanej przesyłki lub listu oraz bez podania powodu obłożyć go konfiskatą.

Działalność sądów przysięgłych została na razie zawieszoną na przeciąg jednego roku tylko w Dalmacyi.

Ogłoszono także zwykłe rozporządzenia odnośnie do zakazu publikowania wiadomości o ruchach wojsk i ich sile. Zabroniono popisowym opuszczać granice monarchii, równocześnie zaś cesarz ogłosił amnestyę dla tych wszystkich, którzy się dotychczas od pełnienia służby wojskowej usuwali. Dezerterzy tracą tylko swe szarże wojskowe, również uzyskują zupełne umorzenie sprawy wszyscy ci, którzy w chwili ogłoszenia tego rozporządzenia mieli wytoczone śledztwo o przestępstwa wynikające z niestawienia się do służby wjskowej.

Bardzo silnie zostały zaostrzone przepisy odnoszące się do ruchu telegraficznego i telefonicznego. Wszystkie telegramy zostały poddane surowej cenzurze. Wiadomości odnoszące się do wojny wolno tylko przesyłać, jeśli są podane przez rządowe Biuro koresp., albo są aprobowane przez cenzurę wojskową. Prywatne telegamy nadchodzące z zagranicy są przyjmowane tylko w językach: niemieckim, francuskim, angielskim i włoskim. Zupełnie zostało wstrzymane przesyłanie telegramów przez telefon oraz nadawanie ich telefonicznie. Telefon między miastowy został dla rozmów prywatnych zupełnie zamknięty. Tem się tłómaczy, że pisma nie mogą otrzymywać żadnych prywatnych informacyj i ograniczone są tylko do korzystania z wiadomości Biura korespondencyjnego.

Osobne rozporządzenie zakazuje wywozu i przywozu do monarchii szeregu artykułów. Nie wolno przywozić broni, gołębi oraz materyałów wybuchowych. Zakazano zaś wywozu koni, gołębi, koszów, skór, butów męskich, onucek, broni różnego rodzaju, wozów motorowych, szeregu chemikaliów i t. p.

Ostatnie rozporządzenie odnosi się do wynagrodzeń za usługi oddawane wojsku. I tak inżynierowie, lekarze, weterynarze i t. p. otrzymują pobory 10 klasy, sanitaryusze po 8 K dziennie, robotnicy zwykli ceny targowe na rynku pracy, które mogą być zamienione na naturalia. Również ustanowiono ceny za furmanki i konie, dostarczone automobile, oraz żywność.

Nadzwyczajne zarządzenia na kolejach austryackich.

Dyrekcya kolei państw. ogłosiła następujące rozporządzenie:

Wskutek nakazu cesarza częściowego uruchomienia siły zbrojnej zarządza się aż do odwołania zastanowienie przesyłek i osób cywilnych względnie zastanowienie całego ruchu na poszczególnych liniach kolejowych.

A) Pod względem przewozu cywilnych osób i pakunków:

1. Przewóz cywilnych osób i pakunków na tych liniach i do tych linij oraz przewozu rzeczy przez te linie **zastanawia się począwszy od trzeciego dnia uruchomienia.**

2. W 1 i 2 dniu uruchomienia przyjmować się będzie podróżnych cywilnych i pakunki do wszystkich kursujących pociągów objętych pokojowym rozkładem jazdy o ile zezwolą na to interesy wojskowe i tylko do tych stacyj, do których podróżni **dostać się mogą przed trzecim dniem uruchomienia.**

3. Począwszy od trzeciego dnia uruchomienia przewozić będzie się podróżnych pociągami pocztowymi wojennego rozkładu jazdy, o ile to będzie dopuszczalnem ze względu na użycie tych pociągów do celów wojskowych i tylko wówczas jeżeli te osoby przedsiębiorą **podróż w interesie wojskowym lub publicznym** i wykażą się w kasie osobowej legitymacyą wystawioną przez władzę polityczną i zaopatrzoną pieczęcią. Po ukończeniu podróży należy legitymacyę zwrócić.

4. Kart jazdy wszelkiego rodzaju, które nabyto jeszcze przed ogłoszeniem uruchomienia, a których nie można było użyć przed zastanowieniem ruchu cywilnego, **można** zużytkować po podjęciu ruchu.

B) Pod względem przewozu cywilnych przesyłek pospiesznych i zwyczajnych:

1. Przewóz pospiesznych i zwyczajnych przesyłek cywilnych idących przez te linie **zastanawia się w zupełności.** Wszystkie przesyłki cywilne odda się zaraz w drodze pisemnej do rozporządzenia wysyłającego.

Co do linii tych objętych mobilizacyą wydaje się następujące postanowienia:

1. W stacyi wysyłającej względnie przeznaczenia winni wysyłający względnie nadający wyładować natychmiast przesyłki, które według taryfy mają być wyładowane przez strony. W przeciwnym razie przeprowadzi je kolej sama na koszt i niebezpieczeństwo strony.

2. Wysyłający winni postarać się o natychmiastowe odwiezienie przesyłek, gdyż w przeciwnym razie postąpi się z przesyłkami w myśl przepisów ustawowych.

3. Powrotne odesłanie przesyłek lub dalsze ich przesłanie jest wykluczone.

4. W razie jeżeli składy kolejowe okażą się niewystarczające, wówczas odda się przesyłki do przechowania gdzieindziej na koszt właściciela lub złoży się je pod gołem niebem ewentualnie sprzeda w drodze urzędowej.

Pierwszy dzień uruchomienia przypada na dzień 28 lipca 1914 r.

* * *

Uzupełniając powyższe obwieszczenie dotyczące wstrzymania względnie zastanowienia ruchu dla przewozu przesyłek cywilnych, podajemy nektóre z zamkniętych linij. I tak, zamknięto linie Banialuka-Doberlin, Pilzno-Gmünd, Praga, Dworzec C. F. J.-Wczeli Mezimosti, Praga Dworzec F. g. j. Smichów, Smichów-Pilzno, Smichów-Nusle-Vrzovic, Wiedeń, Gmünd, Wiedeń Dworzec wschodni-Berno, Praga - Podmokłe, Budapeszt-Marchegg; następnie szereg linii na kolejach węgierskich.

Na wszystkich innych kolejach i na liniach żeglugi morskiej pozostaje na razie w mocy całkowity pokojowy porządek jazdy.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 27 lipca.)

Mobilizacya.

Wiedeń. (T. B.) Cesarz zarządził częściową mobilizacyę i częściowe powołanie pospolitego ruszenia. Bliższe szczegóły podane będą w obwieszczeniach publicznych, które będą opublikowane w dotyczących okręgach wojskowych.

Budapeszt. (T. B.) Dziennik urzędowy ogłasza na czele części urzędowej dwa obwieszczenia ministra honwedów: pierwsze, dotyczące pospolitego ruszenia, drugie donoszące, że zobowiązania do świadczeń wojennych w krajach Korony węgierskiej rozpoczynają się 26 bm.

Pierwsze strzały.

Bombardowanie Belgradu.

Budapeszt. (Tel. wł.) „Pester Lloyd“ donosi, że pod Belgradem **padły już pierwsze strzały armatnie, dworzec kolejowy stoi w płomieniach. W Serbii grozi rewolucya.**

Mobilizacya całej armii serbskiej.

Rzym. (T. B.) Ajencya Stefani donosi z Belgradu: Następca tronu Aleksander podpisał imieniem króla dekret zarządzający **mobilizacyę całej armii.** Wydaną będzie proklamacya do narodu z wezwaniem, aby **mieszkańcy pozostali spokojnie w miejscach zamieszkania,** albowiem w razie zaatakowania ojczyzny armia o ile to będzie w jej mocy będzie ich broniła. Skupczyna powołaną została **na dzień 14-go względnie 27-go b. m. do Niszu.**

Serbia spekuluje na giełdzie.

Lwów. (Tel. wł.) „Dziennik Polski“ donosi, że w sferach finansowych utrzymuje się pogłoska, że pojawienie się artykułu w „Samouprawie“ **było manewrem giełdowym Serbii,** która grając na zwyżkę na giełdach światowych **zarobiła znaczne kwoty.**

(Wiadomośc ta wydaje się bardzo nieprawdopodobną. — P. R.)

Rosya chce wojny.

Petersburg. (Tel. wł.) W Krasnem Siole odbyła się dzisiaj **nadzwyczaj ważna narada przy udziale sfer decydujących i całego gabinetu ministrów.** Prezes ministrów Goremykin złożył sprawozdanie z powziętych na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady ministrów postanowień. **Uchwały te zyskały zupełną aprobatę.** Następnie minister spraw zagranicznych złożył raport w sprawie **instrukcyj udzielonych przedstawicielom Rosyi zagranicą.** Minister wojny Suchomlinow zakomunikował o wynikach narad z wyższymi urzędnikami swego ministeryum. Wszystkie mowy ministrów nacechowane były stanowczością. Uznano, że tendencye pokojowe Rosyi **poddane są ciężkiej próbie i że należy działać z wielką energią.**

Petersburg. (Tel. wł.) W kołach urzędowych panuje **niezwykłe podniecenie.** Rząd rosyjski jest **zdecydowany, aby niedopuścić do rozgromu Serbii.** Pospiesznie przeprowadzane są wszystkie dyktowane ważnością chwili przygotowania. **Widoki utrzymania pokoju są minimalne.** Bezwzględnie wiarogodne źródła **zapewniają, że obecnie mobilizacya wojsk rosyjskich może być uskuteczniona każdej chwili.**

Petersburg. (Tel. wł.) Przez całą noc ubiegłą w ministeryum wojny wrzała gorączkowa praca. Wszyscy będący na urlopach i służbowych delegacyach oficerowie otrzymali terminowe depesze z rozkazem natychmiastowego powrotu do Petersburga.

Petersburg. (Tel. wł.) Odbyło się nadzwyczajne **posiedzenie komitetu sztabu generalnego** pod przewodnictwem ministra Suchomlinowa. Wzięli w niem udział naczelnik generalnego sztabu i głównego sztabu marynarki oraz wszyscy wyżsi przedstawiciele zarządu wojskowego i marynarki. Przed rozpoczęciem posiedzenia naczelnik sztabu generalnego **otrzymał pakiet zapieczętowany, przysłany przez ministerstwo spraw zagranicznych za pośrednictwem specyalnego kuryera.** Według zgodnej opinii uczestników narady, **należy przeciwstawić się Austryi w najkategoryczniejszej formie.**

Mobilizacya w Rosyi.

Lwów. (Tel. wł.) Z Podwołoczysk nadeszła tu wiadomość, że **Rosya ogłosiła mobilizacyę w okręgach Kijowskim, Wołyńskim i Podolskim.** Wszystkich dróg strzeże wojsko.

Warszawa. (Tel. wł.) Rząd rosyjski powołał pod broń **trzy roczniki rezerw w Królestwie Polskiem.**

Wyjątkowe ustawy w Rosyi.

Petersburg. (Tel. wł.) Rząd rosyjski ogłosił obszerny ukaz **zawierający wyjątkowe postanowienia na wypadek wojny.** Ukaz niniejszy obowiązuje **na przeciąg roku** od dnia ogłoszenia.

Główni dowódcy rosyjscy.

Petersburg. (Tel. wł.) Na wczorajszej naradzie sztabu generalnego podano do wiadomości, że naczelne dowództwo nad armią rosyjską zostało powierzone **jednemu z wielkich książąt. Siła zbrojna Rosyi została podzielona na trzy armie.** Dowództwo obejmą gen. Rennenkampf i gen. Iwanow. Trzecią armią prawdopodobnie dowodzić będzie Suchomlinow.

Wyjazd posła serbskiego.

Wiedeń. (T. B.) Poseł serbski dotąd **jeszcze nie odjechał.**

Wiedeń. (T. B.) Biuro korespondencyjne dowiaduje się: Posłowi serbskiemu Jovanovicovi wczoraj przedpołudniem **notyfikowano zerwanie stosunków dyplomatycznych, i równocześnie dostarczono mu paszportów.**

Budapeszt. (T. B.) Serbski konsul generalny Milankovic i wicekonsul Nimcic wyjechali z rodzinami ze Serbii.

Wprowadzenie ustaw wyjątkowych.

Budapeszt. (T. B.) Nadzwyczajne wydanie dziennika urzędowego ogłasza 33 rozporządzenia rządu królewskiego, mocą których wchodzą w życie wyjątkowe zarządzenia na wypadek wojny przewidziane w artykule 63 ustawy z roku 1912.

Budapeszt. (T. B.) Specyalne wydanie dziennika urzędowego ogłasza rozporządzenie królewskiego ministerstwa węgierskiego, mocą którego wchodzą w życie wyjątkowe zarządzenia.

Mianowanie komisarzy rządowych.

Budapeszt. (T. B.) Nadzwyczajne wydanie dziennika urzędowego ogłasza nominacyę tajnego radcy posła Beli Taliana komisarzem rządowym Budapesztu, dalej ogłasza mianowanie komisarzy rządowych dla rozmaitych obszarów i nominacyę komisarzy rządowych dla poszczególnych komitatów Chorwacyi.

Cenzura pism.

Lwów. (Tel. wł.) Dzisiaj wezwał do siebie namiestnik przedstawicieli lwowskiej prasy i zawiadomił ich **o wprowadzeniu cenzury prewencyjnej i o ograniczeniu kolportażu.**

Mocarstwa a konflikt.

Oświadczenie rządu włoskiego.

Wiedeń. Biuro koresp. donosi: Włoski rząd królewski złożył wobec c. i k. rządu oświadczenie, iż **na wypadek zbrojnego konfliktu między Austro-Węgrami a Serbią zajmie stanowisko przyjazne i odpowiadające stosunkowi sojuszowemu.** To spontaniczne oświadczenie godnie łączy się z świetnemi manifestacyami wierności sojuszowej, odbywającemi się w całem państwie niemieckiem. Jest ono odpowiedzią na znaną wierność Austro-Węgier, odpowiedzią, przyjętą z zadowoleniem i wdzięcznością. Nie omieszka to wywołać wśród całej ludności najżywszego oddźwięku, a tem samem wzmocnić i pogłębić gorące uczucia dla sprzymierzonego królestwa włoskiego.

Oficyalne dementi.

Rzym. (T. B.) Ajencya Stefani donosi: Włochy nie poczyniły żadnych zarządzeń wojskowych. Wiadomość „Lokalanzeigera“ jakoby liczni rezerwiści włoscy przebywający w Alzacyi i Lotaryngii otrzymali rozkaz powrotu do ojczyzny jest nieprawdziwą. **Powołani zostali jedynie rezerwiści rocznika 1891** lecz nastąpiło to już dawniej i niezależnie od obecnego położenia.

Stanowisko Bułgaryi.

Sofia. (T. B.) Wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Austro-Węgrami a Serbią wywarła tu wielkie wrażenie. Słychać, że prezydent ministrów serbskich **Pasicz polecił przez tutejszego posła serbskiego zapytać,** jakie stanowisko zajmie Bułgarya wobec ewentualnego konfliktu austryacko-serbskiego. Rząd bułgarski odpowiedział, że **Bułgarya pozostanie neutralną.**

Interwencya Francyi i Rosyi.

Petersburg. (Tel. wł.) Z kół rządowych donoszą, że **Francya i Rosya podjęły dzisiaj demarche w Wiedniu, protestując przeciw postępowaniu Austro-Węgier.**

Francya pracuje.

Paryż. (T. B.) Agencya Havasa donosi ze Sztokholmu: Francuski prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych Viviani, który tu się znajduje obecnie w towarzystwie prezydenta Poincarego, utrzymuje bez przerwy komunikacyę telegraficzną z wszystkimi przedstawicielami Francyi za granicą i przesyła im instrukcye.

Przygotowanie finansowe Austryi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Minister skarbu Engel zakomunikował wczoraj kierownictwu Pocztowej Kasy Oszczędności **wysokość potrzebnej rządowi na razie kwoty pieniężnej.**

Dyrektor Poczt. Kasy Oszczędności, porozumiawszy się z dyrektorami innych banków, zaproponuje prawdopodobnie rządowi **pięcioprocentową krótkoterminową pożyczkę na bony skarbowe,** płatne w złocie do wysokości **300 milionów koron,** ponieważ ten typ pożyczki znajdzie zapewne zbyt także za granicą monarchii. W ten sam sposób postara się o potrze-

bny na razie kredyt rząd węgierski. Wysokość węgierskiej pożyczki nie jest jeszcze znana.

Oba ministerstwa finansów rozporządzają zresztą jeszcze **znacznymi zasobami gotówkowymi. Pocztowa Kasa oszczędności** wycofała swoje depozyta w banku **w wysokości 282 mil. koron;** nadto dokonała wypowiedzeń reportowych. Ministerstwo finansów obu części monarchii **posiadają w Banku Austro-węgierskim 250 mil. koron** na rachunku bieżącym oraz znaczne kwoty w wekslach cłowych.

Według tego zestawienia rozporządzałyby oba rządy w obecnej chwili gotówką wysokości **600 do 700 milionów koron** — która po zaciągnięciu zamiejscowej pożyczki urośnie **do 1200 lub 1300 milionów koron.**

Manifestacye.

Wiedeń. (T. B.) Także w ciągu wczorajszego dnia odbyły się manifestacye patryotyczne zwłaszcza przed budynkiem ministerstwa wojny, gdzie zjawiły się grupy manifestantów z chorągwiami czarnożółtymi. Oficerowie byli przedmiotem owacyj.

Wiedeń. (T. B.) Wieczorem ponowiły się manifestacye patryotyczne. Imponujący pochód personalu miejskich kolei elektrycznych pojawił się na Ringstrasse. Przed pomnikiem Schwarzenberga i przed ratuszem urządzono demonstracyę. Burmistrz wygłosił płomienną mowę, podnosząc wierność sojuszową Niemiec i Włoch co dało powód do okrzyków na cześć cesarza niemieckiego i króla włoskiego. Oprócz austryackich pieśni patryotycznych odśpiewano także „Heil dir im Sieges Kranze" oraz włoski marsz królewski. Gdy burmistrz w przemówieniu swem wspomniał o cesarzu, odezwały się niemilknące okrzyki. Manifestacya trwała do późnej nocy. Przed ambasadą włoską urządzono także manifestacyę. Pewien obywatel wygłosił przemówienie podnosząc wierność sprzymierzeńczą króla włoskiego. Wznoszono okrzyki na cześć Włoch.

Budapeszt. (T. B.) W ciągu dnia wczorajszego urządzono tu manifestacye patryotyczne. O godzinie 10-tej przedpołudniem zjawiło się kilka kapeli wojskowych na ulicach miasta. Do kapeli wojskowych przyłączyło się kilka tysięcy ludzi, którzy śpiewali pieśni patryotyczne. W kilku punktach miasta wygłoszono przemówienia patryotyczne. — Wśród manifestantów znajdowali się także poddani państwa niemieckiego. Zebrani przyjęli przemówienia z entuzyazmem. Najsilniejszy charakter przyjęły demonstracye przed klubem partyi pracy, przed konsulatem niemieckim i przed pomnikiem Petoefyego. Wznoszono okrzyki: „Eljen Król!". „Niech żyje ojczyzna!". „Wiwat zwycięstwo!". Nie brakło też okrzyków przeciw Serbii. Tłumy śpiewały pieśń Koszuta, w której zamiast słów „Ludwik Koszut każe nam powiedzieć", wstawiono słowa „Franciszek Józef każe nam powiedzieć, że nas wzywa. **Gdy ponowi wezwanie pójdziemy wszyscy za nim.** Niech żyje ojczyzna!". W ulicach, któremi przechodził pochód, otwierano okna mieszkań i witano demonstrujących okrzykami.

Budapeszt. (T. B.) Wczoraj w południe ponowiły się manifestacye. **Muzyki** wojskowe przeciągały ulicami miasta, za niemi szedł wielki tłum ludu wznosząc okrzyki na cześć monarchy, ojczyzny i armii. **Oficerowie i żołnierze byli przedmiotem żywych owacyj.** Przed kasynem wojskowym zebrał się wielki tłum ludu. Z balkonu kasyna wygłoszono przemowę patryotyczną.

Budapeszt. (T. B.) Całą noc grupy publiczności przeciągały ulicami miasta. Przed pałacem ministerstwa obrony krajowej odbyła się wielka manifestacya. Minister honwedów Hazay musiał zjawić się na balkonie i **wygłosić przemowę patryotyczną.** Liczne tłumy ludu zjawiły się przed pałacem prezydenta ministrów i urządziły hr. Tiszy owacyę. Przed kasynem narodowem publiczność odkryła głowy i odśpiewała hymn narodowy. Fabrykant z Bemy Artur Ossermann wygłosił mowę, w której wychwalał sojusz Niemiec z Austro-Węgrami. Hr. Aladar Zichy z improwizowanej trybuny wygłosił mowę kończącą się okrzykami: Wierny sojusznik naszego króla, cesarz Wilhelm niech żyje!

Budapeszt. (T. B.) W ulicy Ludwika Koszuta urządzono wieczorem imponującą maniestacyę przewyższającą wszystkie dotychczasowe. Muzyki odegrały marsz Rakoczego i inne pieśni patryotyczne. Publiczność wysłuchała tych pieśni z odkrytą głową. Z balkonu Kasyna Narodowego wygłoszono mowę. Mowca powiedział **między innemi: W tej ciężkiej godzinie wspomnijmy także** z miłością i czcią o naszym podeszłym w lata królu, któremu nieeni zbrodniarze zamącili zmierzch życia. Niech żyje król!

Praga. (T. B.) Także i dzisiaj panował w ulicach bardzo żywy ruch, szczególnie przed redakcyami pism gdzie publiczność niecierpliwie oczekiwała na pojawienie się nadzwyczajnych dodatków. **W wojskowych miejscach zgłoszenia panował od rana silny natłok. Obowiązani do służby wojskowej zgłaszali się sami nie czekając na mobilizacyę.**

Tryest. (T. B.) W gmachu giełdy i innych lokalach publicznych odbyły się wczoraj manifestacye. Demonstracyę przed konsulatami serbskim i rosyjskim udaremniono. Potem odbyły się manifestacye przed namiestnictwem i przed konsulatami niemieckim i włoskim.

Grac. (T. B.) Zamek, będący siedzibą namiestnika, był widownią entuzyastycznych manifestacyj ludności. Wczoraj przedpołudniem **powołana pod broń ludność stawiała się u władz cywilnych i wojskowych do rozpoczęcia służby.**

Sarajewo. (T. B.) Miasto było wieczorem widownią imponującej manifestacyi patryotycznej. Muzułmanie zebrawszy się w dziedzińcu meczetu udali się w pochodzie prowadzeni przez dyrektora zarządu zapisów na cele publiczne, przed konak. Aklamowano burzliwie szefa kraju. Na przemówienie patryotyczne odpowiedział szef kraju w języku chorwackim dziękując za owacyę. Po wzniesieniu okrzyku na cześć cesarza, muzułmanie oddalili się.

Kapele wojskowe udały się przed konak, gdzie zebrały się tysiączne tłumy publiczności, wśród której widać było wielu oficerów i żołnierzy wolnych od służby. Szef kraju zjawił się na terasie w otoczeniu generalicyi. Po odśpiewaniu hymnu ludów wygłosił szef kraju przemówienie, które przyjęto okrzykami na cześć cesarza i monarchii. Wśród śpiewu pieśni patryotycznych przeciągał następnie pochód ulicami miasta. Po drodze do konaku gdy pochód mijał miejsce w którem wykonano zamach na arcyksięcia Franciszka Ferdynnda i małżonkę uczestnicy pochodu zmówili modlitwę.

Berlin. (T. B.) Około godz. 10 przedpoł. kilkutysięczny tłum przeciągał ulicami miasta, „Unter den Linden" śpiewano hymn ludowy austryacki, Wacht am Rhein, hymn niemiecki. Przed gmachem ambasady rosyjskiej i francuskiej skonsygnowaną była policya. Tłum wznosił okrzyki na cześć cesarza Franciszka Józefa i Austro-Węgier. Słychać też było okrzyki: Precz z Serbią. Manifestanci udali się następnie przed gmach ambasady austro-węgierskiej, gdzie urządzono manifestacyę na rzecz Austryi. Podobną manifestacyę urządzono przed ambasadą włoską. W restauracyach i innych lokalach muzyka grała hymn austryacki, a publiczność go śpiewała stojąco. W mieście panuje wielki entuzyazm.

Berlin (T. B.) Także i popołudniu ponowiły się manifestacye przed ambasadą austro-węgierską. Tysiące ludzi śpiewało pieśni patryotyczne i wznosiło okrzyki na cześć cesarza Franciszka Józefa i cesarza Wilhelma. Ambasadora austro-węgierskiego, który właśnie powrócił z urzędu spraw zagranicznych, przyjęto burzliwymi okrzykami. Ambasador austro-węgieski dziękował za owacyę kłaniając się na wszystkie strony. Również wieczorem urządzono manifestacye przed ambasadą austro-węgierską i włoską.

Berlin. (T. B.) Mimo niedzieli, w którym to dniu w lecie ulice są zwykle puste, panował dzisiaj w całem mieście żywy ruch. Przed ambasadą rosyjską i francuską oraz przed poselstwem serbskiem ustawiono silne straże policyjne. W parku zamkowym odegrała muzyka wojskowa austryacki hymn ludów, który publiczność odśpiewała za muzyką. Wznoszono przytem okrzyki na cześć cesarza Wilhelma i cesarza Franciszka Józefa.

Monachium. (T. B.) Wiadomości z Wiednia o rozwoju zatargu austro-serbskiego wywołują tu żywe zajęcie i entuzyazm. Tysiące ludzi przeciągało ulicami miasta śpiewając pieśni patryotyczne i wznoszono okrzyki na cześć Austro-Węgier. Szczególnie w wielkich kawiarniach przyszło do entuzyastycznych manifestacyj na rzecz Austro-Węg. Wszędzie śpiewano pieśnie niemieckie i austryackie. Około godz. 10 wieczór wczoraj **liczny tłum urządził wielką owacyę posłowi austro-węg. Dr Volicsowi,** który następnie podziękował w gorących słowach. Także przed redakcyami wielkich dzienników urządzono wielkie manifestacye na rzecz Austro-Węgier.

Życzenia polskie dla Węgrów.

Budapeszt. (T. B.) Prezydent Izby posłów Beoethy otrzymał telegram ze Lwowa następujący: Szczerzy przyjaciele polscy narodu węgierskiego z radością i entuzyazmem dowiedzieli się o manifestacyi solidarności posłów sejmu węgierskiego na ostatniem posiedzeniu. W tej ważnej godzinie oby Bóg dał, by ta łączność pozostała ku pożytkowi wszystkich wiernych synów Węgier, ku szczęściu i rozwojowi ich ojczyzny. Jestto życzeniem mojem i wszystkich Polaków szczerych przyjaciół narodu węgierskiego. Niech żyje ojczyzna węgierska, niech żyje przyjaźń węgiersko-polska. Podpisano Tadeusz Stamirowski, prezes klubu polsko-węgierskiego.

Niemcy przeciw Rosyi.

Berlin. (T. B.) Manifestacye trwały do późnej nocy. **Tłumy ciągnęły przed ambasadę austryacko-węgierską i przed zamek królewski, oraz przed pałac następcy tronu.** Wznoszono burzliwe okrzyki na cześć cesarza Franciszka Józefa i monarchii habsburskiej. O godzinie 2-giej w nocy uformował się pochód, złożony przeważnie ze studentów. Na czele pochodu niesiono sztandary czarno-żółte i czarno-biało-czerwone. Przed pomnikiem Bismarka wygłosił jeden ze studentów przemówienie, podnosząc, że Niemcy spełnią obowiązek sojusznika. Grzmiące okrzyki towarzyszyły tym słowom. Tłum śpiewał hymn austryacki i „Wacht am Reim'. Urządzono następnie manifestacyę przed pałacem kanclerza państwa. **Przed ambasadą rosyjską przyszło do demonstracyj. Tłum gwizdał i wznosił okrzyki „Precz z Rosyą". „Precz z Serbią".** — Policya rozprószyła tłumy, nie miała jednakże powodu do wkroczenia. Podczas manifestacyi ustała komunikacya w ulicach. Również z prowincyi nadchodzą wiadomości o manifestacyach.

Przeciw Rosyi.

Lwów. (Tel. wł.) W mieście panował dzisiaj wielki ruch. Wieczorem w kawiarniach ponowiły się **demonstracye przeciw Rosyi,** demonstranci wołali: **„Precz z Rosyą!"**

Francuzi przeciw Austryi.

Paryż. (T. B.) Agencya Havasa donosi: Tuż przed południem grupa młodzieńców słowiańskich i studentów urządziła demonstracyę przed ambasadą austro-węgierską wołając: **Precz z Austryą!** Jeden z manifestantów wydobył **kawałek czarnożółtej materyi z kieszeni by ją podpalić!** Policya natychmiast interweniowała i rozprószyła manifestantów, przyczem dokonano wielu aresztowań. Rząd francuski dowiedziawszy o tem przykrem zajściu, natychmiast kazał austro-węgierskiemu ambasadorowi wyrazić **swoje najżywsze ubolewanie** i polecił równocześnie ambasadorowi francuskiemu w Wiedniu, by to samo uczynił u rządu austro-węgierskiego.

Paryż. (T. B.) Agencya Havasa donosi: Grupa około 100 Słowian udała się przedpołudniem przed budynek ambasady austro-węgierskiej w Paryżu w zamiarze urządzenia manifestacyi. Policya rozprószyła manifestantów zanim przyszło do manifestacyi. Kilkanaście osób uwięziono.

Głosy prasy.

Oficyalny głos niemiecki.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa donosi: Nieprawdziwe, widocznie tendencyjne wiadomości poszczególnych dzienników paryskich o treści rozmowy ambasadora niemieckiego br. Schöna z tymczasowym francuskim ministrem spraw zagranicznych zostały już sprostowane przez agencyę Havasa. Rząd niemiecki nie przemawiał w Paryżu inaczej, tylko tak, jak u innych gabinetów, zwłaszcza w Petersburgu i w Londynie. Wszędzie zajął równomierne stanowisko, mianowicie, że uważa konflikt między Austro-Węgrami a Serbią za sprawę, **która obchodzi tylko te oba państwa i dlatego musi być zlokalizowany.** Dążenia Niemiec zdążają ku temu, by także inne mocarstwa zajęły to stanowisko, by pokój europejski został utrzymany.

Głosy prasy niemieckiej.

Berlin. (T. B.) „Nord. Allg. Ztg." pisze: Żądania Austro-Węgier wystosowane na podstawie śledztwa w sprawie mordu sarajewskiego, musi się uznać za sprawiedliwe. Odkryto udział nawet urzędowych osobistości serbskich w spisku dawno przygotowywanym przeciw życiu arcyksięcia i w machinacyach przeciw jedności państwowej monarchii habsburskiej. Rząd austro-węgierski oświadczył gotowość umożliwienia mocarstwom wglądu w materyał śledczy. W tem leży dowód, że jest przekonany o prawdziwości wykrytych faktów i sprawiedliwości swoich żądań. Gdyby wbrew oczekiwaniu Serbia odrzuciła te żądania, to spodziewamy się, że **w poczuciu powagi sytuacyi rządy wielkich mocarstw bez wyjątku starać się będą uniknąć tego, żeby z nieuchronnego konfliktu z Serbią wynikły dalej idące zawikłania.**

Berlin. (T. B.) Dzienniki niemieckie omawiają i dzisiaj zerwanie stosunków dyplomatycznych między Austro-Węgrami a Serbią i jeszcze raz zgodnie stwierdzają, że **Niemcy spełnią swój obowiązek sojusznika w poważnej godzinie** wobec monarchii naddunajskiej z silną stanowczością i niemiecką wiernością.

Głosy prasy angielskiej.

Londyn. (T. B.) „Daily Telegraph" pisze: Naprężenie między Austro-Węgrami a Serbią jest bezwarunkowo nader ostre, nie oznacza to jednak jeszcze zerwania. Europa zbyt jest interesowana w tej kwestyi, **by nie miała podjąć ostatecznych wysiłków dla zapobieżenia wybuchowi konfliktu** może jeszcze bardziej złowrogiego na Bałkanie. „Daily Chronicle" powiada: Nota austro-węgierska jest tragiczną, bo tak wymagały warunki samoobrony monarchii. Agitatorzy serbscy i członkowie komitetów za zgodą całej rządzącej sfery uprawiali swoje machinacye przeciw Austro-Węgrom w sposób taki, w jaki wszystkie ludy bałkańskie do r. 1912 postępowały w Macedonii przeciw Turcyi. Turcya jednakże była notorycznym „chorym człowiekiem". Po wielkiem mocarstwie jak Austro-Węgry można było się spodziewać protestu przeciw podobnemu postępowaniu. Monarchia nie może czegoś takiego ścierpieć ze strony państwa sąsiedniego bez narażenia na szwank swojej godności i egzystencyi. **Sprawa Serbii jest złą. Rosya o wiele mniej aniżeli którekolwiek z innych mocarstw trójporozumienia mogłaby bronić jej stanowiska.** Rosya uczyniłaby najlepiej, gdyby poradziła Serbii ustąpić. Mocarstwa trójporozumienia powinny uniknąć błędu popełnionego w 1909 r., w którym wzbudziły w Serbii nadzieję, że zdoła osiągnąć więcej niż na to liczyć mogła, wskutek tego przesilenie bez potrzeby przewleczono. „Daily News" powiada, **że żądania Austro-Węgier nie zawierają niczego, coby było rzeczywiście nie uzasadnione.** Oburzenie jest naturalne i usprawiedliwione. Serbia uczyniłaby najlepiej, gdyby natychmiast się poddała warunkom. Rokowania mogłyby później nastąpić.

Zamknięcie giełd.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń. (T. B.) Izba giełdowa wiedeńska odbyła wczoraj pod przewodnictwem prezydenta Liebena posiedzenie plenarne i postanowiła, by w dniach **27, 28 i 29 lipca nie odbywały się zgromadzenia giełdowe.** Miarodajnym był tu wzgląd na interes publiczny. Izba jako ustawowa i powołana reprezentantka interesów gospodarczych, uważała za swój obowiązek przeciwdziałać wszelkim możliwym a nieuzasadnionym szkodom gospodarczym i finansowym ludności. Zarządzenie wydane ma umożliwić każdemu, by spokojnie i rozważnie zajął stanowisko wobec wydarzeń i **czekał na ewentualne ich wyjaśnienie,** ma ono zapobiedz przedwczesnym decyzyom i jakimkolwiek niepokojącym machinacyom na targu efektów.

Wiedeń. (T. B.) „Korrespondenz Wilhelm" donsi: Na dzisiejszem posiedzeniu wiedeńskiej Izby giełdowej doniósł komisarz giełdowy, że według jego informacyi na razie nie ma żadnego powodu do przypuszczenia, iż będąca przedmiotem życzeń lokalizacya konfliktu z Serbią nie będzie osiągnięta.

Z giełdy węgierskiej.

Budapeszt. (T. B.) Przedstawiciele tutejszych kierujących banków zebrali się dzisiaj na naradę celem przedsięwzięcia koniecznych zarządzeń dla zapewnienia niezamąconego funkcyonowania giełdy. Podczas tej narady nadeszła wiadomość o uchwale Izby giełdowej wiedeńskiej. Wobec tej uchwały wydano stosowne zarządzenie także i odnośnie do giełdy budapesztеńskiej.

Bar. Giesl w Wiedniu.

Wiedeń. (T. B.) Poseł austro-węgierski w Belgradzie Giesl przybył tu o godz. 1 min. 40.

Wiedeń. (T. B.) Przybyli tu poseł bar. Giesl i sekretarz legacyjny bar. Biegeleben.

Budapeszt. (T. B.) Bar. Giesl, który przybył tu o godz. 8 min. 15, **był przedmiotem żywych owacyj** ze strony publiczności i odjechał natychmiast do Wiednia.

Posiedzenie sejmu węgierskiego.

Budapeszt. (T. B.) Sejm zbierze się we wtorek o 10 przedpołudniem, Izba magnatów o 12 w południe tego samego dnia, **by wysłuchać odczytania reskryptu doraczającego.**

Zamknięcie Rady państwa.

Wiedeń. (T. B.) Prezydent Izby posłów Sylwester na podstawie pisma otrzymanego od prezydenta ministrów zawiadomił posłów, że sesya Rady państwa **z dniem 25 bm. została zamknięta.**

Podwyżka stopy procentowej.

Wiedeń. (T. B.) Bank austro-węgierski na wczorajszem posiedzeniu postanowił od 27 b. m. począwszy podwyższyć **stopę procentową bankową z 4 procent na 5 procent.**

Cesarz w Ischlu.

Ischl. (B. kor.) Cesarz o godz. 6 rano wysłuchał w swojej kaplicy Mszy św., poczem odebrał sprawozdanie jeneralnych adjutantów hr. Paara i bar. Bofrasa oraz dyrektora kancelaryi gabinetowej, bar. Schiesla.

Ischl. (T. B.) Popołudniu odbył się w willi cesarskiej obiad familijny, w którym wzięli udział członkowie rodziny cesarskiej. — Po obiedzie przyjął cesarz na audyencyi generalnego zarządcę dóbr cesarskich bar. Haverdę.

Następca Hartwiga.

Berlin. (T. B.) Wedle doniesień dzienników z Petersburga dyrektor biura dla spraw bałkańskich w ministerstwie spraw zagranicznych ks. Grzegorz Trubeckoj zamianowany został w miejsce Hartwiga posłem w Belgradzie.

Zamach na Kedywa egipskiego.

Konstantynopol. (T .B.) Zamach na Kedywa wydarzył się **przed głównym wejściem do Porty,** Natychmiast zjawili się minister spraw wewnętrznych i inni funkcyonaryusze. Sprawca zamachu zmarł, nie wydawszy słowa. Policya szuka spiskowców. Zamach przypisać należy organizacyi młodoegipskiej.

Przeciw spekulacyi giełdowej.

Paryż. (T. B.) Aby zapobiedz panice na giełdzie, która zaraz na początku objęła zwłaszcza rentę francuską, maklerzy giełdowi i szereg domów bankowych postanowił odrzucać wszelkie sprzedaże spekulacyjne renty francuskiej. Nadto postanowiono wstrzymać w kulisach handel rentą francuską.

Strajk w Rosyi.

Petersburg. (Pet. ag.) Liczba strajkujących wynosiła wczoraj 130.500. Z tego 8.000 w ciągu dnia podjęło pracę. Wśród robotników znać pewne uspokojenie.

Wiedeń. (T. B.) Ambasador rosyjski Szebeko przybył tutaj.

Rzym. (T .B.) Agencya Stefaniego donosi z Bari: Czarnogórski prezydent ministrów Vukotic, który bawił tu dla poratowania zdrowia, udaje się do Czarnogóry.

Karlsbad. (T. B.) Szef sztabu generalnego Moltke powrócił do Berlina. Kanclerz państwa Bethmann Hollweg dziś wróci do stolicy.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa donosi: Cesarz Wilhelm o kilka dni wcześniej rozpoczął powrót z podróży północnej i prawdopodobnie jutro przybędzie do Berlina.

Berlin. (T. B.) Jak już ustalono cesarz Wilhelm przybędzie jutro rano z podróży północnej do Kilonii i uda się natychmiast do nowego pałacu w Poczdamie. Również cesarzowa przybywa jutro do Poczdamu.

Paryż. (T. B.) O 11 przedpołudniem pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości Bienvenu Martina, który zastępuje prezydenta ministrów, zebrała się rada ministeryalna, by obradować nad sytuacyą zagraniczną.

Telegramy nadeszłe o godz. 5 rano.

Nieoficyalne pośrednictwo mocarstw.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wobec niemożności oficyalnej interwencyi podjęła **Francya i Niemcy nieoficyalne próby pośrednictwa u obu stron.** Mają one na celu przedewszystkiem **zlokalizowanie ewentualnej wojny. Mocarstwa trójporozumienia nie poczyniły dotychczas żadnych kroków w Wiedniu.**

We Francyi panuje zapatrywanie optymistyczne na sytuacyę. Przypuszczają, **że uda się się zapobiedz wojnie europejskiej.**

Serbia gromadzi swe siły.

Wiedeń. (Tel. wł.) Według nadeszłych tu wiadomości Serbia gromadzi swą armię **na przestrzeni między Kragujevacem, Kraljewo i Krusevacem, i tam chce stawić czoło armii austro-węgierskiej.**

Czarnogóra mobilizuje.

Wiedeń. (Tel. wł.) Równocześnie z Serbią **rozpoczęła mobilizacyę także i Czarnogóra,** która zdecydowana jest bezwzględnie popierać Serbię przeciw Austro-Węgrom.

Rosya się cofa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Według nadeszłych z Petersburga wiadomości **Rosya niema zamiaru zbrojnie wystąpić w obronie Serbii. Francuska dyplomacya pracuje w Petersburgu w kierunku uspokajającym.** Dzisiaj odbędzie się rada gabinetowa rosyjska, **która zadecyduje o stanowisku Rosyi.**

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odpow. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik — Drukarnia „Głosu Narodu", w Krakowie pod zarządem J. R. Dobrzańskiego.